

Akademia Ignatianum w Krakowie
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
Jesuit University Ignatianum in Krakow
The Institute of Political and Administrative Science

HORYZONTY POLITYKI HORIZONS OF POLITICS



**„ZIMNA WOJNA” – REFLEKSJA POLITYCZNA
W OKRESIE 1945–1990
“COLD WAR”: POLITICAL REFLECTION
IN THE PERIOD BETWEEN 1945 AND 1990**

e-ISSN 2353-950X
ISSN 2082-5897

2021, Vol. 12, N° 38

WYDAWCA / PUBLISHER

Akademia Ignatianum w Krakowie / Jesuit University Ignatianum in Krakow

Zespół redakcyjny / Editorial Board

Wit Pasierbek SJ (redaktor naczelny / Editor-in-Chief)

Piotr Świercz (zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor)

Monika Grodecka (sekretarz redakcji / Secretary)

Wojciech Arndt, Wojciech Buchner, Matthew Carnes (USA), Rocco D'Ambrosio (Italy)

Patrick J. Deneen (USA), Anna Krzynówek-Arndt, Rafał Lis, Krzysztof C. Matuszek

Jan Rokita, Krzysztof Wach

Rada naukowa / International Advisory Council

prof. dr hab. Włodzimierz Bernacki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Poland)

prof. dr Stephen Hicks (Rockford University, United States of America), prof. dr Abel

Filomeno Jacob (Pontificia Università Gregoriana, Italy), prof. dr Marek Ingot

(Pontificia Università Gregoriana, Italy), prof. dr David B. Ingram (Loyola University Chicago, United States of America), prof. dr Alvydas Jokubaitis (Vilniaus Universitetas,

Lithuania), prof. dr hab. Zdzisław Krasnodebski (Universität Bremen, Germany,

Akademia Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr Faustino Jose Martinez Martinez

(Universidad Complutense de Madrid, Spain), prof. dr Ulrich Riegel (Universität

Siegen, Germany), prof. dr Stuart Sheilds (University of Manchester, United

Kingdom), prof. dr hab. Bogdan Szlachta (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie,

Akademia Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr hab. Ryszard Terlecki (Akademia

Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr Ben Tonra (University College Dublin,

Ireland), prof. dr Howard Williams (Aberystwyth University, United Kingdom),

prof. dr dr Hans-Georg Ziebertz (Universität Würzburg, Germany)

Redaktor tematyczny / Issue Editor: Wit Pasierbek, Piotr Świercz

Redaktor statystyczny / Statistics Editor: Katarzyna Frodyma

Redakcja tekstów / Copy Editor: Joanna Kulawik

Proofread by: Christopher Reeves

Projekt graficzny i opracowanie techniczne / DTP: Jacek Zaryczny

Wersja elektroniczna jest wersją pierwotną i oryginalną

Wszystkie artykuły są recenzowane, a ich streszczenia indeksowane w międzynarodowych bazach danych / All articles are peer-reviewed, and their summaries are abstracting in international databases, including: ProQuest, EBSCO, CEEOL, CEJSH, RePEc – EconPapers, BazEkon, Index Copernicus, Google Scholar, ERIH Plus

e-ISSN 2353-950X

ISSN 2082-5897

Adres redakcji / Publisher Address

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 651

dyżur redakcji / office hours: pn.-pt. / Mo.-Fr. 10.00-14.00

e-mail: horyzonty.polityki@ignatianum.edu.pl

<https://horyzonty.ignatianum.edu.pl>

Nakład 100 egz.



Table of Content / Spis treści

Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



Edytorial: „Zimna wojna” – Refleksja polityczna w okresie 1945-1990	5
Editorial: “Cold War”: Political Reflection in the Period between 1945 and 1990	7

ARTYKUŁY TEMATYCZNE / THEMATIC ARTICLES

Dariusz Góra	11
To Tame and Pacify: Political Aims of the Philosophy of Peace in Post-war Poland	
Przemysław Pazik	27
Od projektu ideowego do pragmatycznej polityki: Chrześcijańska demokracja we Włoszech w początkach zimnej wojny 1943-1948	
Małgorzata Łakota-Micker	49
Milo Djukanović – droga na szczyt	

ARTYKUŁY VARIA / VARIA ARTICLES

Wojciech Marcin Kaute	71
Rozum, wartości, <i>polis</i> w świecie nowożytnej nicości	
Amadeusz Urbanik	93
Determinanty współczesnej polityki etnicznej III Rzeczypospolitej Polskiej	
Ewelina Kurowicka-Roman, Grzegorz Kurowicki	111
Kompetencje przyszłości członków zespołów wirtualnych	
Katarzyna Świerczyńska, Etienne Koulakoumouna	125
Authoritarian Leadership, Conflicts and Economic Performance in Sub-Saharan Africa	

Maciej Wilczyński	147
Wymiar resocjalizacyjny systemu dozoru elektronicznego jako alternatywy dla kary pozbawienia wolności	

RECENZJE / REVIEWS

Mirosław Lakomy (rec.)	169
Klaudia Cymanow-Sosin, <i>Lokowanie idei w reklamie. Studium analityczno-badawcze na podstawie treści w polskiej wersji serwisu YouTube</i>	



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



Edytorial „Zimna wojna” – Refleksja polityczna w okresie 1945-1990

Druga wojna światowa przyniosła światu hekatombę zarówno w nadzwyczajnej w dziejach skali, jak i z zastosowaniem bezprecedensowych metod i technologii. Według różnych szacunków w wyniku działań wojennych śmierć poniosło od 70 do 85 milionów osób, z czego ponad 60% stanowiła ludność cywilna. Świat stał się miejscem niebywałych zbrodni i prześladowań z powodów etnicznych, politycznych, religijnych, orientacji seksualnej i wrodzonych upośledzeń poznawczych i fizycznych, kulminujących się w ludobójstwie Żydów, Romów, Słowian, Chińczyków (począwszy od masakry nankińskiej w 1937) i innych narodów. Ludobójstwo drugiej wojny światowej (zwłaszcza popełniane przez III Rzeszę) charakteryzowało skrupulatne (społeczno-ekonomiczne, logistyczne i prawne) planowanie wręcz na skalę przemysłową połączone z rozwojem całej techniki i technologii mordowania. Dopelnieniem niebywałej tragedii było użycie dwóch bomb atomowych w ataku na Hiroszimę i Nagasaki. Śmierć poniosło około 200 tysięcy mieszkańców, dwa miasta zostały zrujnowane, a konsekwencje promieniowania dotkną setki tysięcy ludzi w pokoleniu bombardowania, jak i późniejszych.

Druga wojna światowa przyniosła też ogromne zniszczenia materialne, zwłaszcza w Europie i na Dalekim Wschodzie. Zrujnowane były całe miasta, zniszczona infrastruktura komunikacyjna i przemysłowa. Proces odbudowy gospodarki europejskiej stanowić będzie jedno z kluczowych wyzwań stojących przed państwami Starego Kontynentu. Jedną z najważniejszych konsekwencji działań wojennych była daleko idąca zmiana struktury ładu międzynarodowego. Na pozycje supermocarstw wysunęły się zdecydowanie dwa państwa, których wpływ na klęskę Państw Osi był decydujący – Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Już wkrótce obydwa

państwa z sojuszników staną się głównymi oponentami w polityce międzynarodowej.

Jeszcze w trakcie działań wojennych alianci rozpoczęli budowę systemu, który miałyby zapobiegać w przyszłości powtórzeniu się piekła drugiej wojny światowej. Na toczącej się od kwietnia 1945 konferencji w San Francisco podjęto decyzję o powołaniu do życia nowej organizacji międzynarodowej – ONZ. Przez mgnienie oka można było ludzić się, że rządy państw, mając w pamięci wciąż otwarte rany po najstraszliwszym w dziejach ludzkości konflikcie zbrojnym, rozpoczną budowę sprawiedliwszego i bezpieczniejszego porządku. Jednym z pierwszych dokumentów przyjętych przez Zgromadzenie Ogólne była Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku. Już przy głosowaniu ujawniło się pierwsze pęknięcie wśród zwycięskich aliantów. Sześć państw formującego się bloku komunistycznego (a także Arabia Saudyjska i RPA) powstrzymało się od głosu – był to skutek narastającego od 1946 roku (z reguły wskazuje się na sławny „Long Telegram” George’a Kennana jako na swoisty przełom w amerykańskim postrzeganiu ZSRR) konfliktu na linii Waszyngton–Moskwa. Świat wszedł w okres „zimnej wojny” (1947-1991) – czas bezustannej rywalizacji między dwoma supermocarstwami, która toczy się na wielu polach – politycznym, ekonomicznym, militarnym, naukowym, filozoficznym, ideowym, kulturowym. Zderzenie tych dwóch zasadniczych paradygmatów, które reprezentowały obydwa bloki polityczno-militarne, postrzegania człowieka i władzy politycznej, generowało pogłębianie refleksji nad takimi między innymi zagadnieniami jak: wolność jednostki, prawa człowieka, legitymizacja władzy politycznej czy pokój światowy. Równoległe do „zimnej wojny” rozpoczął się również proces integracji europejskiej, której fundamentem ideowym była refleksja europejskich nurtów socjaldemokratycznych i chrześcijańsko-demokratycznych. Na gruncie *stricte* polityczno-gospodarczym kluczowym dla europejskiej integracji zagadnieniem były z kolei relacje ze Stanami Zjednoczonymi oraz kwestia niemiecka, a zwłaszcza relacje francusko-niemieckie. Najnowszy tom *Horyzontów Polityki* stanowi właśnie przyczynek do badań nad wybranymi zagadnieniami okresu „zimnej wojny”.

Wit Pasierbek
Piotr Świercz
redaktorzy tematyczni numeru



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



Editorial

“Cold War”: Political Reflection in the Period between 1945 and 1990

World War II brought a hecatomb to the world both on an unprecedented scale and with the use of unprecedented methods and technologies. According to estimates, between 70 and 85 million people died as a result of hostilities, more than 60% of whom were civilians. The world became a place of unheard-of crimes and persecution on the basis of one's ethnicity, political leanings, religion, sexual orientation and inborn cognitive and physical disabilities, culminating in the genocide of Jews, Roma, Slavs, Chinese (beginning with the Nanking Massacre in 1937) and members of other nations. The genocide perpetrated during the Second World War (especially that committed by the Third Reich) was usually characterized by meticulous (socio-economic, logistic and legal) planning on an industrial scale, combined with the development of the techniques and technology used to commit the murders. This unspeakable tragedy culminated in the use of two atomic bombs in the attack on Hiroshima and Nagasaki. As a result, around 200,000 people died, two cities were destroyed, and hundreds of thousands of people – both from the generation that lived through the attack and from subsequent generations – would be affected by the ensuing radiation.

World War II also brought enormous material damage, especially in Europe and the Far East. Entire cities were left in ruins, their transport and industrial infrastructures destroyed. The process of rebuilding the European economy would be one of the key challenges facing the countries of the Old Continent. One of the most important consequences of the hostilities was a far-reaching change in the structure of the international order. Two states, whose influence on the defeat of the Axis powers was decisive – the United States and the Soviet Union, clearly advanced to the rank of superpowers. Soon,

both states would transform from allies into the main opponents in the arena of international politics.

Even during the war, the Allies began building a system that would prevent a repeat of the hell that was World War II in the future. At a conference in San Francisco that commenced in April 1945, a decision was made to establish a new international organization – the United Nations. For an instant, it was possible to believe that state governments, mindful of the open wounds left from the most terrible armed conflict in human history, would begin building a safer and more just order. One of the first documents adopted by the General Assembly was the Universal Declaration of Human Rights of December 10, 1948. The vote on it had already revealed a crack among the victorious Allies. Six countries of the emerging communist bloc (as well as Saudi Arabia and South Africa) abstained from voting – this was a result of the ever-growing conflict between Washington and Moscow, which had been on the rise since 1946 (as a rule, the famous “Long Telegram” by George Kennan is referred to as a kind of breakthrough in the American perception of USSR). The world entered the period known as the “Cold War” (1947-1991) – a time of unrelenting rivalry between two superpowers, a rivalry encompassing many spheres – political, economic, military, scientific, philosophical, ideological and cultural. The clash of these two basic paradigms of how to perceive man and political power, each representing one of the political and military blocs, resulted in a deepening of the reflection on issues such as individual freedom, human rights, the legitimacy of political power, and world peace. Against the backdrop of the “Cold War” began the process of European integration, the ideological foundation of which was rooted in European social-democratic and Christian-democratic thought. In the political and economic sphere, the key issues for European integration were relations with the United States and the ‘German Question,’ especially Franco-German relations. This latest volume of *Horyzonty Polityki* is meant to serve as a contribution to research on selected issues of the “Cold War” period.

Wit Pasierbek
Piotr Świercz
theme issue editors

ARTYKUŁY TEMATYCZNE

THEMATIC ARTICLES



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



DARIUSZ GÓRA

<http://orcid.org/0000-0001-7662-8812>
Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw
d.gora@uksw.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.1875

To Tame and Pacify: Political Aims of the Philosophy of Peace in Post-war Poland

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The paper seeks to clarify the political goals of promoting the “philosophy of peace” in post-war Poland under communist rule in order to assess its credibility for the present.

PROBLEM AND RESEARCH METHODS: Contemporary academic textbooks devoted to the “philosophy of security” reproduce the interpretative patterns found in scientific analyzes of the “philosophy of peace” from the communist era. By proclaiming the unconditional priority of security for contemporary man, they provide no justification for this thesis. Using the contextualization method, what they consider universal is verified here by confronting the circumstances of the era in which it arose.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The paper reminds the most important conditions of Polish statehood subordinated to an external superpower after World War II. It discusses the possible social roles of scholars within the system of political repression. In this context, it analyzes the intellectual biography of the most important classic, to whom contemporary authors in the field of the philosophy of security refer.

RESEARCH RESULTS: The analysis proves the explicitly profiled social role of the classic within the system of state subordination and lack of national sovereignty.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The reproduction of interpretative patterns taken for granted from similar works

Sugerowane cytowanie: Góra, D. (2021). To Tame and Pacify: Political Aims of the Philosophy of Peace in Post-war Poland. *Horyzonty Polityki*, 12(38), 11-25. DOI: 10.35765/HP.1875.

should therefore be considered scientifically unreliable in the conditions of political and scientific freedom.

KEYWORDS:

philosophy of peace, philosophy of security,
political commissar/politruk, propaganda discourse,
scholar vs. repressive state

INTRODUCTION

The notion of the philosophy of peace in this text will refer to the collection of contents published by the authors who are professional scholars and who, during the time of communist Poland after WW2, developed the thought on the fundamental significance of peace for human life and fulfillment. These people shaped a new generation of authors who in present, post-communist times, publish academic manuals concerning the philosophy of security (Pokruszyński, 2013; Rosa, 1995; Rosa, 2009; Świniarski & Chojnacki, 2004). The notion of the “philosophy of security” is preferred by them as more comprehensive and more adequately responding to the challenges of the contemporary world (Świniarski, 1997, p. 7). These authors unanimously and unconditionally acknowledge security as the most important need of modern man (Pokruszyński, 2013, pp. 13, 17; Pokruszyński & Piwowarski, 2014, pp. 12, 16, 20, 34; Świniarski, 1997, p. 55). The notions of the “philosophy of peace” and the “philosophy of security” will be treated synonymously here as contemporary authors on the philosophy of security, expressing tribute to their masters (Świniarski, 1997, p. 7), remain the only group of authors in Poland who develop the issue of the abovementioned philosophy of security. A research question which accompanies this analysis concerns the adequacy of the inspiration by the “philosophy of peace” developed under the communist regime, in the conditions of contemporary, independent statehood and challenges which face its citizens.

A starting point of the analysis is the assumption that the ethos of the scholar, academic researcher, educator of students, always remains the same. It relies on the constant endeavor towards the truth regardless of changing political systems and other external

conditioning. A working hypothesis, which logically results from the premise, would state that a good, proven intellectual tradition must be nurtured and another pillar of intellectual reflection always remaining in accordance with the values of truth and good should be built on its foundation. This hypothesis is confirmed by the interpretations according to which research on peace and security developed previously in a different ideological-institutional context may be certainly compared to the values which are shared by a vast mass of the citizens of a democratic state. Moreover, they state that “these are universal values such as: truth, freedom, love, justice, solidarity, human dignity and the rights of a man which were strongly emphasized by the Polish Pope John Paul II” (Kunikowski, 2007, p. 17). If the words cited in *Tabula gratulatoria* in honor of one of the most prominent contemporary authors in the field of the philosophy of security were true, then it would mean a considerable convergence of a creative and pedagogical effort, developed both before and after the fall of the Communism in Poland, the effort which would certainly deserve to be compared to the teaching of the leader of universal Church, traditionally treating the appeals of peace as an integral element of his own mission in the world (Kuzniar, 2005, p. 198).

While following the guidelines given in acknowledgements in the publications, our analysis will be focused on the achievements of the author undoubtedly recognized as the most important master of the contemporary authors of the philosophy of peace and security. For some of them, he played a role of a head of staff and a personal mentor. The analysis will be preceded by a short introduction of a geopolitical context of post-war Poland

CONTEXT OF POST-WAR POLAND

On the basis of agreements between the leaders of the victorious powers in World War II, Polish territory was given over to the influence zone of the Soviet Union. The Western Allies allowed the Soviet aggressor from 1939 to keep the then annexed lands of eastern Poland within the USSR. The territories occupied in 1939 by the second, defeated German aggressor were allowed to reconstruct as a state entity dependent on the Kremlin. This operation caused the greatest

astonishment among Polish communists, faithful to Stalinist directives both during the period of existence of interwar independent Poland and during the war. The aim of their actions and sacrifices was to connect the entire area of the former Polish state to the community of Soviet nations. Vanda Vasilevskaya, leader of Polish communists much respected by Stalin, proud holder of Soviet citizenship since 1939, after the end of the war remained a resident of the annexed zone¹.

In the western, post-German zone, extended to the Oder-Neiße line, the Soviet authorities started to build new state structures. According to a progressive strategy, practiced in Russia after 1917, the sphere of information and propaganda became a priority for the new authorities. The Polish communist state was cut off by an informational iron curtain from its civilization matrix in Europe. The chief authorities reported directly to the Kremlin². Polish soldiers fighting on many fronts of WW2, especially those coming from the lands annexed by the USSR, had a closed return path to their homeland. The few daredevils who decided to return became the object of repression, torture and accusations of collaboration with “German fascism”. Similar accusations were made against activists of the Polish Underground State, the world’s largest administrative, cultural and political organization functioning underground during the war.

From the point of view of the average citizen of Eastern Europe, what was officially called “liberation” meant falling from one occupation to another. Similarly to the German occupiers from the times of war, the post-war communist authorities had problems with convincing the distrustful local population. The new authority suffered

1 Vanda Vasilevskaya (Wasilewska, 1905-1964) was called the „midwife” of post-war communist Poland, although after the war she remained in the zone annexed to the Soviet Union. She married Oleksandr Korniyuchuk, a political commissar responsible for the sovietization of the annexed Polish lands. She also served as a political commissar in the Red Army, in the rank of colonel. She represented the USSR at international peace congresses. She lived in Lviv (Lwów), the most important city lost by Poland, and was buried in Kiev, currently: Ukraine (Niemic, 2011).

2 Files in the Central Archives of the Polish Ministry of the Interior in Warsaw were ordered by Cyrillic alphabet until the end of communist Poland. This is the best proof of who was their main recipient. After 1989, some of these archives, containing sensitive data of Polish citizens, were evacuated to Moscow, where they rest to this day (Nawrocki & al., 2013).

from a lack of personnel. Members of the national elite who survived the war repressions and exterminations³, even if they expressed the will to work for their homeland regardless of its changed political colors, were subject to ideological surveillance, verifications and accusations similar to those made against anyone who had any idea of the world functioning freely outside the borders of the “communist world paradise”⁴. The communists formed their own power elite consisting of random people, entangled in common crimes, coming from the quickly promoted social margin, accepting the colonial character of the new political order (Gella, 1998, p. 157).

In order to win the local people over, the new authority referred to the past Polish statehood and national traditions close to the heart of the Pole. However, it did so in a selective way, creating voluntary hybrids depending on the current challenges of ideological struggle. In legal terms, the hybrid of the new system consisted of elements of the pre-war Polish legal order, references to the first of the two pre-war constitutions (with the rejection of the second), all of which interpreted voluntarily in accordance with the decrees of the new authority issued while still in warfare conditions. The decrees issued on an ongoing basis revealed

the true face of the apparatus of power and its creators, who were probably guided by the Lenin principle: *there is no democracy for the enemies of democracy*. It was a blatant compromise of legislation,

says professor of legal sciences. And he adds:

The possibility of imprisoning people in forced labor camps without a court ruling [... signified] a clear violation of the principle of

3 Both the German and Soviet occupants established the liquidation of the Polish intelligentsia as a priority for occupation. The methods used by both sides were similar, and the results – as long as mutual cooperation lasted, i.e. until 1941 – were agreed and unified.

4 This is the title of the book by Adam Krzyżanowski, a Polish economist, describing the shaping of the ideology of the Soviet state, in particular its façade nature in relation to the changing challenges of current policy. Krzyżanowski, coeval of the authors of the Russian communist experiment, wrote his text after WW2 and left it in the manuscript. As a book, it was published after half a century, in independent Poland (Krzyżanowski, 2008).

*nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege.*⁵ [...] Terror and fear were becoming extremely important factors in the actions of the *people's power*. (Lutrzykowski, 2013, pp. 164-165).

The professional special services of the Soviet supervisor of Poland introduced a set of epistemological traps previously unknown or unimaginable in their intensity. These traps include:

- taking advantage of no formal state of war between Soviet Russia and the Republic of Poland since the entry of Soviet troops into Polish soil in 1939;
- the consent of the leaders of the Allied powers to the territorial changes made by Stalin in Eastern Europe before being attacked by Hitler in 1941, in the course of warfare;
- inviting representatives of the legal Polish authorities and the Home Army, revealing their authority towards the encroaching Red Army, for allied talks – only to dull their vigilance, arrest them and permanently eliminate them; this phenomenon was accompanied by the practice of breaking the officer's word of honor by Red Army representatives, unknown to European military culture, and the criminal treatment of veterans, unknown even under the Nazi occupation (Gella, 1998, p. 10);
- the primacy of propaganda over information, introduced within a closed and isolated area controlled by law enforcement agencies established under the authority of the occupying army;
- the inability to appeal to any external authority, justified by the ideological premise of the victory of the best regime in human history (Miłosz, 1953);
- complete closure of the epistemological system through: rejection of the metaphysical absolute (God), universalistic ethics, universalism of international law, the principles of science (about which we are further afield) and the dialectic interpretation of history, according to which truth, rightness and focus of actions are authoritatively defined (albeit in a way that varies according to the circumstances) by the communist Party (Morin, 1983).

⁵ Latin: *there is no crime without legal justification, there is no penalty without legal justification*. This principle announced in the Justinian Code remains a legacy of Roman law and applies everywhere within Western civilization. "Totalitarian legal systems are based on the reverse principle – what is not allowed, is prohibited" (Lutrzykowski, 2013, p. 164).

The so-called thaw that occurred after 1956 in the countries of the Eastern Bloc meant a departure from the most brutal and repressive practices of the communist regime. It did not, however, mean the resignation of the new power from the position of an ideological hegemon and authoritarian supervisor of social relations in the conquered countries of Eastern Europe. "We will never give up power once acquired." – was the famous slogan of the communist leader who after 1956 took the helm of power over Poland (W. Gomułka. In Góra & Kocharński, 1984, p. 110)⁶.

POSSIBLE ROLE OF THE SCHOLAR IN A REPRESSIVE POLITICAL SYSTEM

Communism created a closed and self-referential system. Within the framework of such a system, it is difficult to talk about social roles in a creative and dramatic sense, analyzed for example in the works of Erving Goffman (Goffman, 1959). The closed system is rather subject to analyses of the structural-functionalist type, carried out according to Talcott Parsons' assumptions (Parsons, 1971). Writing these words, I would like to stress that in the relation between the scholar and the communist power, one can calmly ignore the scientist's own aspirations – definitely dominant in shaping his career path within the open system – and focus on the utilitarian needs of the political power organizing the scientific base for its own activity.

In the war-ravaged territory and in the face of the extermination of the Polish intelligentsia by both war occupants, the authorities of communist Poland began to create educational institutions that would enable them to acquire management potential at an accelerated pace. Party schools such as the Central Party School in Łódź⁷ and the Party

6 Władysław Gomułka uttered this sentence in 1945, directing it to representatives of the legal Polish government in exile. The communist leader continued as follows: "We will destroy all unscrupulous reactionary bandits. You can still shout that the blood of the Polish nation is shed, that the NKVD rules Poland, but that will not turn us away." (In Góra & Kocharński, 1984, p. 110).

7 Warsaw, destroyed in 90% during WW2, was not suitable for taking over the function of the administrative center of the country during the first post-war months. This function was performed by the city of Łódź.

School at the Central Committee of the Polish United Workers' Party became a new form of higher education (although it stood for "higher" only by name). The staff for the new system was also provided by the Teodor Duracz Central Law School and the Officer's Law School. After several months of training, mainly in the field of the ideology of Marxism-Leninism, the graduates, who mostly had several classes in the primary school, received the title of Master and were promoted to managerial positions in public administration bodies, the media shaping public opinion and courts issuing death sentences to opponents of the new regime (Miedziński, 2017, pp. 45-53). Science lost its inherent autonomy, becoming part of the system of "national economy". Scientific advancement as measured by academic degrees and titles was replaced by an administrative career defined by the levels of university positions. "The people of science have been replaced by the people of the system" (Hübner, 2013, p. 621).

A scholar could take one of three attitudes under these conditions:

- a dissident,
- a conformist,
- a propagandist.

One could become a dissident without any special effort. It was enough to present views that did not correspond to the current line of the communist party, or to be accused of representing such even despite loud denials from the interested party itself. This means that apart from the authentic scientists-dissidents of the communist system, who today are considered to be *crème de la crème* of the Polish scientific world, the dissidents also became those who criticized the current administrators of the system for not quite radical extermination of the old order. Usually it is from the latter circles that the later oppositionists, "democratizing" post-communist Poland, will come.

Conformism under the communist regime meant the reliable execution of administrative orders, the selection of research topics with as little touch on current political issues as possible and a safe escape into privacy. Distinguishing the *post factum* category of science conformists, we will get to know them by their faithful participation in ritualistic acts of paying tribute to the policies of the ruling authorities, but not among the leaders of such initiatives.

Finally, the propagandists were those scholars who sold their ethos of faithfulness to the truth to serve as a propaganda tube for power

ideology. According to Professor Hübner, in the most critical Stalinist period of the power struggle, the communists, having an ideological re-education to choose from and a frontal fight against the recognized scientific elite of the prerevolutionary period, were choosing the strategy of a frontal fight by dividing and breaking up the scientific community (Hübner, 2013, pp. 611-612). In the later period of the People's Republic of Poland, when "power once acquired" seemed to be no longer threatened and the system closed, it was possible to resort to less confrontational methods, focusing actually on reserving a career path for scholars properly formatted ideologically.

The Master of contemporary authors publishing on the philosophy of peace and security undoubtedly belongs to the latter category. His scientific career began quite peculiarly because four years before the defence of his master's degree at the University of Warsaw he was employed as an assistant at the Feliks Dzierżyński Military Political Academy in Warsaw. He was 23 years old at the time, and his earlier fate between 1944 and 1953 remains unknown. While since the time of the Bolshevik Revolution in Russia, the special services gained the status of an operational center of the communist system, the higher schools of political propaganda (and military schools in particular) can be compared to the motherly womb of the system, giving birth to a cadre of ideological supervisors of the conquered nation. Originating from the tradition of front political officers from the times of warfare, in the 1950s the Academy, still managed by a genuine Red Army officer,⁸ was rather not a place friendly to dissidents or even systemic conformists. When preparing the cadre of political officers, directed to the front line of ideological struggle, it had to maintain the highest degree of ideological vigilance, and its lecturers (or rather functionaries) had to represent the impeccable silhouette of the defender of the system.

The ideological silhouette of Joseph Borgosz – as this is the name of the master of contemporary authors on the philosophy of peace and security – is extremely clear in this respect. His entire professional life

8 Rector-commandant of the Military Political Academy accepting our Master to work in 1953 was Colonel Michał Stankiewicz (1904-1983), Polish-speaking political commissar of the Red Army. After Stalin's death he was dismissed to the Soviet Union, where he spent the rest of his life.

and all levels of his career – from university assistant to full professor – are connected with an institution educating specialists in political propaganda, the Feliks Dzierżyński Military Political Academy, and last only two years shorter than the school itself.⁹ Since his student years he was a member of the communist party (PUWP). He survived all purges and crises in the party, not leaving its ranks until the party herself was dissolved in 1990. In his period of scientific independence, which in Polish conditions is determined by the academic degree of *habilitated doctor*, he therefore belonged to the group of the highest ranked senior officers of the army, taking part in the “corps of political and educational officers” (Dekret, 1948, Article 5.2.c), commonly known as *politruks*. His official task during all the years of his professional work under the communist regime was to educate similar political commissars.

Joseph Borgosz (1928-1997) specialized in the history of philosophy, especially in classical philosophy. His scientific interests also included a number of contemporary issues. It so interestingly happens that the scope of these matters perfectly coincides with the range of ideological threats that hostile ideological currents may have posed to the propagators of Communism in Poland:

1. coming from outside – countercultural slogans of the New Left, gaining popularity in the Western world (Borgosz, 1971; Borgosz, 1972);
2. ethical and social slogans of the Catholic Church, i.e. the most numerous and ideologically most dangerous opponent of the new system, threatening from within the country (Borgosz, 1962; Borgosz, 1965).

Borgosz has published numerous brochures documenting his involvement in refuting arguments of the Catholic social teaching, addressed, among others, to conscripts who underwent a forced course of Marxist-Leninist indoctrination during their compulsory military service (Borgosz & al., 1985). The intellectual basis for this indoctrination was provided by the author we discuss, in the company of other leading political commissars of the People’s Republic of Poland,

9 The dissolution of the institution in 1990 forced Borgosz to find another place of employment for the last three pre-retirement years. He started teaching at the Faculty of Pedagogy of the Academy of Jan Długosz in Częstochowa.

including Colonel Professor Mieczysław Michalik, long-time rector-commander of the Military Political Academy. The brochures were published by the Board of Propaganda and Agitation of the Main Political Board of the Polish Army, i.e. the highest national military center of ideological influence, focused on the domestic recipient.

THE SCIENTIFIC VALUE OF PROPAGANDA

There is a fundamental contradiction between science – grown from the motives of a lack of knowledge of the world and a desire to know the truth about it – and propaganda – developed in order to induce persuasive influence on the recipient in terms of pre-known content. The primary objective of the propaganda developed in the communist state was to maintain “power once acquired”. The content was subject to manipulation, forms of influence were being updated, and the goal was not of truthful (universalist), but of political (casual) character.

For casual purpose, our master of the philosophy of peace did not hesitate to use an open lie. In 1983, during the martial law in Poland, Grzegorz Przemyski, son of a well-known Warsaw oppositionist, arrested by the militia, died as a result of injuries sustained at the headquarters. Colonel Professor Borgosz chaired an expert team preparing disinformational guidelines for shaping public opinion during the trial of Przemyski’s killers. He advised to “pass the blame on the boy’s colleagues, his mother, the paramedics” of the ambulance service, and the shouts of pain issued by a high school graduate during the torture at the police station to be interpreted as “karate shouts” issued by an individual who is “under the influence of alcohol and drugs” (Łazarewicz, 2016, pp. 58-59). The expertise of Borgosz’s team was prepared at the request of the highest authorities of the communist party and submitted to the dictator of martial law, General Jaruzelski (Pleskot, 2014, p. 193).

In another place, I made substantive criticism of the thesis that peace is the most important goal of man, fundamental for the post-communist philosophy of peace (Góra, 2020). The thesis of post-communist authors confuses means with goals and treats extraordinary states as a permanently desired state. At this point, however, we should add the conclusion from the above context analysis.

Extracting peaceful or even pacifist elements from the treasury of political thought by Borgosz, the historian of philosophy (Borgosz, 1989, pp. 137-140), was accompanied by emphasizing – in accordance with the canon of Marxist analysis – dialectic, confrontational nature of intellectual activity, or – as the title of one of his monographs proclaimed – “ideological struggle in contemporary philosophy” (Borgosz, 1977).

The formal operation carried out by the post-communist authors, consisting in clearing their own discourse of the ideological ornaments typical of Marxist jargon, applied to the content of their message risks sterilizing it from all meaning. It is not possible to select the elements of that discourse and forget about the context and especially the political demand for which it was created at the time. It is not fair to reproduce selected fragments of the discourse created at that time without taking into account its utilitarian, propaganda nature. This discourse was created for the needs of laymen who did not participate in the exercise of power and were subjected to the system introduced on bayonets of a foreign army. This discourse was to act as a sedative – to tame and pacify, to take away the will to fight, to prove the inevitability of social processes initiated by revolutionary authorities. This discourse was to interpret the past philosophy, not to learn about it impartially. A discourse that pacified the moods of social pits – conscripted soldiers, public opinion agitated by the atrocities of the military junta during martial law, etc. – was an integral complement to the surveillance, repressive, and social-engineering activities practiced by the “power” on “society”. The discourse addressed to political officers, future supervisors of the system (Borgosz, 1978) organized their knowledge according to the guidelines of the political decision-making center (Ministerstwo, 1968). One should not forget about the information monopoly imposed by the communist authorities. It was expressed in nationwide preventive censorship, as well as in the inability to verify the theses published by court propagandists, who had the privilege of accessing foreign sources of knowledge and printed briefings: *For internal use*.

CONCLUSIONS

Monographs on the philosophy of peace/security published in contemporary, post-communist Poland repeat, and often even duplicate, the content formulated during the communist times by the political commissars in military uniforms. The thesis of these contemporary publications – emphasized from the first pages of the text – boils down to identifying peace and security as the highest values of contemporary man. I have had the opportunity to criticize the substantive shallowness of this thesis in a separate publication. Here, on the other hand, I would like to draw attention to the unreliability of the operation consisting in transferring the propaganda discourse, created on the political commission of the repressive state system, into the framework of the scientific narrative of the times of freedom, which should be characterized by objectivity and the pursuit of truth. Depriving propaganda discourse of its ideological ornamentation is not enough to make it an argument motivated by learning the truth. Moreover, attempts to identify the messages that duplicate the old propaganda discourse with the highest values contained in the teaching of religious authorities close to the contemporary audience (Wojtyła, 1983) look like using old disinformation skills to spread cognitive confusion still today.

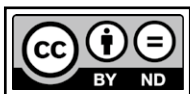
BIBLIOGRAPHY

- Borgosz, J. (1962). *Tomasz z Akwinu*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Borgosz, J. (1965). *Współczesne źródła zabobonu i nietolerancji*. Warszawa: Zarząd Propagandy Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego.
- Borgosz, J. (1971). *Bunt młodzieży na Zachodzie: geneza – charakter – ideały*. Warszawa: Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej.
- Borgosz, J. (1972). *Herbert Marcuse i filozofia trzeciej siły*. Warszawa: PWN.
- Borgosz, J. (1977). *Walka ideologiczna we współczesnej filozofii: marksistowska krytyka doktryn filozoficznych współczesnego antykomunizmu*. Warszawa: Zarząd Agitacji i Propagandy Głównego Zarządu Politycznego WP, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Borgosz, J. (1978). *Istota i treść współczesnej filozofii burżuazyjnej: niemarksyistowskie teorie filozoficzne wyrazem kryzysu ideologicznego w świecie kapitalistycznym. Materiały nr 1 do szkolenia politycznego oficerów*. Warszawa: Zarząd Propagandy i Agitacji Głównego Zarządu Politycznego WP.

- Borgosz, J. (1985). *Nauka – światopogląd – moralność*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Borgosz, J. (1989). *Drogi i bezdroża filozofii pokoju: (od Homera do Jana Pawła II)*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Borgosz, J., & al. (1985). *Nauka, światopogląd, moralność: materiały do szkolenia politycznego żołnierzy zasadniczej służby wojskowej*. Warszawa: Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego – Zarząd Agitacji i Propagandy, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Dekret z dnia 3 kwietnia 1948 r. o służbie wojskowej oficerów Wojska Polskiego. Dz.U. 1948 nr 20 poz. 135. (1951). (Polska). <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19480200135/O/D19480135.pdf>
- Gella, A. (1998). *Zagłada Drugiej Rzeczypospolitej 1945-1947*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB.
- Goffman, E. (1959). *The Presentation of Self in Everyday Life*. Edinburgh: University of Edinburgh.
- Góra, D. (2020). Postkomunistyczna narracja o pokoju i bezpieczeństwie. In M. Kornat, & M. Satora (Eds.), *Polska dyplomacja w staraniach o pokój (1939-1945): zbiór studiów*, (pp. 207-229).
- Góra, W., & A. Kochański (1984). Rozmowy polityczne w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (czerwiec 1945). *Archiwum Ruchu Robotniczego*, 9, 95-155.
- Hübner, P. (2013). *Zwierciadło nauki: mała encyklopedia polskiej nauki akademickiej*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Krzyżanowski, A. (2008). *Raj doczesny komunistów: dzieje Rosji w XX wieku*. Kraków: Arcana.
- Kunikowski, J. (2007). Profesor Ryszard Rosa – nauczyciel, filozof, humanista. In A. Cudowska, & J. Kunikowski (Eds.), *Czynić świat bardziej bezpiecznym: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi doktorowi habilitowanemu Ryszardowi Rosie*, 1, (pp. 15-20). Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- Kuźniar, R. (2005). Jana Pawła II wizja porządku międzynarodowego. In idem (Ed.), *Porządek międzynarodowy u progu XX wieku: wizje – koncepcje – paradygmaty* (pp. 197-225). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lutrzykowski, A. (2013). *System władzy publicznej Polski Ludowej: od Manifestu PKWN do konstytucji PRL. Zagadnienia ustrojowo-polityczne*. Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne.
- Łazarewicz, C. (2016). *Żeby nie było śladów: sprawa Grzegorza Przemyka*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Miedziński, Z. (2017). *Triumf czerwonych miernot: pseudointeligenci w akademiach PRL*. Wrocław: Wektory.
- Miłosz, C. (1953). *The Captive Mind*. London: Secker & Warburg.

- Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (1968). Ramowy program przedmiotu Główne zagadnienia marksistowskiej filozofii i teorii rozwoju społecznego dla kierunków humanistycznych uniwersytetów i W.S.P. [Warszawa].
- Morin, E. (1983). *De la nature de l'URSS: complexe totalitaire et nouvel empire*. Paris: Fayard.
- Nawrocki, Z., & al. (2013). *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970-1990*. Emów: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
- Niemiec, E. (2011). Akuszerka PRL-u. *Kurier Galicyjski*, 17 (141), 26-27.
- Parsons, T. (1971). *The System of Modern Societies*. Englewood Cliffs: Prentice Hall.
- Pleskot, P. (2014). Sztuka dezinformacji. Eksperckie projekty działań propagandowych w związku ze śledztwem w sprawie śmierci Grzegorza Przemyka (czerwiec 1983 r.). *Glaukopis*, 31, 191-202.
- Pokruszyński, W. (2013). *Filozofia bezpieczeństwa*. Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej.
- Pokruszyński, W., & J. Piwowarski (2014). *Teoria bezpieczeństwa. Theory of Security. Теория безопасности*. Kraków: Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”.
- Rosa, R. (1995). *Filozofia bezpieczeństwa*. Warszawa: Bellona.
- Rosa R. (2009). *Zarys polskiej filozofii bezpieczeństwa (na tle europejskiej myśli polemologicznej i irenologicznej)*. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- Świniarski, J. (1997). *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*. Warszawa – Pruszków: Agencja Wydawnicza Ulmak.
- Świniarski, J., & W. Chojnacki (2004). *Filozofia bezpieczeństwa: podręcznik akademicki*. Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
- Wojtyła, K. (1983). *Elementarz etyczny*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



PRZEMYSŁAW PAZIK

<http://orcid.org/0000-0002-9560-7547>
AFiB Vistula, Warszawa
pazik.przemyslaw@gmail.com

DOI: 10.35765/HP.1949

Od projektu ideowego do pragmatycznej polityki: Chrześcijańska demokracja we Włoszech w początkach zimnej wojny 1943-1948

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem tekstu jest porównanie konkurencyjnych propozycji rozwoju włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej (*Democrazia Cristiana*, DC) w pierwszych latach po II wojnie światowej.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Włoska partia chrześcijańsko-demokratyczna powstała w 1942 r. jako połączenie różnych nurtów katolicyzmu politycznego we Włoszech. Wspólnym mianownikiem grup wywodzących się z: przedwojennej partii chadeckiej, środowisk studenckich oraz antyfaszystowskich grup intelektualistów była chęć przezwyciężenia dziedzictwa faszyzmu oraz budowa we Włoszech demokracji na chrześcijańskich fundamentach. Między 1943 a 1948 r. DC przeszła ewolucję od partii kadrowej o wyraźnym profilu ideologicznym do partii masowej o luźno zdefiniowanych zasadach ideowych. Zastosowanie rekonstrukcji historycznej kolejnych faz ścierania się konkurencyjnych wizji partii pozwala wskazać etapy i stanowiska w tym sporze.

PROCES WYWODU: Tekst otwiera przywołanie okoliczności rozwiązania partii chrześcijańsko demokratycznej we Włoszech w 1926 r. oraz rekonstrukcja procesu konsolidacji środowisk chadeckich w okresie II wojny światowej. Następnie w centrum zainteresowania stawia się dorobek programowy kół katolickich w okresie wojny. W czwartej części tekstu przedstawiono spory, które lider DC Alcide De Gasperi toczył z jednej strony z Giuseppe Dossettim, z drugiej strony z konserwatywną częścią hierarchii kościelnej. Stawką tych sporów był kierunek polityczny partii – De Gasperi optował za kierunkiem centrowym, Dossetti za sojuszem z „partiami ludowymi” – socjalistami oraz,

Sugerowane cytowanie: Pazik, P. (2021). Od projektu ideowego do pragmatycznej polityki: Chrześcijańska demokracja we Włoszech w początkach zimnej wojny 1943-1948. *Horyzonty Polityki*, 12(38), 27-47. DOI: 10.35765/HP.1949.

nie bezwarunkowo, komunistami; hierarchia kościelna dążyła do utworzenia bloku konserwatywno-katolickiego.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Prowadzona rekonstrukcja pozwoliła wskazać, że za sukces polityki De Gasperiego, który utrzymał jedność i niezależność partii od hierarchii kościelnej, trzeba było zapłacić rozluźnieniem spójności ideowej. W zimną wojnę DC wchodziła jako federacja różnych środowisk i grup interesów utrzymanych razem chęcią utrzymania władzy.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: We wnioskach wskazano na konieczność podjęcia kwestii przemian kultury politycznej katolików w początkach okresu zimnowojennego, tak by móc lepiej zrozumieć różnice między chadecką okresu międzywojennego, nadziejami chadeków z okresu wojny oraz powojennym okresem. Jest to szczególnie istotne dla zrozumienia procesu sekularyzacji chrześcijańskiej demokracji w okresie po 1945 r.

SŁOWA KLUCZOWE:

Chrześcijańska demokracja, ideologia polityczna, Giuseppe Dossetti, Alcide De Gasperi, Pius XII

Abstract

FROM AN IDEOLOGICAL PROJECT TO PRAGMATIC
POLITICS: CHRISTIAN DEMOCRACY IN ITALY
IN THE BEGINNINGS OF THE COLD WAR 1943-1948

RESEARCH OBJECTIVE: The paper attempts a comparative analysis of competitive concepts of development of the Italian Christian democratic party (*Democrazia Cristiana*, DC) in the immediate post-WWII period.

RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The Italian Christian democratic party was created in 1942 as a joint effort of various currents of political Catholicism in Italy. The common denominator of groups originating from pre-war Christian democratic circles, student organizations and catholic, antifascist intellectuals, was an urge to overcome the legacy of fascism and to create an Italian democracy founded on Christian principles. Between 1943 and 1948 DC underwent an evolution from a cadre party of a distinctive ideological profile to a mass party with loosely defined ideological principles. The application of a historical reconstruction of the subsequent phases of clashes between competitive conceptions of party allows to identify the timing and positions in this debate.

THE ARGUMENTATION PROCESS: The analysis opens by recalling the context of the dissolution of the Christian democratic party in Italy in 1926 which is followed by the reconstruction of the consolidation process that took

place during the WWII. Next, the focus is shifted towards the wartime ideology and programmatic achievements of catholic groups. The fourth part of the text focuses on the discussions between the leader of the DC, Alcide De Gasperi conducted with Giuseppe Dossetti – on one hand – and the conservative members of ecclesiastical hierarchy – on the other. The stake of this debates was the future of the party: while De Gasperi argued for remaining in the centre of the political scene, Dossetti wanted an alliance with the “popular parties” – socialists and, not unconditionally, communists, whereas the hierarchy pushed for the establishment of a catholic-conservative bloc.

RESEARCH RESULTS: The attempted re construction allowed to point out that De Gasperi’s success – which consisted in holding the party unity and autonomy from the Church, had its price, which was the loosening of the ideological cohesion of the party. DC entered the cold war as a federation of circles and interest groups held together by a will of prolonging their power.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECCOMENDATIONS: In the concluding part of the paper I stressed the need for an in-depth study of the catholic political culture of the post-WWII period in order to fully understand the differences between Christian democrats and Christian democratic ideas from the interwar period, the hopes and goals of the wartime programmatic work, and the Cold War period when often these ideas were confronted with the pragmatism of a day-to-day politics. This is particularly important given the secularisation of the Christian democratic party in the post-1945 period.

KEYWORDS:

Christian democracy, political ideology, Giuseppe Dossetti,
Alcide De Gasperi, Pius XII

WSTĘP

Między 1943 a 1948 rokiem katolicka refleksja o państwie i polityce w Europie Zachodniej została zdominowana przez nurt chrześcijańsko-demokratyczny do tego stopnia, że chrześcijańska demokracja stała się właściwie synonimem politycznego katolicyzmu epoki powojennej (Grew, 2003; Invernizzi Accetti, 2019, s. 1-5; Mueller, 2011, s. 132), mimo że przed II wojną światową chadecja była ważnym, ale nie jedynym kierunkiem myśli politycznej rozwijanym przez katolików. Moment chadecki w historii Zachodniej Europy był czasem wypracowania podstaw jedności politycznej w Europie (Kaiser, 2007) oraz budowy państwa dobrobytu (van Kersbergen, 1995), a także konstytucyjnego państwa prawa (Pombeni, 2008).

Paradoksalnie, w czasie swojego politycznego sukcesu, chadecja utraciła spójność i żywotność ideową. Celem poniższego artykułu jest prześledzenie momentu starcia konkurujących wizji partii chrześcijańsko-demokratycznej we Włoszech w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej, biorąc po uwagę bogaty i różnorodny dorobek ideowy włoskich środowisk katolickich z okresu wojny. Analiza sporów o kształt partii w czasie dochodzenia *Democrazia Cristiana* (DC) do władzy pozwala wskazać, że nurty wewnątrz chadecji, które dążyły do silniejszej ideologizacji partii, poniosły klęskę, a zwyciężyła linia wyciszania sporów ideowych na rzecz utrzymania spójności partii. Prowadzi to do wniosku, że wbrew konfrontacji ideowej dwóch bloków na poziomie globalnym, włoska chadecja za czasów rządów Alcide De Gasperiego przeszła ewolucję z partii zorganizowanej wokół zasad ideowych katolicyzmu społecznego w pragmatyczną partię władzy poszukującą poparcia u różnych grup społecznych, w której decyzje podejmowano na podstawie rachunku zysków i strat (Massala 2004, Warner 2012). Pragmatyzm De Gasperiego okazał się kluczowy dla utrzymania spójności partii i jej zdolności do sprawowania rządów (Capperucci 2010, s. 268).

Stosując historyczną metodę rekonstrukcji napięć, jakie towarzyszyły narodzinom i krystalizacji DC jako rządzącej siły we Włoszech, a także odwołując się do wcześniejszych doświadczeń włoskiej chadecji z okresu międzywojennego oraz wojennego, postaram się prześledzić kolejne etapy zarysowanego procesu, uwypuklając dwa aspekty problemu – stosunek danej postawy do programu i ideologii skryształizowanej w okresie wojennym oraz zaproponowaną metodę polityczną przez dane środowisko.

1. CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA WE WŁOSZECH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Geneza włoskiego ruchu chrześcijańsko-demokratycznego sięga końca XIX wieku, kiedy to powstały pierwsze masowe ruchy polityczne i społeczne odwołujące się do katolickiej nauki społecznej (Candeloro, 1953). Po I wojnie światowej, w obliczu kryzysu liberalnego państwa, po raz pierwszy w historii nowożytnych Włoch pojawiła się szansa na powstanie masowej politycznej reprezentacji katolików. 18 stycznia

1919 roku Włoska Partia Ludowa (*Partito Popolare Italiano*, PPI) wydała odezwę do „wszystkich ludzi wolnych i silnych”. Jej przywódcą był ks. Luigi Sturzo – aktywny już od końca XIX wieku działacz związkowy i publicysta katolicki. Powstanie partii było przełomem w relacjach katolików z państwem włoskim. Jeszcze do 1913 roku papież zabraniał wiernym udziału w wyborach krajowych. Poprzez zgodę na powstanie partii Benedykt XV nie tylko zniósł ostatecznie istniejące od 1870 roku ograniczenie, ale i dał sygnał do włączenia się wiernych w reformę państwa, które w okresie 1918-1921 przeżywało głęboki kryzys (De Rosa, 1988; Formigoni, 2010).

PPI było partią eklektyczną – należeli do niej katolicy działacze związkowi (np. Giovanni Gronchi), ale i elity mieszczańskie z północy (np. Filippo Meda). Sukces w wyborach 1919 roku, gdzie popularzy otrzymali 20,6% głosów i 100 miejsc w parlamencie, stając się drugą po socjalistach siłą polityczną Italii, postawił problem wyboru koalicjantów. Część chrześcijańskich demokratów poszukiwała zbliżenia z socjalistami, zwłaszcza po secesji komunistów z Włoskiej Partii Socjalistycznej w 1921 roku, część widziało PPI jako koalicjanta tradycyjnych partii liberalnych, część członków partii, szczególnie przedstawiciele finansowych i przemysłowych elit z Lombardii, spoglądała w stronę faszystów, przyciągana ich zdecydowanym antykomunizmem (Pollard, 2008, s. 77).

Przesilenie nastąpiło w związku z dojściem do władzy Benito Mussoliniego. Po przeprowadzonych w sposób łamiący zasady demokracji wyborach w 1924 roku doszło do okupacji parlamentu przez deputowanych socjalistycznych oraz części popolarów. Ruch ten przypieczętował los PPI, która od początku pontyfikatu Piusa XI znajdowała coraz mniej zrozumienia w kurii rzymskiej. W 1924 roku ks. Sturzo ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego partii i opuścił Włochy. W Paryżu, a potem w Londynie i Nowym Jorku był w centrum intelektualnego życia katolickiego, utrzymując ściśle kontakty z katolikami i publikując na łamach prasy francuskiej, angielskiej i amerykańskiej (Rosenboim, 2017; Latosińska, 2012). W 1926 roku PPI jako ostatnia opozycyjna partia została zdelegalizowana.

Po likwidacji partii część działaczy katolickich związała się z ruchem faszystowskim. Część wybrała wewnętrzną emigrację, chroniąc się w niektórych przypadkach (jak Guido Gonella i Alcide De Gasperi) w zaciszu Biblioteki Watykańskiej. De Gasperi został wcześniej

aresztowany i uwięziony na ponad rok. Uwolniono go w 1928 roku, kiedy finalizowano już negocjacje Paktów Laterańskich (Craveri, 2006, s. 101-104). Zawarte 11 lutego 1929 roku traktaty laterańskie wywarły duże wrażenia na katolikach we Włoszech i na pewien czas zmarginalizowały te nurty myśli katolickiej, które sprzeciwiały się ideologii faszystowskiej i polityce Mussoliniego (Formigoni 2010, s. 109-135; Chamedes 2019, s. 99-104). Katolickie życie intelektualne toczyło się natomiast na marginesie oficjalnego dyskursu, w ramach wyspecjalizowanych organizacji należących do Akcji Katolickiej – *Federazione Universitaria Cattolica Italiana* (FUCI) oraz ruchu absolwentów – *Movimento Laureati*. Te dwie organizacje, mimo ciągłych nacisków, zachowały pewną niezależność organizacyjną i stały się miejscem dyskusji na temat roli katolików w państwie włoskim. W ramach tych grup od lat trzydziestych XX wieku formowały się alternatywne wobec faszystowskich przyszłe elity chadeckie (Webster 1960; Moro, 1979; Dagnino, 2017).

2. KONSOLIDACJA KATOLICYZMU POLITYCZNEGO W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Przystąpienie Włoch do wojny w rok później rozpoczęło nową dynamikę polityczną, kluczową dla otwarcia się środowisk chadeckich na nowe grupy. Trzeba wprawdzie zauważyć, że katolicka opozycja wobec faszyzmu narastała jeszcze przed wojną. Po szczycie poparcia dla polityki Mussoliniego w czasie inwazji na Etiopię w 1936 roku, Kościół we Włoszech nie był zadowolony z rasistowskiego kierunku polityki *duce* (Chamedes, 2019, s. 205-207). Decydujące okazało się jednak przystąpienie Włoch do II wojny światowej w 1940 roku. To wtedy odżyły kontakty między dawnymi przywódcami PPI (Scelba, 1990, s. 29-32).

Jednym z ośrodków krystalizowania się katolickiej opozycji wobec faszyzmu był Mediolan. Tam pod kierownictwem Paolo Malvestitiego i Gioacchino Malvasiego od końca lat dwudziestych funkcjonowała grupa „neogwelfów”. Poddani represjom politycznym w latach trzydziestych neogwelfowie wznowili działalność po 1940 roku, czego wynikiem była redakcja *Programu z Mediolanu* w 1941 roku (Capozzi, 2012). Również w środowisku Katolickiego Uniwersytetu

św. Serca rodziły się postawy opozycyjne. Tam między 1941 a 1943 rokiem grupa pracowników uczelni, za wiedzą jej rektora o. Agostino Gemellego, rozpoczęła spotkania, w trakcie których dyskutowano o roli, jaką powinni odegrać katolicy w momencie załamania się reżimu faszystowskiego – o tym, że to nastąpi wkrótce, dyskutanci byli przekonani. Spotkania odbywały się w mieszkaniu Umberta Padovaniego, który sam nie odegrał roli w polityce powojennych Włoch, jednakże niektórzy z pozostałych uczestników tych debat: Giuseppe Dossetti, Giovanni Lazzati, Amintore Fanfani oraz dojeżdżający z Florencji Giorgio La Pira byli kluczowymi postaciami włoskiej polityki po 1945 roku (Parola, 2007; Pombeni, 1977).

Po 1941 roku w proces krystalizacji ideowej politycznego ruchu katolików włączyły się wspomniane wcześniej organizacje studentów i absolwentów. W ramach tygodni społecznych organizowanych w Camaldoli prowadzono prace programowe i zastanawiano się, jaką formułę powinno przyjąć zaangażowanie polityczne katolików w profaszystowskich Włoszech. Kluczowy okazał się tydzień społeczny zorganizowany między 18 a 24 lipca 1943 roku – w przededniu usunięcia Mussoliniego i przed początkiem niemieckiej okupacji Półwyspu Apenińskiego – kiedy sformułowano zasadniczy tekst wydany w 1945 roku *Kodeksu z Camaldoli* – kilkudziesięciostronowego programu działania, aspirującego do bycia „summą społeczną” katolicyzmu na wzór *Kodeksu z Malines* z 1927 r. (Tramontin, 1987, s. 22-26; Giovagnoli, 2013).

Wysiłki młodych pokoleń działaczy katolickich były z uwagą śledzone przez byłych liderów PPI. W 1942 roku Alcide De Gasperi odbył szereg spotkań z przedstawicielami grupy neogwelfów w Mediolanie. Ich efektem było wypracowanie załączku programowego przyszłej formacji. Wtedy też zapadła decyzja, by reprezentacja polityczna katolików nie była kontynuacją PPI, ale nową formacją – stąd też decyzja o nowej nazwie: *Democrazia Cristiana* (Malgeri, 2005, s. 16).

Można więc powiedzieć o konsolidacji ruchów chrześcijańsko-demokratycznych w 1943 roku, co pozwoliło w momencie upadku dyktatury Mussoliniego – latem tego roku – na pojawienie się DC jako samodzielnego bytu na włoskiej scenie politycznej. Z chwilą rozpoczęcia okupacji północnej części Półwyspu Apenińskiego przez Niemców i powstaniu marionetkowej Włoskiej Republiki Społecznej ze stolicą w Salo, DC szybko zainicjowała działanie na dwóch politycznych

scenach Włoch. Z jednej strony przedstawiciele tej partii zasiadali w Komitetach Wyzwolenia Narodowego (*Comitati di Liberazione Nazionale*, CLN), z drugiej zaś byli aktywni na południu kraju i – podobnie jak przedstawiciele innych partii skupionych w CLN – weszli w skład drugiego rządu marszałka Badoglio. Od grudnia 1944 roku szef partii, Alcide De Gasperi, pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych, a od 10 grudnia 1945 roku został szefem koalicyjnego rządu.

3. GŁÓWNE IDEE KATOLICYZMU POLITYCZNEGO W PRZEDEDNIU ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

Po 1943 roku we Włoszech doszło do konsolidacji środowisk politycznych o inspiracji katolickiej oraz do wypracowania nowej syntezy programowej (Pazik, 2017). Na krystalizowanie się ideologii włoskich chrześcijańskich demokratów zasadniczy wpływ miało dowartościowanie demokracji przez Piusa XII, którego najpełniejszym wyrazem było wezwanie w wystąpieniu radiowym z wigilii Bożego Narodzenia 1944 roku:

Kierujemy nasze spojrzenie w stronę problemu demokracji, by zbadać jakimi regułami powinna ona się kierować, tak by była ona zdrową i prawdziwą demokracją, zdolną stawić czoła okolicznościom obecnych czasów (Pius XII, 1945, s. 12).

Szczególne znaczenie dla kierunku rozwoju myśli katolików włoskich miała lektura pism Jacques'a Maritaina. Znany we Włoszech z *Humanizmu integralnego* (Durand, 1997), w czasie II wojny światowej francuski filozof opublikował rozprawę *Chrześcijaństwo i demokracja*, która stała się źródłem inspiracji szczególnie dla młodszego pokolenia chrześcijańskich demokratów w Italii. W dziele tym Maritain tak określał stawkę toczącej się wojny:

wojna nie zostanie wygrana, jeżeli [...] rewolucja w myśleniu i moralności nie będzie na miarę cierpień, których [ludzie – P.P.] doświadczają i koniecznych przemian społecznych [...] jeżeli cywilizacja ma przetrwać (Maritain, 1986, s. 707-708).

Maritain wskazywał na możliwość zbudowania demokracji na bazie chrześcijańskiej, co wiązałoby się też z rewizją oświeceniowego modelu ustrojowego. Jak przekonywał filozof, demokracja nie mogłaby powstać, gdyby nie „ukryta praca inspiracji ewangelicznej” (Maritain 1986, s. 725). To pozwala mu twierdzić, że „źródła ideału demokratycznego powinny być szukane w wiekach bardziej odległych niż Kant czy Rousseau” (Maritain 1986, s. 735). Ustrój demokratyczny staje się tu zasadą nowego porządku, zastępującą „pogańskie imperium” nie tylko w wymiarze moralnym, ale i społecznym, gospodarczym oraz politycznym. Zniknąć mają stare klasy uprzywilejowane, a wolność, którą ma się cieszyć Europa, będzie również udziałem m.in. Chin czy Indii. Demokratyczny projekt cywilizacyjny ma być dziełem nowych elit, potrafiących realizować nie partykularny interes grupowy, ale interes ludzkości i narodów, które reprezentują. Nowe elity będą odpowiadać nowym społeczeństwom, już nie „masom”, ale wspólnotom wolnych i świadomych osób.

W ramy wytyczone przez Piusa XII i Maritaina wpisywała się koncepcja państwa zawarta w *Kodeksie z Camaldoli*¹. Za cel państwa wskazano tam dobro osoby i jej rozwój. W myśl zasady pomocniczości obowiązkiem państwa jest gwarantować pokój i bezpieczeństwo, tak by nie zakłócać rozwoju organizacji niższego rzędu. W dziedzinie życia gospodarczego zauważa się, że produkcja, inwestycja i konsumpcja mają nie tylko cel prywatny, ale i społeczny, winny więc też pracować dla dobra społeczeństwa. Autorzy *Kodeksu* doceniali rolę społeczności organicznych niższego niż państwo rzędu – szczególnie rodziny. Kolejne podobieństwo to docenienie i postawienie w centrum życia gospodarczego i społecznego pracy ludzkiej. Poruszając tę problematykę włoscy katoliccy intelektualiści zauważali twórczy aspekt pracy ludzkiej i jej funkcję ekspresji i stanowienia człowieka o sobie. W celu docenienia pracy proponowano podobne rozwiązania – sprawiedliwą pracę i ustawodawstwo gwarantujące pracownikowi prawo do czasu wolnego, odpoczynku i rozwoju (*Per la comunità cristiana*, 2013).

1 Korzystałem z wydania w czasopiśmie „Civitas” z 2013 r., które było przedrukiem wydania z 1984 r. Oryginalnie tekst został opublikowany w Rzymie w 1945 r. w formie broszury pt. *Per la comunità cristiana. Principi dell'ordinamento sociale*.

Analiza dokumentów programowych i odezw rodzącej się DC przekonuje o głębokiej transformacji politycznego katolicyzmu we Włoszech polegającej na odrzuceniu dziedzictwa okresu faszystowskiego i twórczej reinterpretacji tradycji włoskiego katolicyzmu liberalnego. Istotą tej zmiany było postawienie w centrum debaty kwestii wolności politycznych i problematyki ustrojowej. Z drugiej strony jednak odrzucano koncepcje ustrojowe korporacjonizmu, poszukując innych sposobów na zapewnienie sprawiedliwości społecznej (Cau, 2011).

Przekonuje o tym treść broszury autorstwa Alcide de Gasperiego *Idee ricostruttive della Democrazia Cristiana* z 1943 roku, który wskazuje warunki brzegowe uczestnictwa w życiu politycznym kraju. Jego publikacja miała przekonać partnerów DC z antyfaszystowskiej opozycji, że katolicy mogą być twórczą siłą przyszłej włoskiej demokracji. Jednocześnie ramy manifestu zakreślano bardzo szeroko, tak by pod wartościami tam zawartymi mogli podpisać się wszyscy katolicy. Jako najważniejszą stawiano kwestię wolności politycznej, którą miała gwarantować

demokracja przedstawicielska, oparta na powszechnym prawie wyborczym i na równości praw i obowiązków oraz animowana duchem braterstwa, który jest życiodajnym fermentem cywilizacji chrześcijańskiej (*Idee ricostruttive della democrazia cristiana*, 1968).

Wojenne poszukiwania tożsamości politycznej DC przyniósł program z przełomu 1943 i 1944 roku. Formację przedstawiono jako wspólnotę „starych i młodych”, „bojowników w szeregach *Partito popolare italiano* przeciwko dyktaturze faszystowskiej” oraz „tych, którzy jako młodzi przeszli przez dwudziestolecie faszystowskie nie skażeni, w sercach dystansując się od opresyjnego reżimu...” (*Il programma della Democrazia Cristiana*, 1968).

Także w tym dokumencie kluczową kwestią jest wolność polityczna, zabezpieczona przez państwo demokratyczne. Nowa gospodarka ma być wypadkową dwóch sił – wolnej konkurencji, gdzie znajdowała wyraz zasada wolności i kreatywności jednostki oraz sprawiedliwości społecznej, o realizację której zabiegać miał aparat państwa. Stąd konieczność interwencji dążącej do podniesienia stopy życiowej mas i upowszechnienia własności. Zapowiadano likwidację plutokracji oraz politykę gospodarczą inwestycji publicznych dających

bezpieczne zatrudnienie. Państwo gwarantować miało także prawo do pracy, w tym likwidację „proletariatu ziemi” poprzez reformę rolną (*Il programma della Democrazia Cristiana*, 1968).

4. MIĘDZY PAŃSTWEM KLERYKALNYM A CHRZEŚCIJAŃSKĄ REWOLUCJĄ – PRAGMATYZM DE GASPERIEGO

Między 1945 a 1948 rokiem Italia przeszła przez szereg prób wyborczych, zmieniła ustrój z monarchii na republikę, uchwaliła konstytucję i dwukrotnie przeprowadziła wybory powszechne (do konstytuanty oraz do I parlamentu republiki). W tym czasie DC zmieniła się z partii kadrowej o elicie wywodzącej się spośród weteranów z PPI oraz młodych przedstawicieli inteligencji z miast północy w partię masową o bazie wyborczej głównie z południa kraju. W wyborach administracyjnych – przeprowadzanych między grudniem 1945 a czerwcem 1946 roku – DC była jedną z trzech głównych sił obok komunistów i socjalistów; kontrolowała region Wenecji oraz centralne Włochy. Zdobyła też silną pozycję na południu, gdzie rywalizowała ze starymi partiami liberalnymi oraz grupując środowiska postfaszystowskie i monarchistyczne partią „zwykłego człowieka” (*Uomo qualunque*). Po 1948 roku *qualunquistów* zastąpili monarchiści oraz zdobywający stabilne poparcie na południu postfaszystowski Włoski Ruch Społeczny (*Movimento Sociale Italiano*, MSI).

Sukces partii chrześcijańsko-demokratycznej nie wynikał jedynie z atrakcyjności jej programu oraz siły organizacyjnej. Pomimo początkowego dystansu zachodnich aliantów do Włoch szybko okazało się, że w Rzymie potrzebny jest rząd niekomunistyczny, dystansujący się od polityki Moskwy (Formigoni 1996). Ciesząc się wsparciem aliantów, Kościoła i dużej części społeczeństwa, DC szybko stała się partią władzy. Do 1 czerwca 1947 roku kolejne gabinety De Gasperiego miały charakter „rządów jedności narodowej”, gromadząc przedstawicieli Włoskiej Partii Komunistycznej (*Partito comunista italiano*, PCI), socjalistów z Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Robotniczej (*Partito socialista italiano di unità proletariat*, PSIUP). Jednakże już od maja 1947 roku DC rządziła prawie samodzielnie, tworząc

zmieniające się koalicje z mniejszymi partiami: liberałami, republikanami i socjaldemokratami.

Tożsamość ideowa powojennej DC wyłoniła się z kluczowych debat i wyborów, których dokonały elity partyjne wobec najważniejszych wydarzeń okresu powojennego. Pierwszym z nich była kwestia referendum instytucjonalnego, które miało miejsce 2 czerwca 1946 roku. Spór, czy DC powinna otwarcie opowiedzieć się za ustrojem monarchicznym, czy republikańskim, doprowadziła do pierwszego znaczącego kryzysu wewnątrz partii. W przeciwieństwie do pozostałych partii antyfaszystowskich (socjalistów, komunistów, akcjonistów i socjaldemokratów) baza wyborcza DC nie była w większości republikańska. Obawy co do wyboru formy republiki żywiła istotna część hierarchii i kleru, choć Watykan nie zgłaszał zastrzeżeń, aby określić ustrój w drodze referendum (Durand, 1991, s. 563-580). Ostatecznie lider DC, De Gasperi, wymusił (wbrew poglądom partii) stanowisko „agnostyczne” – niepopierające ani monarchii, ani republiki – mimo że za republiką opowiedziała się większość działaczy partyjnych (Baget-Bozzo, 1974, s. 116-117).

Polemika wokół kwestii instytucjonalnej pozwoliła ujawnić się sprzecznym poglądom na rolę partii i istotę jej działalności między De Gasperim i Dossettim. Ten drugi w sporze z De Gasperim bronił autonomii i podmiotowości partii. Uważał, że obowiązkiem lidera było wysłuchać opinii partii i przekonywać do pozycji „agnostycznej”, a nie wymusić jej przyjęcie swoim autorytetem (Dossetti, 1974). Polemista De Gasperiego obawiał się, że agnostycyzm DC spowoduje zwycięstwo monarchistów, co uniemożliwi zasadniczą przebudowę państwa włoskiego.

Kolejnym kluczowym momentem w krystalizacji nowej partii był udział jej deputowanych w pracach zgromadzenia konstytucyjnego. W czasie prac izby De Gasperi nie angażował się bezpośrednio w prace nad konstytucją – w negocjacjach tekstu konstytucji kluczową rolę odgrywał Dossetti wraz z przyjaciółmi politycznymi (Galavotti, 2013; Thomassen i Forlenza, 2016). Jak sugeruje Paolo Pombeni, oprócz pragmatycznych powodów takiej decyzji, u jej genezy leżały też różnice w formacji i wrażliwości między De Gasperim, wywodzącym się z tradycji katolicyzmu liberalnego, a reprezentującym młode pokolenie Dossettim. Premier Włoch za najważniejsze uznawał takie ułożenie porządku politycznego, żeby zagwarantował wolności

polityczne. Zakładał on, że państwo – nawet o wiele lepiej przystosowane do ingerencji w życie społeczne i gospodarcze – miało ograniczone możliwości radykalnej przebudowy struktur społecznych i ekonomicznych kraju (Pombeni, 2000; 2009). Dosetti był zaś przekonany, że konstytucja może być skutecznym narzędziem głębokiej zmiany społecznej. Stąd dążył do możliwie szczegółowego opisanie kierunków rozwoju przyszłego państwa, tak by zawarte w ustawie zasadniczej prawa obywateli stały się programem działania przyszłych rządów (Galavotti, 2013, s. 484).

Poglądy dossettystów – ukształtowane w czasie dyskusji w okresie wojny oraz przez doświadczenia zdobyte podczas prac nad konstytucją – znalazły swój wyraz w powołanej przez nich pod koniec 1946 roku organizacji *Civitas Humana*. Jej celem było zabieganie o „odnowienie kultury chrześcijańskiej”. Od początku 1947 roku zaczęto prace nad zorganizowaniem organu prasowego grupy. Ostatecznie, mimo że *Civitas Humana* nie powstała, narodził się natomiast „Cronache Sociali” – dwutygodnik, na łamach którego dossettyści w otwarty sposób konfrontowali się z kierownictwem DC (Pombeni, 1977).

Wracając do przełomu 1946 i 1947 roku i genezy dossettyzmu jako prądu opozycyjnego wobec koncepcji De Gasperiego, warto wskazać na zachowany zapis wystąpienia Dossettiego z pierwszego spotkania *Civitas Humana*. Tam lider chadeckiej opozycji przedstawił krytyczną analizę sytuacji, w jakiej znalazła się po wojnie Italia. Jego zdaniem po 1945 roku następowała wielka transformacja cywilizacji chrześcijańskiej. Struktury polityczne, społeczne i gospodarcze, ale też i Kościół były spóźnione, nie potrafiły uchwycić skali przemian, stąd konieczne było podjęcie prac nad tym, by Włochy, a wcześniej partię chrześcijańską do tych zmian przygotować. Egzystencjalnym przeciwnikiem, ale i partnerem w tym zadaniu, był komunizm, który słusznie odczytywał rewolucyjność zmian, ale chciał nadać im błędny kierunek (Dossetti, 1995).

Kolejnym punktem zwrotnym w historii partii były wybory 18 kwietnia 1948 roku. Sukces DC, która uzyskała w nich 48,5% głosów i 53% miejsc w parlamencie, był rezultatem niespotykanej mobilizacji sił katolickich. Wybory poprzedziła antykomunistyczna kampania. W przededniu wyborów, w przemówieniu skierowanym do mieszkańców Rzymu, Pius XII ostrzegł: „Nadeszła godzina dla sumień chrześcijan” a następnie upominał:

niech w waszych sumieniach [...] nie będzie miejsca na ślełą ufność tym, którzy z początku wydają się mieć wiele szacunku do religii, ale potem niestety negują to co w niej najświętsze (Pius XII, 1948).

Wcześniej jeszcze, w maju 1947 roku, De Gasperi odbył podróż do USA. Po jego powrocie doszło do rekonstrukcji rządu – DC rezygnowała z szerokiej formuły koalicji z komunistami i socjalistami. Zamiast tego nowa większość parlamentarna była wynikiem utworzenia gabinetu zdominowanego przez DC z poparciem mniejszych partii (socjaldemokratów i liberałów). Pod koniec 1947 roku nastroje antykomunistyczne rosły. Przekonywano, że zwycięstwo partii lewicowych tworzących Front Demokratyczny będzie początkiem marksistowskiej rewolucji nad Tybrem (Pollard, 2008, s. 115-117).

W tym okresie Dossetti podjął ostatnią próbę walki o nadanie DC kształtu zwartej ideologicznie partii realizującej ambitny program społeczny. Wraz z końcem koalicji trzech dużych partii (DC, socjalistów i komunistów) Dossetti zaczął wydawać dwutygodnik „Cronache Sociali”, w którym krytykował brak odważnych reform społecznych i zachęcał do odsunięcia ministrów technicznych (wywodzących się z przedwojennych elit liberalnych) odpowiedzialnych za politykę gospodarczą rządu (Dossetti, 1947, 15 czerwca; 1948, 15 maja; Galli, 1978, s. 119-142; Galavotti, 2015). Dążenie do reform społecznych, zwłaszcza do prowadzenia polityki pełnego zatrudnienia było głównym tematem apelu Giorgio La Piry *L'attesa della povera gente* (1950, 15 kwietnia), w którym przedstawiono argumenty ewangeliczne za prowadzeniem przez państwo polityki keyensistowskiej.

Projekt Dossettiego był najpoważniejszą próbą nadania DC zwartej ideologii politycznej – widział on w partii narzędzie zdolne do narzucenia koalicyjnemu rządowi programu i następnie do kontrowania jego realizacji. Na kongresie w Wenecji w 1949 roku głośno wybrzmiał postulat ideologicznej jedności partii. Jednak rok później wszyscy przedstawiciele grupy dossettystów utracili stanowiska rządowe i miejsca w głównym ciele wykonawczym partii. Rozprawienie się z wewnętrzną opozycją przypieczętowało kierunek rozwoju partii jako federacji wewnętrznych grup (*correnti*), reprezentujących różne siły społeczne i polityczne (Capperucci, 2010). Wraz z odejściem Dossettiego z życia politycznego w 1951 roku DC stawała się przestrzenią

przede wszystkim pragmatycznej polityki personalnej, a nie formacją realizującą szeroko zakrojony program przemian społecznych.

Oprócz środowiska Dossettiego, które widziało chrześcijańską demokrację jako partię „ludową” realizującą szeroko zakrojone reformy społeczne i gospodarcze, na kierunek rozwoju partii chciała również wpływać kuria rzymska. Od samego początku poparcie Watykanu dla jednej partii nie było bezwarunkowe – jeszcze w 1945 roku liczono się z tym, że powstanie wiele formacji katolickich. Zachowanie jedności politycznej katolików było tyleż rezultatem słabości konkurentów DC, co efektem sprawnego lawirowania przez De Gasperiego w centrum sceny politycznej (Warner, 2012).

Jeżeli chodzi o alternatywę na lewicy katolickiej, to Kościół wsparł tutaj DC, potępiając program powstałej w 1945 roku Partii Lewicy Chrześcijańskiej (*Partito di Sinistra Cristiana*, PCS), którą założyła rzymska grupa Adriana Ossicinię, Gerarda Bruniego i Franco Rodano. PCS była wynikiem powojennego połączenia się dwóch organizacji – Ruchu Katolików Komunistów (*Movimento Cattolici Comunisti*) oraz Partii Lewicy Chrześcijańskiej (*Partito di Sinistra Cristiana*, PSC), które powstały na bazie zaangażowania części katolickich środowisk rzymskich w ruch oporu we współpracy z komunistami (Nowaczyk, 1990).

Inaczej było, jeżeli chodzi o stosunek niektórych hierarchów do partii bardziej konserwatywnych od DC. Z jednej strony popieranie DC dawało gwarancję, że siły katolickie będą miały wpływ na rząd, z drugiej żywiono przekonanie, że druga formacja katolików o profilu bardziej konserwatywnym dyscyplinowałaby De Gasperiego, zmuszając chrześcijańskich demokratów do większej uległości. Już w 1946 roku, w obliczu republikańskich nastrojów w DC i trwającej koalicji z socjalistami i komunistami w Watykanie, zaczęto poszukiwać narzędzi dyscyplinowania DC. Kluczową rolę w tej rozgrywce odgrywała redakcja czasopisma „Civiltà Cattolica” z jej szefem o. Giacomo Marteganim (wspierana m.in. przez kard. Tardiniego czy arcybiskupa Pompejów Roberto Ronkę – zresztą byłego naczelnego „Civiltà Cattolica”), która dążyła do zastąpienia De Gasperiego osobą skłoną do porzucenia centrowego kierunku DC na rzecz związania się z monarchistami i *qualunquistami* (Sani, 2004).

Na poziomie ideowym opór Stolicy Apostolskiej wobec projektu degasperiańskiego można wiązać z odmiennym poglądem papieża

i części hierarchów na to, jaki kształt ustrojowy powinny przyjąć powojenne Włochy. Dążono do tego, by życie polityczne, społeczne i gospodarcze było ściślej podporządkowane religii, co wiązało się z postulatem budowy „katolickiego państwa” i „katolickiego społeczeństwa” – z większą rolą hierarchii w podejmowaniu fundamentalnych decyzji politycznych (Di Martino, 2014, s. 83-91). Europa i jej narody – w myśli Piusa XII – zyskiwały swoją odrębność od liberalnej Ameryki i komunistycznego ZSRS, gdy wyraźnie opierały się na chrześcijańskich fundamentach i kształtowały swój ustrój i porządek zgodnie z nauczaniem Kościoła (Acerbi, 1991).

Nie dziwi więc szereg inicjatyw – inspirowanych przez część hierarchów – pojawiających się od 1946 roku, których celem było „dyscyplinowanie” DC. Pierwszą z nich był założony na przełomie 1946 i 1947 roku ruch o nazwie *Civiltà Italica*, którego celem była mobilizacja konserwatywnych katolików związanych zarówno z DC, jak i z monarchistami lub *qualunquistami*. Dążono w ten sposób do stworzenia, jeśli nie alternatywy dla DC, to przynajmniej ośrodka ją dyscyplinującego. Podobną rolę miały odegrać wspomniane komitety obywatelskie Luigiego Geddy, których nie rozwiązano po wyborach 1948 roku, ale pozwolono im działać, by wywierać wpływ na chrześcijańskich demokratów. Wreszcie próbą zorganizowania kontrpropozycji dla DC był plan wystawienia alternatywnej wobec DC listy w wyborach lokalnych w Rzymie (tzw. *partito Romano*), co miało skłonić chadeków do wejścia w porozumienie wyborcze z monarchistami i postfaszystami z *Movimento Sociale Italiano* (MSI). Jak zauważyła Carolyn Warner, istnienie alternatywnej organizacji, której można było przekazać poparcie, stanowiło istotny udział Kościoła w jego dialogu z partiami chrześcijańsko-demokratycznymi. Stąd poszukiwanie propozycji na prawo od DC było stałym elementem tarć między elitami partyjnymi i kościelnymi (Warner 2000, White 2003).

W obliczu nacisków ze strony dossettystów oraz konserwatywnej części hierarchów, De Gasperi wypracował pragmatyczny model sprawowania władzy i zarządzania partią. W literaturze przedmiotu często eksponuje się pragmatyzm De Gasperiego jako cechę pozwalającą mu przeprowadzić DC przez meandry okresu powojennego w sposób zapewniający partii kontrolę nad procesem politycznym oraz umożliwiającą włączenie Włoch – państwa pokonanego w II wojnie światowej – w ponadnarodowe struktury wolnego

świata – Europejską Wspólnotę Węgla i Stali oraz NATO (Cau, 2009; Craveri, 2002).

Istotą koncepcji De Gasperiego było utrzymywanie równowagi w systemie politycznym Włoch z centralną rolą DC w tym procesie oraz rozgrywanie środowisk wewnątrz partii, tak by zapewnić jej minimalną spójność. Kluczem do sukcesu było utrzymywanie jedności politycznej katolików, a ceną, którą przyszło za to zapłacić, było rozmycie ideowe partii. DC nie mogła – wedle koncepcji jej powojennego przywódcy – stać się ani siłą napędową głębokiej przemiany Włoch (jak chciał Dossetti), ani narzędziem budowy katolickiego państwa, co sugerował czasem Watykan. Zamiast tego partia coraz bardziej przypominała federację różnych środowisk. Kryzys relacji między partią a rządem nadszedł na przełomie 1949 i 1950 roku, kiedy ze stanowisk ministerialnych zrezygnowali przedstawiciele dossettystów – Amintore Fanfani i Giorgio La Pira. Oznaczało to otwarty konflikt między degasperiańską większością i dossettiańską mniejszością (Craveri, 2006). Podobnie w momencie największego nasilenia działań mających na celu powołanie formacji na prawo od DC – w czasie tak zwanej „operacji Sturzo” w 1952 roku (chodziło o sformowanie prawicowego bloku w wyborach lokalnych w Rzymie) – podziału w partii udało się uniknąć dzięki temu, że De Gasperi położył swój autorytet na szali, by do tego nie doszło (Capperucci, 2010, s. 655n).

KONKLUZJE

W powyższym tekście zarysowano ewolucję ruchu chrześcijańsko-demokratycznego we Włoszech w okresie bezpośrednio po II wojnie światowej. W porównaniu do przedwojennych doświadczeń chadeczkich związanych z działalnością PPI, utworzona na przełomie 1942 i 1943 roku, *Democrazia Cristiana* była szerszą i bardziej eklektyczną formułą jednoczącą dwa pokolenia działaczy katolickich. Z poszerzoną formułą organizacyjną wiązało się wypracowanie nowej syntezy programowej, opartej na filozofii personalizmu maritainowskiego oraz odpowiadającej na wezwanie Piusa XII do poszukiwania chrześcijańskiej interpretacji ustroju demokratycznego.

Doświadczenie sprawowania rządów oraz sprzeczne oczekiwania elit partyjnych oraz hierarchii kościelnej sprawiły, że wewnątrz partii

pojawiły się spory co do istoty partii i natury jej zadań. W myśl grupy dossettystów partia miała być motorem głębokiej zmiany społecznej i cywilizacyjnej, dokonywanej we współpracy, ale nie pod kierunkiem „partii ludowych” – komunistów i socjalistów. Według niektórych przedstawicieli kół watykańskich DC miała być narzędziem w ręku Kościoła w budowie chrześcijańskiego państwa, alternatywy zarówno dla amerykańskiego liberalizmu, jak i sowieckiego komunizmu. Wreszcie De Gasperi postrzegał partię jak platformę spotkania różnych nurtów, sam usiłował osiągnąć minimum instytucjonalne – utrwalić we Włoszech trójpodział władzy i wolności polityczne oraz doprowadzić do uznania Włoch za równoważnego członka wspólnoty Zachodu. Ostatecznie zwyciężył degasperiański pragmatyzm, choć ceną za to była utrata przez DC ideowego dynamizmu, jaki nieśli ze sobą dossettyści oraz zgoda na postępującą sekularyzację życia politycznego katolików, czemu zapobiec chciał Pius XII.

Można powiedzieć, że wraz z krystalizacją systemu partyjnego we Włoszech i ustaleniem pozycji DC w jego centrum, zmiana – w stosunku do okresu wojny – uległa kultura polityczna katolików. Idealizm *Kodeksu z Camaldoli*, którego wyrazicielem byli dossettyści, ustąpił pragmatyzmowi i realizmowi. Problem przedstawienia tej zmiany jest o tyle istotny, że ważne próby opisanie ideologii politycznej DC odwołują się przede wszystkim do stanu świadomości chadeków z połowy lat czterdziestych XX w. (Invernizzi Accetti, 2019; Lamberts 2003; Mueller 2013). Warto więc na koniec postawić postulat pogłębienia badań nad kulturą i ideologią polityczną kierunku chrześcijańsko-demokratycznego w okresie późniejszym (a szczególnie jego kwestii sekularyzacji – zob. Invernizzi Accetti, 2015; Matlak, 2017), tak by móc lepiej zrozumieć, w jakiej kondycji został on skonfrontowany z kryzysem 1968 roku.

BIBLIOGRAFIA

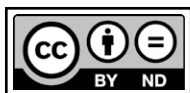
- Baget-Bozzo, G. (1974). *Il partito cristiano al potere. La DC di De Gasperi e di Dossetti 1945-1954*. Firenze: Valecchi.
- Brezzi, C. (1984). Movimento Guelfo. W: F. Malgeri (red.), *Dizionario storico del movimento cattolico in Italia. I (2)* (333-335). Genova: Marietti.
- Candeloro, G. (1953). *Storia del movimento cattolico in Italia*. Roma: Editori Riuniti.

- Capozzi, E. (2012). Parte guelfa in Italia. Pietro Malvestiti dall'antifascismo alla democrazia repubblicana. *Quaderni Degasperiani*, V, 55-110.
- Capperucci, V. (2010). *Il partito dei cattolici. Dall'Italia degasperiana alle correnti democristiane*. Roma: Rubbettino.
- Cau, M. (2009). Alcide De Gasperi: a political thinker or a thinking politician? *Modern Italy*, XIV(4), 431-444.
- Cau, M. (2011). L'evoluzione dei modelli culturali degasperiani tra primo Novecento e secondo dopoguerra. W: M. Cau (red.), *L'Europa di De Gasperi e Adenauer: la sfida della ricostruzione (1945-1951)* (273-290). Bologna: il Mulino.
- Chamedes, G. (2019). *A Twentieth-Century Crusade: The Vatican's Battle to Remake Christian Europe*. Cambridge MA: Harvard University Press.
- Craveri, P. (2006). *De Gasperi*. Bologna: il Mulino.
- Dagnino, J. (2017). *Faith and Fascism. Catholic Intellectuals in Italy 1925-1943*. London: Palgrave.
- De Rosa, G. (1988). *Il partito popolare italiano*. Roma: La terza.
- Dossetti, G. (1947, 15 czerwca). Fine del tripartito? *Cronache Sociali*.
- Dossetti, G. (1948, 15 maja). Il 18 aprile e l'11 maggio. *Cronache Sociali*.
- Dossetti, G. (1974). List z 28 lutego 1946. W: M.R. Catti-De Gasperi (red.), *De Gasperi scrive. Corrispondenza con capi di stato, cardinali, uomini politici, giornalisti, diplomatici, I*, 287-291). Brescia: Morcielliana.
- Dossetti, G. (1995). Relazione al convegno di Civitas Humana. W G. Trotta (red.), *Scritti Politici* (311-324). Genova: Marietti.
- Durand, J.D. (1991). *L'Église catholique dans la crise de l'Italie (1943-1948)*. Rome: École Française de Rome.
- Durand, J.-D. (1997). Jacques Maritain et l'Italie. W B. Hubert (red.), *Jacques Maritain en Europe* (13-86). Paris: Beauchesne.
- Galavotti, E. (2013). *Il professorino. Giuseppe Dossetti tra cirsi del fascismo e costruzione della democrazia 1940-1948*. Bologna: il Mulino.
- Galavotti, E. (2015). Una riserva della repubblica: la Democrazia Cristiana e la leadership di Giuseppe Dossetti. *Storia e Politica*, VII(2), 348-385.
- Galli, G. (1978). *Storia della Democrazia Cristiana*. Roma: La Terza.
- Giovagnoli, A. (2013). *Editoriale. Civitas* (1-2). Pobrano z http://old.sturzo.it/civitas/index.php?option=com_content&view=category&id=90&Itemid=119 [dostęp 26.07.2020]
- Grew, R. (2004). Suspended bridges to democracy: the uncertain origins of Christian democracy in France and Italy. W T. Kselman, J. Buttigieg (eds), *European Christian Democracy. Historical Legacies and Comparative Perspectives* (14-41). Notre Dame IN: University of Notre Dame Press.
- Il programma della Democrazia Cristiana (1968). W: Damilano, A. *Atti e documenti della Democrazia Cristiana, I*, 21-29. Roma: Cinque Lune.

- Invernizzi Accetti, C. (2015). Vers un modèle de démocratie chrétienne. Politique et religion dans le traité de Lisbonne. *Revue française de science politique*, 65 (4), 563-582.
- Invernizzi Accetti, C. (2019). *What is Christian Democracy? Politics, Religion and Ideology*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Kaiser, W. (2007). *Christian Democracy and the Origins of the European Union*. Oxford: Oxford University Press.
- La Pira, G. (1950. 15 kwietnia), L'attesa della povera gente. *Cronache Sociali*.
- Lamberts, E. (2003). Christian Democracy and the Constitutional State in Western Europe 1945-1995. W T. Kselman, J. Buttigieg (eds), *European Christian Democracy. Historical Legacies and Comparative Perspectives* (121-137). Notre Dame IN: University of Notre Dame Press.
- Latosińska, A. (2012). Luigi Sturzo: antyfaszystowska działalność na emigracji (1933-1945). *Zeszyty Naukowe UEK* (887), 21-35.
- Le idee ricostruttive della democrazia cristiana, (1968). W A. Damilano (red.), *Atti e documenti della Democrazia Cristiana, I*, 1-11. Roma: Cinque Lune.
- Malgeri, F. (2005). *L'Italia democristiana. Uomini e idee del cattolicesimo democratico nell'Italia repubblicana*. Roma: Gangemi Editore.
- Maritain, J. (1986). Christianisme et Democratie. W J. Maritain, *Oeuvres complètes* (701-762). Fribourg: Cercle des Etudes Jacques Maritain.
- Matlak, M. (2017). The Variety of Secularisms in the European Political Thought. *Prace kulturoznawcze*, 21 (1), 43-63.
- Moro, R. (1979). *La formazione della classe dirigente cattolica*. Bologna: il Mulino.
- Mueller, J.-W. (2011). *Contesting Democracy. Political Ideas in Twentieth-Century Europe*. New Heaven: Yale University Press.
- Nowaczyk, M. (1990). *Włoska lewica chrześcijańska*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum.
- Parola, A. (2007). Pensare la ricostruzione: gli incontri di casa Padovani. W A. Melloni (red.), *Giuseppe Dossetti: la fede e la storia* (s. 261-280). Bologna: Il Mulino.
- Pazik, P. (2017). Chrzęścijaństwo i demokracja: idee odbudowy Włoch po 1945 r. *Prace historyczne*, 144(1), 199-214.
- Per la comunità cristiana. (2013). *Civitas*, (1-2), 53-145.
- Pius XII. (1945). Ai popoli del mondo intero. *Acta Apostolicae Sedis*, XXXVII, 12-23.
- Pius XII. (1948). *Discorso di Sua Santità Pio XII al popolo romano*. Pobra-
ne z: https://www.vatican.va/content/pius-xii/it/speeches/1948/documents/hf_p-xii_spe_19480328_popolo-romano.html [dostęp 31.07.2020]

- Pollard, J. (2008). *Catholicism in Modern Italy. Religion, Society and Politics since 1861*. London: Routledge.
- Pombeni, P. (1977). *Il gruppo dossettiano e la fondazione della democrazia italiana (1938-1948)*. Bologna: il Mulino.
- Pombeni, P. (2000). The ideology of Christian Democracy. *Journal of Political Ideologies*, 5(3), 289-300.
- Pombeni, P. (2008). Antiliberalism and the Liberal Legacy in Post War European Constitutionalism. *European Journal of Political Theory*, 7(1), 31-44.
- Pombeni, P. (2009). De Gasperi costituente. *Quaderni Degasperiani*, 1, 55-124.
- Rosenboim, O. (2017). *The Emergence of Globalism. Visions of World Order in Britain and the United States 1939-1950*. Princeton: Princeton University Press.
- Sani, R. (2004). *La Civiltà Cattolica e la politica italiana nel secondo dopoguerra (1945-1954)*. Milano: Vita e Pensiero.
- Scelba, M. (1990). *Per l'Italia e per l'Europa*. Roma: Cinque Lune.
- Thomassen, B., & Forlenza, R. (2016). Catholic Modernity and the Italian Constitution. *History Workshop Journal* (81), 231-251.
- Tramontin, S. (1987). La Democrazia Cristiana dalla resistenza alla repubblica 1943-1948. W F. Malgeri (red.), *Storia della Democrazia Cristiana*, 1, 13-178.
- van Kersbergen, K. (1995). *Social Capitalism. A study of Christian Democracy and the Welfare State*. London: Routledge.
- Warner, C. (2000). *Confessions of an Interest Group. The Catholic Church and political parties in Europe*, Cambridge MA: Harvard University Press.
- Warner, C. (2012). Christian Democracy in Italy: An alternative path to religious party moderation. *Party Politics*, 19 (2), 256-275.
- Webster, R. (1960). *The Cross and the Fasces. Christian Democracy and Fascism in Italy*. Stanford CA: Stanford University Press.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



MAŁGORZATA Łakota-Micker

<http://orcid.org/0000-0001-6308-406X>

Uniwersytet Wrocławski
malgorzata.lakota-micker@uwr.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2035

Milo Djukanović – droga na szczyt

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Niniejszy artykuł, opisujący lata młodości i dojście do władzy kluczowego polityka czarnogórskiego – Milo Djukanovića, jest pierwszym z cyklu, który ma za cel prześledzenie wpływu różnych czynników zewnętrznych na jego polityczne decyzje i podejmowane działania.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Lata młodości i środowisko, w jakim dorastał polityk, wywarły ogromny wpływ na przyjęty przez niego kierunek. Ukształtowały jego polityczną świadomość. Wychowywany pod okiem ojca – sędziego i członka Sojuszu Komunistów Czarnogóry – zainteresowanie polityką przejawiał od najmłodszych lat. Szybko pięł się po szczeblach kariery, nabywając obycia i pewności siebie. Zapał, trafne spostrzeżenia, celne wypowiedzi sprawiły, że został zauważony przez Slobodana Miloševića. Lekcja życia, jaką zdobył u boku jugosłowiańskiego i serbskiego przywódcy politycznego, otworzyła mu drzwi do kariery. W artykule postawione zostały pytania o fenomen Djukanovića. W czym tkwi mistrzostwo jego taktyki politycznej? Co sprawia, że nie ma sobie równych?

PROCES WYWODU: Śledząc losy i karierę polityczną Milo Djukanovića trudno nie zwrócić uwagi na postawę polityka. Fakt, że miał on silne oparcie w rodzinie, dorastał w otoczeniu o poglądach rewolucyjnych, umiał marzyć, dał mu siłę, aby walczyć o niepodległość Czarnogóry. Człowiek z charyzmą, kulturą osobistą, szczery i otwarty. Dżentelmen i buntownik nie bojący się mówić, co

Sugerowane cytowanie: Łakota-Micker, M. (2021). Milo Djukanović – droga na szczyt. *Horyzonty Polityki*, 12(38), 49-67. DOI: 10.35765/HP.2035.

myśli. Od trzech dekad najpopularniejszy polityk Czarnogóry. Kochany przez tłumy, ale i przez nie nienawidzony. Oskarżany o korupcję, powiązania ze światem przestępczym, mistrz taktyki politycznej, ale i jej cichy zakładnik.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Milo Djukanović nie ma sobie równych. Jego zawrotna kariera oraz popularność wyniosły go na szczyt polityki, umożliwiając nawiązanie licznych znajomości i wciągając w układy z najbardziej prominentnymi osobistościami.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: W małym państwie, jakim jest Czarnogóra, cienka jest linia oddzielająca to, co przyzwoite i dozwolone, od tego, co niepoprawne politycznie i nielegalne. W swej karierze Djukanović nieraz balansował między tym, co poprawne politycznie, a niedozwolone prawem i niemoralne.

SŁOWA KLUCZOWE:

Milo Djukanović, Czarnogóra, kariera, władza, polityka

Abstract

MILO DJUKANOVIĆ – THE WAY TO THE TOP

RESEARCH OBJECTIVE: This article is the first in a series describing the years of youth and the rise to power of a key Montenegrin politician – Milo Djukanović. The aim of this article is to trace the influence of various external factors on his political decisions and actions.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The years of youth and the environment in which the politician grew up had a huge impact on the direction he adopted. Brought up under the watchful eye of his father – a judge and member of the Communist Alliance of Montenegro, he was interested in politics from an early age. He quickly climbed the career ladder. Enthusiasm, accurate observations, and accurate statements made him noticed by Slobodan Milošević. The article poses questions about the Djukanović phenomenon. What is the mastery of his political tactics?

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Following the fate and political career of Djukanović, it is difficult not to pay attention to the politician's attitude. The fact that he had a strong family support, grew up in an environment with revolutionary views, had the audacity to dream, gave him the strength to fight for Montenegro's independence. Loved by crowds, but also hated by them. Accused of corruption, links with the criminal world, a master of political tactics, but also its silent hostage.

RESEARCH RESULTS: Milo Djukanović is second to none. His dizzying career and popularity elevated him to the pinnacle of politics, enabling him to

establish numerous friendships and getting involved with the most prominent personalities.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECOMMENDATIONS:

In a small country like Montenegro, there is a thin line that separates what is decent and allowed from what is politically incorrect and illegal. In his career, Djukanović has often balanced between what is politically correct and what is illegal and immoral.

KEYWORDS:

Milo Djukanović, Montenegro, career, power, politics

Niniejszy artykuł stanowi próbę uzyskania odpowiedzi na pytanie o fenomen władzy Milo Djukanovića – jednego z najbardziej rozpoznawalnych polityków na Bałkanach Zachodnich. To pierwszy z cyklu artykuł przybliżający sylwetkę byłego, kilkakrotnego premiera, aktualnie prezydenta Czarnogóry, który od trzydziestu lat kieruje sceną polityczną jednego z najmniejszych państw Europy. Od młodości angażował się w sprawy państwowe, początkowo jako najmłodszy członek KC Związku Komunistów Jugosławii (*Savez komunista Jugoslavije*), uczeń samego Slobodana Miloševića, a w latach dziewięćdziesiątych poseł do Parlamentu Czarnogóry, aż wreszcie niezależny polityk, współtwórca Demokratycznej Partii Socjalistów (*Demokratska Partija Socijalista DPS*) i główny popularyzator czarnogórskiej niezależności państwowej (DPS, 2020). Od 1997 roku wierny własnym ideom, nierzadko sprzecznym z promowanymi przez serbskich działaczy państwowych; indywidualista, szanujący historię, lecz i tworzący jej nowy bieg pozbawiony serbskiej ingerencji, o co trudno, mając na uwadze wspólne dzieje państw i ich narodów.

Artykuł oparty w dużej mierze na nieprzytaczanych dotychczas informacjach, zaczerpniętych tak z zagranicznych źródeł, jak i z Archiwum Polskiej Agencji Prasowej, ale nie pozbawiony przy tym szablonowych źródeł z zakresu literatury naukowej poświęconej Bałkanom, daje nowe spojrzenie na osobę czarnogórskiego przywódcy. Nie powinien dziwić fakt, że w tego typu opracowaniu o nurcie biograficznym wśród metod i technik badawczych, jako wiedząca dominuje analiza historyczno-opisowa. Komparatystyka zaś lub metoda systemowa jako równie przyteczne dla przeprowadzanej analizy

politologicznej, w tym konkretnym przypadku mniej wykorzystane, zdecydowanie ustępują jej miejsca.

Historycznie Czarnogóra bliska jest Serbii, która z końcem średniowiecza opanowana była przez imperium osmańskie. Podczas gdy Serbia do XIX wieku pozostawała pod władzą Stambułu, Czarnogóra w 1852 roku ogłosiła się niezależnym księstwem, uzyskując uznanie niepodległości przez Turków w 1878 roku, w 1919 stając się królestwem (Jelavich, 2005). Serbia tymczasem po proklamowaniu swej niepodległości (1878) doprowadziła do podniesienia, kilka lat później, Księstwa Serbskiego do rangi królestwa. Wojny bałkańskie, w latach 1912-1913 wzbogaciły Królestwo Serbii o nowe terytoria na południu, m.in. o obszar Macedonii. Po I wojnie światowej Królestwo Serbii przyłączyło do siebie Czarnogórę i tym samym uzyskało dostęp do morza. W grudniu 1918 roku Serbia, a z nią Czarnogóra weszły w skład Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenców (SHS), przekształconego w 1929 roku w Królestwo Jugosławii (Felczak, Wasilewski, 1985, s. 430). Czarnogóra, w latach 1878-1918 znajdowała się pod rządami króla Nikoli I Petrovića.

Po II wojnie światowej komunistyczni partyzanci Josipa Broz Tito nadali krajowi strukturę federalną. Serbia i Czarnogóra stały się republikami związkowymi socjalistycznej Jugosławii (Felczak, Wasilewski, 1985, s. 496). Przez dalsze 87 lat Czarnogóra, wraz z obywatelami Serbii, współistniała w ramach jednego kraju, choć pod zmienną nazwą. Gdy w 1991 roku federacja zaczęła ulegać rozpadowi, ówczesny przywódca republiki Slobodan Milošević, starając się temu zapobiec, doprowadził do wybuchu krwawych starć w Bośni i Chorwacji. Obie wojny zakończyły się klęską militarną Serbów. Podobnie konflikt, jaki toczył się w latach 1997-1999 z kosowskimi Albańczykami, który ostatecznie przerodził się w konfrontację zbrojną z NATO. Po rozpadzie Jugosławii Czarnogóra jako jedyna opowiedziała się w referendum za pozostaniem z Serbią w federacji. Słaba ekonomicznie Czarnogóra, pod naciskiem przywódców Wspólnoty Europejskiej, musiała jeszcze chwilowo poczekać na polityczną roszadę. Przegrana Miloševića w wyborach prezydenckich w Jugosławii (24.09.2000) w dużej mierze osłabiła pozycję Serbii. Utraciła ona wówczas kontrolę nie tylko nad swą dawną kolebką państwowości – Kosowem – ale i nad Czarnogórą. Gdy Slobodan Milošević w czerwcu 2001 roku został wydany do Hagi i postawiony

przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii (MTKJ), Milo Djukanović był już w trakcie realizacji swego politycznego projektu dotyczącego czarnogórskiej państwowości (klm, ro, 2006, PAP).

Były zawodnik jugosłowiańskiej reprezentacji w koszykówce okazał się być mistrzem taktyki politycznej. Swą karierę rozpoczynał w latach 1989-1991 jako sekretarz Prezydium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Czarnogóry (DPS, 2020). Gdy w 1989 roku masowe demonstracje na terytorium Czarnogóry zostały uciszone przez władze i komunistyczne kierownictwo partyjne, Djukanović podsumował wydarzenia i oświadczył, że przywódcy Czarnogóry „zapłacili już cenę za brak moralności i przyjęli baty” (Predsjednik.me, 2020), był to czas, kiedy należało zacząć myśleć o przyszłości. To wówczas do władzy doszli młodzi politycy. Szefem komunistów Czarnogóry został Momir Bulatović, zwolennik utrzymania federacji jugosłowiańskiej w postaci scentralizowanej, bez względu na to, czy niezbędnym miałyby okazać się użycie argumentów militarnych czy nie (Roszkowski, Kofman, 2005, s. 158). W skład ekipy rządzącej wstąpili „młodzi, inteligentni i piękni” (Nedeljnik, 2019), jak Czarnogórcy zwykli określać Milo Djukanovića i Svetozara Marovića – prawnika, działacza politycznego, w latach 1994-2001 przewodniczącego Parlamentu Czarnogóry, późniejszego prezydenta federacji Serbii i Czarnogóry (2003-2006). Naród wręcz oszalał na ich punkcie. Dedykowano im pieśni i gloryfikowano za życia, prosząc, aby nie odchodzili z polityki. Jednak tylko Djukanovićowi udało się utrzymać na politycznej scenie Czarnogóry przez kolejne trzydzieści lat. Pod względem długości trwania kariery politycznej zdecydowanie pozostawił w tyle bliskich, partyjnych towarzyszy, m.in. w osobach: Slobodana Milosevića, Kiro Gligorova (prezydenta Republiki Macedonii w latach 1991-1999) czy Milana Kučana (prezydenta niepodległej Słowenii w latach 1991-2002). 15 lutego 1991 roku, w dniu swoich 29. urodzin, Milo Djukanović – jako najmłodszy w historii Europy – objął stanowisko premiera Czarnogóry. Z niewielkimi przerwami urząd ten sprawował aż siedmiokrotnie (od lutego 1991 do marca 1993, od marca 1993 do listopada 1996, od listopada 1996 do lutego 1998, od stycznia 2002 do listopada 2006, od lutego 2008 do czerwca 2009, od czerwca 2009 do grudnia 2010 i od grudnia 2012 do listopada 2016 roku). Nominacje na szefa rządu przyjmował

m.in. trzykrotnie od ówczesnego prezydenta Republiki Czarnogóry Momira Bulatovića (po raz pierwszy 15 lutego 1991, po raz drugi z chwilą utworzenia rządu i powołania wielopartyjnej Skupštiny 5 marca 1993 i po raz trzeci, w listopadzie 1996 roku).

Na czym polega fenomen Milo Djukanovića, trudno stwierdzić. Urok osobisty? Charyzma? Odpowiednie powiązania? Artykuł ukazuje drogę na szczyt kluczowego polityka czarnogórskiej sceny politycznej. Na jego potrzeby wykorzystane zostały monografie, źródła internetowe, doniesienia Polskiej Agencji Prasowej, wywiady prowadzone przez Autorkę na terytorium Czarnogóry. Rysujący się z nich obraz przywódcy niejednokrotnie stawia go w złym świetle, ujmując dokonany zasługom i oskarżając o nielegalne przedsięwzięcia, powiązania ze światem przestępczym. Krytyka przybiera na sile w okresie prowadzonych kampanii wyborczych, słabnie po ich zakończeniu, co tylko dowodzi, że jest ona następstwem ścierania się między sobą interesów różnych partii i wpływów, bezpośrednio na nie oddziałujących.

Milo Djukanović wywodzi się z rodziny inteligenckiej, prawosławnej. Jego ojciec Radovan Djukanović był sędzią i funkcjonariuszem Sojuszu Komunistów Czarnogóry, matka Stana, z domu Maksimović, była z zawodu pielęgniarką. Rodzina początkowo mieszkała na terytorium Bośni i Hercegowiny, jednak kiedy na świat przyszło pierwsze dziecko – Ana – przeprowadzili się do Niksića, gdzie 15 lutego 1962 roku urodził się Milo, trzy lata później, jego brat Aleksandar (Predsjednik.me, 2020). Edukację wczesnoszkolną Milo pobierał w Niksiću, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej także Milo Burzan. Po ukończeniu szkoły średniej w Podgoricy studiował na Wydziale Ekonomicznym, gdzie w 1986 roku ukończył ekonomię i turystykę. Dwa lata po studiach Milo Djukanović poślubił Lidiję Kuch, koszykarkę i prawniczkę, z którą doczekał się syna Blažo. Podobnie jak w życiu, tak i w polityce związek wystawiany był na liczne próby. Pojawiały się spekulacje o romansach polityka. Jednak nie zburzyły one trwającego po dziś dzień związku. Podobnie nie udało się odsunąć Milo Djukanovića od polityki, którą zainteresowanie przejawiał od najmłodszych lat. Był prezesem organizacji młodzieżowej, członkiem Prezydium Republikańskiej Konferencji Związku Młodzieży Socjalistycznej w Czarnogórze (*Savez Socijalisticke Omladine SSO*), następnie członkiem Prezydium SSO Jugosławii, członkiem

Centralnego Komitetu Związku Komunistów Jugosławii, przewodniczącym AMSJ i kandydatem na przewodniczącego młodzieżówki Jugosławii (Grujić, 2002,). W 1979 roku Djukanović został najmłodszym członkiem Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii. Jego zapał, trafne spostrzeżenia i przekonujące wypowiedzi podobały się towarzyszom partyjnym. Gdy w 1988 roku Slobodan Milošević prowadził politykę mającą na celu obalenie władz w okręgach Wojwodiny i Kosowa, wywołując tym fale masowych protestów, m.in. wśród kosowskich górników grożących masowym samobójstwem, Milo Djukanović towarzyszył mu w trakcie wieców, chłonąc wiedzę i nabierając politycznego doświadczenia (Zacharias, 2002, s. 124). Podczas pierwszych, wielopartyjnych wyborów pod koniec 1990 roku Djukanović został wybrany posłem do Parlamentu Czarnogóry. Znalazł się wówczas wśród „młodych gniewnych”, których działania doprowadziły do przekształcenia w 1991 roku czarnogórskiej Partii Komunistycznej w Demokratyczną Partię Socjalistów (DPS). Gdy w tym samym roku rozpadała się Jugosławia, Djukanović obejmował urząd premiera Czarnogóry. Bycie wieloletnim wychowankiem partii i wodza opłacało się. Djukanović piał się po szczeblach kariery, zyskując poparcie i nabierając pewności siebie. Od kwietnia 1994 roku pełnił funkcje jednego z trzech zastępców przewodniczącego DPS. O ile na początku kariery wzorem dla niego pozostawał Slobodan Milošević, dążący do zdobycia dominującej pozycji w Jugosławii i starający się doścignąć samego Tito, tak od 1996 roku poglądy polityczne Djukanovića zaczęły ulegać zmianie. Używając ciętej riposty, otwarcie wypowiadał się już przeciwko ortodoksyjnym komunistom. Z „wielbiciela” Miloševića stał się jego przeciwnikiem. Zaczął kreować własną politykę państwową i tworzyć „własne państwo”. Dało mu to rozgłos i popularność w całej Jugosławii. Zyskał wówczas przydomek „Milo brzytwa” (Grujić, 2002). W 1997 roku, podczas XVII sesji zgromadzenia Komitetu Centralnego Czarnogóry, Djukanović bez ogródek otwarcie skrytykował Miloševića, mówiąc o „braku zaufania do rządzących, który powoduje ciągnący się kryzys w całym kraju” (Grujić, 2002). Ta i inne wypowiedzi, uderzające w działania władz Belgradu i samego prezydenta Serbii, przyczyniły się do rozłamu w partii. Przychylni Miloševićowi członkowie, pod przywództwem Momira Bulatovića, opuścili szeregi DPS, powołując (w marcu 1998) nowe ugrupowanie polityczne – Socjalistyczną

Narodową Partię Czarnogóry (*Socjalistička narodna partija Crne Gore*; SNP CG). Zyskała ona poparcie Serbskiej Republiki Jugosławii (Biografija.org, 2019). Dla dalszej historii Czarnogóry rok 1997 i odważne słowa młodego polityka stanowiły moment przełomowy. Sam fakt, że uczeń śmiał przeciwstawić się „swemu mistrzowi”, dowodził odwagi i charyzmy Djukanovića. Konkurowanie z oskarżonym przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii o wywołanie konfliktów wojennych w Kosowie, Bośni, Chorwacji „zbrodniarzem, ludobójcą” lub, jak twierdzą inni, „wielkim patriotą” było odważnym posunięciem. Historia Jugosławii wcale nie jest tak prosta i jednoznaczna, a przywódcy polityczni „dobrzy lub źli”. Na Bałkanach nic nie jest jednoznaczne, ten trudny politycznie i ideowo obszar, niczym w krzywym zwierciadle, w zależności od narodowości, wyznania, wieku, odwraca punkt widzenia, rysując realia z różnych perspektyw.

Gdy Milo Djukanović postanowił „pójść swoją drogą”, media zaczęły spekulacje na temat jego udziału w prowadzonym na szeroką skalę procederze przemytu papierosów i tzw. „innych towarów”. Podkreślano, że Djukanović, prowadząc działalność generującą znaczne środki finansowe, „poczuł się bezpiecznie” i postanowił umocnić swą pozycję oraz kontrolować gospodarkę państwa. Nie podobano się to Belgradowi. Postawa Djukanovića, godząca w interesy Slobodana Miloševića, miała zadecydować o „naciskach Belgradu” na Momira Bulatovića, któremu zlecono wówczas zdymisjonowanie Djukanovića. Doprowadziło to do konfliktu między byłymi bliskimi współpracownikami. Wybory prezydenckie 19 października 1997 roku, w których Milo Djukanović pokonał Momira Bulatovića (głosami 174 745: 169 276 głosów), przerwały ostatecznie współpracę i zadecydowały o zakończeniu wieloletniej znajomości polityków. Momir Bulatović niejednokrotnie oskarżał później Djukanovića o to, że na własne potrzeby wykorzystywał policję i tajne służby, prowadząc pod przykryciem instytucji na rzecz bezpieczeństwa nielegalne interesy (Slobodna Evropa, 2017). Silna wola doprowadzenia Czarnogóry do niezależności zagwarantowała Milo Djukanovićowi wygraną w wyborach prezydenckich w 1997 roku. Głoszone hasło „rychłej niepodległości” stało za sukcesem wyborczym. 15 stycznia 1998 roku Djukanović objął funkcję Prezydenta Republiki, którą sprawował do 25 listopada 2002 roku. Dobra passa Djukanovića trwała.

Wybory parlamentarne w maju 1998 roku wprowadziły na szczyt kierowaną przez niego proniepodległościową ekipę. Potrzeba zaprowadzenia reform i rozpoczęcia procesu demokratyzacji Czarnogóry zyskała poparcie wśród państw Zachodu. Tym bardziej, że sytuacja gospodarcza kraju nie należała wówczas do dobrych. Napięcia polityczne, trudne relacje z Serbią starającą się stawić czoło kryzysowi kosowskiemu, dodatkowo osłabiały pozycje wchodzących w skład federacji państw na arenie międzynarodowej. Odpowiednia polityka zagraniczna stanowić mogła antidotum na zaistniałą sytuację. Prezydentura dała Djukanovićowi swobodę działania. Pozwoliła realizować wizje, których nie miał autorytarny Milošević, całkowicie odbierając temu ostatniemu nadzieję na budowę Wielkiej Serbii. Nacisk na demokratyzację kraju, postęp gospodarczy i realizację zobowiązań na rzecz społeczności międzynarodowej postawiły w sprzeczności polityki obu republik i całkowicie poróżniły polityków. Gdy w latach 1996-1999 trwała wojna między Serbami a kosowskimi Albańczykami, Czarnogóra głosiła swą neutralność, odcinając się od polityki Miloševića. W listopadzie 1999 roku wprowadzono w Czarnogórze nową walutę – markę niemiecką (od 1 stycznia 2003 roku zastąpiono ją euro). Za swe zasługi Milo Djukanović został odznaczony w 1999 roku przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Ekspertów Politycznych medalem, przyznawanym za znaczący wkład w procesy demokratyczne w wybranych miejscach świata (Grujić, 2002).

Druga połowa lat dziewięćdziesiątych XX wieku formowała dalszą państwowość Czarnogóry, wpływając na jej kształt i sposób funkcjonowania. Pod hasłem „naprawy stosunków z sąsiadami” Milo Djukanović postanowił naprawić nadwerżone swymi „dawnymi poglądami” stosunki z państwami regionu. Zdobył się wówczas na przeprosiny prezydenta Chorwacji Stipe Mesića za słowa nienawiści, które w 1991 roku kierował przeciwko Chorwatom po tym, jak 19 maja 1991 roku wraz ze Słoweńcami opowiedzieli się za odłączeniem od Jugosławii i utworzeniem niepodległego państwa. Republika Serbii, potępiając ów krok rozpoczęła działania zbrojne. Przewidziano, że jednym z etapów toczącej się wojny domowej będzie oblężenie zabytkowego Dubrownika, które rozpoczęto 1 października a zakończono w grudniu 1991 roku. Właśnie wówczas, podczas nadzwyczajnej sesji parlamentu, Djukanović podkreślał, że gdy tylko dojdzie do oblężenia i bombardowania Dubrownika

„Czarnogórcy (wraz z Serbami) pokonają Chorwatów i zakończą ich żywot raz na zawsze” (Grujić, 2002). Nawiązując do chorwackiej flagi i widniejącej na niej szachownicy, dodawał, że „Serbowie i Czarnogórcy nienawidzą gry w szachy” (Grujić, 2002), co było metaforą dla panujących między narodowościami dawnych stosunków i promiloševićovskich tendencji. Tego typu złowrogie wypowiedzi z ust Djukanovića w latach dziewięćdziesiątych pojawiały się często. Na początku kariery politycznej Milo Djukanović był młodym niemającym oporów demagogiem. Popierany przez społeczeństwo, doceniany przez przywódcę Jugosławii i członków partii, nie bał się mówić, co myśli. Jednak gdy zakończyła się wojna na Bałkanach i na mocy rezolucji 827 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 25 maja 1993 roku powołano Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (MTKJ), który po aresztowaniu Slobodana Miloševića pod jurysdykcję kierował czyny byłych prezydentów, premierów, zbrodniarzy wojennych, dalsze scysje polityczne nie miały sensu. Wizja Milo Djukanovića była jasna – powrót do korzeni, czarnogórskich tradycji i niezależności państwowej.

Czarnogóra jest niewielkim państwem zamieszkanym przez ok. 620 tys. obywateli. Pozwoliło to Djukanovićowi, w stosunkowo krótkim czasie, zbudować wokół siebie grono zaufanych osób. Powiązania rodzinne i towarzyskie otwierały drogę do sukcesu. W Czarnogórze kształtowała się wówczas elita polityczna budująca podwaliny pod przyszłe państwo. Ludzie z otoczenia Djukanovića rośli w siłę, zyskiwali popularność, dochodzili szybko do wysokich stanowisk państwowych. Dla pozostałych obywateli nagrodą za poparcie była niepodległość państwa. Zanim jednak została ogłoszona, doszło do szeregu zmian. Milo Djukanović z „młodego, gniewnego” lidera postkomunistycznego reżimu autorytarnego, ucznia Slobodana Miloševića, stał się dojrzałym, niezależnym politykiem, który „swetry zamienił na eleganckie garnitury” (Nedeljnik, 2019). Dystyngowany, kulturalny, o nienagannym wizerunku, były koszykarz został „twarzą Czarnogóry”. Jego transformacja, która rozpoczęła się w 1997 roku, widoczna była nie tylko w sposobie ubierania się, ale i w podejściu do relacji dwustronnych. Gdy w 2000 roku ówczesny prezydent Jugosławii został odsunięty od władzy, jego miejsce zajął Vojislav Koštunica. Djukanović jako architekt Czarnogóry, reformator, liberał i demokrat rozpoczął w państwie proces reform i normalizacji stosunków

z państwami sąsiadami. Czarnogóra zaczęła uciekać przed serbskim hegemonizmem. Dla Milo Djukanovića stało się jasne, że albo zjedna sobie sąsiadów i, podobnie jak Słowenia, Chorwacja, zacznie transformację, która poprowadzi państwo w stronę integracji z NATO i Unią Europejską, albo pozostanie pod wpływem Serbii i będzie musiał pogodzić się z uciskiem przez kolejne lata. Za zmianami przemawiał fakt, że w 1996 roku Unia Europejska nawiązała relacje z państwami bałkańskimi w ramach tzw. podejścia regionalnego. Jego głównym celem było ustanowienie i utrzymanie demokracji oraz rządów prawa, zapewnienie poszanowania mniejszości narodowych i praw człowieka, a także ożywienie aktywności gospodarczej (Manteuffel, Portal Spraw Zagranicznych, www.psz.pl). 20 czerwca 2000 roku, podczas unijnego spotkania na szczycie w Feira, pięć państw byłej Jugosławii zostało potencjalnymi kandydatami do członkostwa w Unii Europejskiej. W listopadzie 2000 roku, podczas przełomowego szczytu w Zagrzebiu, ustanowiono Proces Stabilizacji i Stowarzyszenia (*Stabilisation and Association Process, SAP*), który wspierać miał państwa bałkańskie w przemianach systemowych, transformacji i współpracy regionalnej. Dodatkowym atutem zbliżenia się do UE była pomoc finansowa, którą Unia zobowiązała się przekazywać państwom bałkańskim za pomocą instrumentów przedakcesyjnych, tj. PHARE i OBNOVA. Dla Djukanovića, głoszącego potrzebę odbudowy utraconej niepodległości, nie było innej opcji. Europejska wizja Czarnogóry powoli zaczynała się urzeczywistniać. Rozpoczęto prywatyzację ponad 90% przedsiębiorstw. Zmiany, jakie zachodziły w państwie, prowadziły do jego stopniowego usamodzielnienia się, co chwalone było przez Zachód. Obrany przez Djukanovića kierunek w polityce uchronił państwo między innymi przed skutkami sankcji ekonomicznych i bombardowaniami NATO w 1999 roku. Z drugiej zaś strony odważne posunięcia i dążenie Podgoricy do niepodległości traktowane były jako jeden z elementów, który może wpłynąć na eskalację nowych konfliktów i stać się zachętą dla Albańczyków w Kosowie i Macedonii oraz Serbów w Bośni do walki o własne państwo (mmp/amp/raf, 2002, PAP). Plany obiecwanego obywatelom przez prezydenta referendum niepodległościowego pokrzyżowali unijni delegaci, składając Djukanovića do zawarcia układu wiążącego Podgoricę z Belgradem. W wyniku rozmów prowadzonych z Javierem Solaną 14 marca 2002 roku, dwie republiki tworzące dotychczas Federalną Republikę

Jugosławii podpisały porozumienie o utworzeniu nowego państwa „Serbii i Czarnogóry” (Wojnicki, 2003, s. 68). W zamian za niepodległość doszło do restrukturyzacji wzajemnych stosunków (wprost.pl, 2002). „Nowe państwo nie będzie ani konfederacją, ani luźną federacją, lecz zupełnie niekonwencjonalnym rozwiązaniem” (wprost.pl 2002, 14 marca) – mówił prezydent Jugosławii Vojislav Koštunica. Ustalono, że *quasi*-niepodległe republiki będą miały wspólnego prezydenta, wspólną politykę obronną i zagraniczną, dysponować będą jednym miejscem w ONZ. Republiki będą mieć osobne służby celne i niezależne systemy gospodarcze. Serbia pozostanie przy dinarze, Czarnogóra zaś wprowadzi euro. Podpisane w Belgradzie przez prezydenta Jugosławii Vojislava Koštunicę, prezydenta Czarnogóry Milo Djukanovića, premiera Serbii Zorana Djindjića, premiera Czarnogóry Filipa Vujanovića, wicepremiera Jugosławii Miroljuba Labusa oraz szefa unijnej dyplomacji Javiera Solanę porozumienie osłabiło wówczas pozycję Djukanovića, ale nie zniechęciło go do dalszej walki o niezależność Czarnogóry (jo/ro/bug/mik, 2002. PAP).

Już od dłuższego czasu, na znak protestu, bojkotował on jugosłowiańskie instytucje, co stało się wymownym znakiem Podgoricy, podkreślającym jej bezsilność i „uzależnienie” od decyzji władz federalnych, kontrolowanych przez Serbię. Obietnice o referendum niepodległościowym, którymi Djukanović zjednał sobie wyborców ubiegając się o fotel prezydencki, należało odłożyć na później.

Istniejąca sytuacja i towarzysząca jej presja proniepodległościowych liberałów w republice kładły się cieniem na losie mniejszościowego rządu. Porozumienie dla polityków było szokiem i zdradą interesów narodowych. Układ z Serbią „przeszedł najgorsze oczekiwania liberałów” – konstatował Miograd Živković, przywódca Sojuszu Liberalnego, którego partia zgodziła się poprzeć rząd, ale dopiero w zamian za obietnicę rozpisania referendum niepodległościowego. „Porozumienie, to całkowity krach dążeń niepodległościowych” – dodawali przedstawiciele Socjalistycznej Partii Ludowej (SNP), broniącej związków z Belgradem. Do podziału na zwolenników i przeciwników Djukanovića doszło i w samej Demokratycznej Partii Socjalistów (DPS). „Porozumienie jest ważnym krokiem demokratycznej Czarnogóry w kierunku powrotu do Europy” (kar/mc/dym, 2002. PAP), gdyż „państwo wreszcie zyskało poparcie sił demokratycznych w Serbii, wspólnoty międzynarodowej

i wielkich mocarstw, a także światowej opinii publicznej, która chce stabilizacji w tym regionie” (kar/mc/dym, 2002. PAP). „Wyborcy zostali oszukani, ponieważ decyzja ta jest nie do przyjęcia z politycznego, moralnego i patriotycznego punktu widzenia” – konstatowali inni (kar/mc/dym, 2002. PAP). „Djukanović jest skończony” – mówiono. Jednak fakt, że to właśnie dzięki niemu rozpoczęła się w państwie prywatyzacja i Czarnogórze udało się częściowo uniknąć skutków sankcji ekonomicznych, co sprawiło, że nie została dotknięta, jak Serbia, bombardowaniami NATO, nie pozwolił przekreślić jego osoby. Starając się wyjść z politycznego impasu i usprawiedliwiając podjętą *ad hoc* decyzję, on sam podkreślał, że układ przewiduje możliwość zrewidowania stanowiska w sprawie wspólnego państwa po trzech latach. Mimo lawinowych trudności, jakie przyniosło porozumienie belgradzkie, słów o referendum dotrzymał. W związku z tym, że tworzący koalicję z SDP Liberalny Sojusz (*Liberalni Savez*) wycofał się ze współpracy, padł wniosek o votum zaufania dla rządu, w wyniku czego w kwietniu 2002 roku dymisję złożył premier Czarnogóry Filip Vujanović. Zgodnie z konstytucją prezydentowi przypadło mianowanie w ciągu 60 dni nowego premiera. Gdyby nie udało mu się wyłonić trwałej większości, rozpisana miała być nowa elekcja (Jku/ro/raf, 2002. PAP). Przeprowadzone w Czarnogórze majowe wybory lokalne o dziwo nie zachwiały, a wręcz wzmocniły pozycję partii Djukanovića, zwolennika Unii Europejskiej. Nadzieja na realizację niepodległościowych aspiracji Czarnogóry została podtrzymana. Jesienią 2002 roku miały miejsce nadzwyczajne wybory parlamentarne. Przyniosły one zwycięstwo stojącej na czele koalicji partii Djukanovića (DPS + SDP). Decyzja o oddaniu fotela prezydenckiego przez Djukanovića zapadła niespodziewanie i stanowiła zaskoczenie dla społeczeństwa. Pełnienie funkcji reprezentacyjnych i protokolarnych głowy państwa było dlań niewystarczające. Komentatorzy podkreślali, że był to krok podjęty w obliczu afer, w jakie zamieszani byli czarnogórscy politycy, który uchronić miał Milo przed ewentualną porażką wyborczą w trakcie nadchodzących wyborów prezydenckich. Zostały one zaplanowane na 22 grudnia 2002, a później na 9 lutego 2003 roku, lecz z uwagi na zbyt niską frekwencję wyborczą doszło do ich unieważnienia (frekwencja w obu przypadkach wynosiła 47%, przy zakładanym wymogu udziału w nich 50% uprawnionych do głosowania). Gdy DPS przedstawiła swojego kandydata na

prezydenta – Filipa Vujanovića – z wykształcenia prawnika, byłego premiera, przewodniczącego parlamentu, zastępcę Milo Djukanovića w partii, nikt nie był zaskoczony. Niespełna dziesięć lat starszy, obdarzony szczególnym zaufaniem „człowiek prezydenta”, który podczas sporu między dwiema frakcjami w DPS opowiedział się za Djukanovićem, typowany był na jego zastępcę. Przez wiele lat, idąc ramię w ramię z Milo, Vujanović pełnił kolejno funkcje: ministra sprawiedliwości, ministra spraw wewnętrznych, od 1998 roku premiera. Na czarnogórskiej scenie politycznej tym dwóm politykom nie było równych. Gdyby nie niska frekwencja wyborcza można by mówić o sukcesie Filipa Vujanovića. 83,9% głosów uzyskanych już w trakcie pierwszego głosowania świadczyć mogło o sukcesie, tak samego kandydata, jak i partii, z którą był związany (jo, amp, bug, 2002. PAP). Zastosowany wybieg zagwarantował byłemu premierowi nobilitację i dojście na najwyższy urząd państwowy. W gestii prezydenta Filipa Vujanovića leżało powierzenie kandydatowi najsilniejszej partii w parlamencie misji utworzenia rządu. Rola ta przypadła Milo Djukanovićowi, który rozpoczął organizację referendum o niepodległość Czarnogóry. W lipcu 2004 roku Czarnogóra ustanowiła własną flagę – złotego, dwugłowego orła w koronie na czerwonym tle (*Historia Czarnogóry od prehistorii do dnia dzisiejszego*, <http://czarnogora.biz/start/historia/>). Wskaźniki ekonomiczne w państwie stopniowo ulegały poprawie. Dzięki dobrym stosunkom z zagranicą premierowi udało się pozyskać dotacje na potrzeby sektora państwowego, reformę spraw wewnętrznych oraz funkcjonowanie Ministerstwa Sprawiedliwości. Pomocą służyli Czarnogórze głównie Niemcy, USA, Austria i Wielka Brytania, z którymi Djukanović starał się być w jak najlepszych stosunkach. Z pozostałymi państwami europejskimi relacje uznawane były za poprawne. Czarnogóra nie miała otwartych kwestii spornych z sąsiednimi państwami. Uregulowania stosunków bilateralnych wymagała jedynie sytuacja z Serbią. Napięcia miały charakter głównie religijny i narodowy (kwestia Albańczyków), czemu władze Czarnogóry starały się odpowiednio zaradzić. Albańczycy, stanowiący ok. 5% społeczeństwa Czarnogóry, zamieszkiwali w dużej mierze północną część republiki. Działacze albańscy opowiadali się za regionalizacją i dążyli do uformowania niezależnych administracyjnie *opština*, zamieszkanymi przez ich przedstawicieli, tj. głównie w miejscowościach Ulcinj, częściowo

także Bar, Plav i Rožaje. Inicjatywa ta nie zyskała jednak przychylności nawet wśród samych Albańczyków. Wspierano natomiast stworzenie na przedmieściach Podgoricy odrębnej albańskiej dzielnicy Tuzi i otwieranie szkół, w których nauki mogliby pobierać albańscy nauczyciele przeciwni korzystaniu z oferowanej im edukacji na Wydziale Filologicznym w Nikšiću. Ostatecznie władze Podgoricy przystały na propozycję i w stolicy Czarnogóry powołano do życia szkołę albańską.

W swych wypowiedziach, Milo Djukanović argumentował, że niezbędne jest dokonanie zmian w Konstytucji, zagwarantowanie obywatelom prawa do posługiwania się językiem czarnogórskim, zapewnienie przynależności do Czarnogórskiej Cerkwii Prawosławnej. Pomimo że ustawa zasadnicza Republiki Czarnogóry z 1992 roku świadczyć mogła o zachodzących w państwie przemianach ustrojowych, to samym Czarnogórcom nie dawała ona szczególnego poczucia przynależności do państwa. Językiem urzędowym był język serbski (nie czarnogórski), a wyznawcy prawosławia podlegali Serbskiej Cerkwi Prawosławnej (nie Czarnogórskiej Cerkwi Prawosławnej). Rząd Republiki Czarnogóry sprawował władzę wykonawczą, wydawał rozporządzenia, zarządzenia i inne decyzje w celu wykonywania delegacji zawartych w konstytucji oraz wydanych na podstawie ustaw. W skład rządu wchodził: premier, wicepremierzy oraz ministrowie. Członek rządu będący deputowanym do Skupsztiny nie musiał zrzekać się mandatu deputowanego. Rząd ponosił odpowiedzialność przed parlamentem (Wojnicki, 2005, s.51 i nast.). Trwający chroniczny, wewnętrzny kryzys w Serbii, szczególnie widoczny w okresie postmiloszewiczowskim, zabójstwa przywódców sceny politycznej, brak współpracy z Trybunałem w Hadze, wpływały wręcz korzystnie na argumentację Czarnogórców za niepodległością państwa. Największym źródłem sporów była współpraca z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii (MTKJ), za którą opowiadała się Czarnogóra, a której odmawiała Serbia (chodziło przede wszystkim o sprawę „bohatera narodowego” Ratko Mladića czy Radovana Karadžića (Bičkov, 2009, s. 209). Starając się zaszkodzić planom odseparowania Podgoricy, Belgrad groził zwiększeniem opłat celnych, pięciokrotnym podwyższeniem świadczeń dla czarnogórskiej młodzieży studiującej w stolicy, podniesieniem opłat za pomoc medyczną. Szerzył propagandę, w centrum zainteresowania

stawiając samego Milo Djukanovića i jego najbliższych współpracowników i rodzinę. Był to „odwet” za zwycięstwo polityczne nad Milosevićem i Bulatovićem (Codogni, 2007, s. 81). W 2001 roku Bałkany obieżyły doniesienia prasowe informujące o tym, że w latach 1999-2000 Djukanović powiązany był z włoską mafią papierosową (az, mc, kks, 2002. PAP). Zdaniem zaangażowanej w sprawę prokuratury w Bari aż 50% czarnogórskiego PKB pochodziło wówczas z przemytu papierosów, którego początków dopatrywano się wraz z rozpoczęciem działań wojennych w byłej Jugosławii. Z wypowiedzi członków włoskiej mafii jasno wynikało, że w okresie rządów Djukanovića w latach 1994-2002 Czarnogóra była wręcz „rajem dla przemytu” i przemytników, niejednokrotnie też schronieniem dla przestępców. „Żądza pieniądza sprawiła, że Djukanović nie miał oporów przed prowadzeniem nielegalnych interesów z Włochami” – pisali reporterzy (RTVBN, 2015, 25 października). W 2003 roku sąd w Neapolu wydał podobno nawet nakaz aresztowania Djukanovića. Z uwagi na fakt, że czarnogórski polityk chroniony był immunitetem, nie miał on mocy prawnej (aaz, ro, 2005. PAP). Nie uzasadniając swej decyzji, po pewnym czasie sąd w Bari wycofał się jednak z prowadzenia sprawy, co – jak zauważają media – podyktowane było względami politycznymi i tym, że główny podejrzany sprawował wysokie funkcje państwowe (RTVBN, 2015, 25 października). Sam Djukanović dementował zarzuty, zapewniając że jest niewinny a spekulacje to wyłącznie pretekst dla „destabilizacji Czarnogóry” (afp, ap, 2002. PAP). Gazety, które przedrukowały doniesienia z chorwackiej prasy zostały pozwane przez polityka do sądu. Redaktor naczelny dziennika „Dan” został pozbawiony wolności na pięć miesięcy „za decyzję o przedruku obraźliwych informacji” (RTVBN, 2015, 25 października). Dziennik zaś zobowiązany został do przekazania 15,5 tys. euro odszkodowania za straty moralne polityka.

W 2006 roku Milo Djukanović zrealizował swój plan, doprowadzając Czarnogórę do niezależności państwowej. W referendum o niepodległości udział wzięło 86,3% uprawnionych do głosowania (ksaj, 2006. PAP). 3 czerwca Czarnogóra powróciła na mapę Europy jako samodzielne państwo. Pierwsze wybory parlamentarne i lokalne w republice odbyły się 10 września 2006 roku. Ówczesny premier Milo Djukanović nazwał je „drugą połową meczu”, rozpoczętego 21 maja. Miał on przesądzić o zwycięstwie najlepszych

i doprowadzić na szczyt najbardziej zasłużonego polityka. (jo/kan/gma, 2006. PAP).

Konkludując, warto odnieść się do słów socjologa Piotra Sztompki, który prowadząc badania nad społeczeństwem pisze, że

Władza jest zjawiskiem przenikającym życie społeczne we wszystkich jego obszarach, obecnym we wszystkich społeczeństwach, historycznych i współczesnych. Na jednym biegunie, w największej makroskali, jest ona centralnym aspektem politycznych stosunków międzynarodowych, a także relacji gospodarczych między państwami czy korporacjami międzynarodowymi. Na drugim biegunie, w skali mikro, realizuje się w najprostszych międzyludzkich kontaktach, czy interakcjach (Sztompka, 2003, s. 369).

Są politycy, dla których władza jest tym, co napędza do działania i stanowi sens sam w sobie. Nieustanne dążenie do jej utrzymania, panowania nad losem państwa i narodu zdaje się być podstawą ich funkcjonowania, wieczną realizacją oczekiwań ze strony społeczeństwa i innych aktorów sceny politycznej. Chęć dośnięcia ideału, pozostawienia po sobie spisanych kart historii nieustannie nie pozwala im odejść w cień, nieprzerwanie utrzymując na politycznej fali. Wizja rozwoju państwa, jego naprawy przyświeca przyjętej ideologii niezależnie od tego, czy obrana opcja działania zbieżna jest z oczekiwaniami ogółu, czy nie. Milo Djukanović jest przykładem przywódcy, który od najmłodszych lat kształtował swoje poglądy polityczne na podstawie wypowiedzi i obserwacji najbliższych. Urodzony w Czarnogórze dojrzał pod okiem ojca – sędziego, funkcjonariusza Sojuszu Komunistów Czarnogóry – kształtując swoje poglądy światopoglądowe i nabierając obycia w kręgach politycznych. Etatowy działacz partyjny, bliski współpracownik Momira Bulatovića, członek Centralnego Związku Komunistów Jugosławii. Odważył się przeciwstawić Slobodanowi Milosevićovi i odejść od narzuconej przezeń ideologii, niczym w latach czterdziestych XX wieku postąpił Josip Broz Tito, uciekając spod hegemonii ZSRR. Podobnie jak Stalinowi nie udało się obalić jugosłowiańskiego przywódcy, tak Milosević nie miał możliwości dosięgnąć i ukarać swego ucznia. Milo Djukanović na początku lat dziewięćdziesiątych został najmłodszym premierem w Europie. Niespełna trzydziestoletni mężczyzna stał się głównym architektem Czarnogóry, prowadząc kraj ku zjednoczonej

Europie. Dzięki jego polityce udało się doprowadzić do normalizacji stosunków z państwami Zachodu, uzyskać pomoc gospodarczą i odciąć od polityki serbskich nacjonalistów, stając się orędownikiem niepodległości Czarnogóry.

BIBLIOGRAFIA

- aaz, ro. (2005, 5 lipca). *Serbia-Czarnogóra, 40% papierosów z kontrabandy*. PAP.
- afp, ap, (2002, 30 czerwca) *Czarnogóra żąda od Włoch wyjaśnień ws. oskarżenia Djukanovića*. PAP.
- az, mc, kks. (2002, 28 czerwca). *Prezydent podejrzany o udział w przemyśle papierosów*. PAP.
- Bičkov, J.E. (2009). *Crna Gora od prošlog ka sadašnjem*. Budva: Kuća knjige.
- Bibliografija.org (201b, 10 sierpnia). *Milo Djukanović*. <https://www.biografija.org/politika/milo-djukanovic/> (pobrano 12.12.2019 r.).
- Codogni, P. (2007). *Czarnogóra, Państwa Europy Środkowo-Wschodniej, Europa Środkowo-Wschodnia, XVII, 281-297*.
- Demokratska Partija Socjalista(B.d). www.dps.me (pobrano 10.01.2020 r.).
- Felczak W., Wasilewski T.(1985). *Historia Jugosławi*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grujić, D. (2002, 14 listopada). *Fleksibilna britva, Milo Djukanović, Politički portret*. Vreme.com. <https://www.vreme.com/cms/view.php?id=327446> (pobrano 10.01.2020 r.)
- Historia Czarnogóry od prehistorii do dnia dzisiejszego*. (b.d) <http://czarnogora.biz/start/historia/> (pobrano 23.02.2013 r.)
- ik, ro. (2008, 29 lutego). *Djukanović, silny człowiek Czarnogóry wraca do władzy*. PAP.
- Jelavich B.(2005) *Historia Bałkanów. Wiek XX*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jku/ro/raf. (2002, 19 kwietnia). *Premier Czarnogóry podał się do dymisji*. PAP.
- jo, amp, bug.(2002, 23 grudnia). *Vujanović będzie kandydował w powtórnych wyborach*. PAP.
- jo/kan/gma. (2006, 8 września). *Pierwsze wybory parlamentarne w niepodległej Czarnogórze*. PAP.
- jo, mc. (2003, 4 lutego). *Nowe państwo Serbia i Czarnogóra w pigułce*. PAP.
- jo/ro/bug/mik. (2002, 14 marca). *Serbia i Czarnogóra podpisały układ o nowym państwie*. PAP.

- kar/mc/dym. (2002, 14 marca). *Czarnogóra podzielona ws. Układu z Belgradem, Bałkany zadowolone*. PAP.
- klm, ro.(2006, 22 maja). *Bałkańskie reakcje na referendum w Czarnogórze*. PAP.
- Manteuffel, W. (2007, 16 stycznia). *Bałkany Zachodnie w drodze do UE*. Portal Spraw Zagranicznych, www.psz.pl (pobrano 6.01.2020 r.)
- Mmp/amp/raf. (2002, 18 marca). *Kosztunica: ustąpię, jeśli nie ratyfikują układu*. PAP.
- Nedeljnik,(2019, 11 stycznia). *30 godina Milove i Momirove revolucije: Kako su „mladi, pametni i lijepi” u dzemperima smelili „kravatase”*. <https://arhiva.nedeljnik.rs/nedeljnik/portalsnews/30-godina-milove-i-momirove-revolucije-kako-su-mladi-pametni-i-lijepi-u-dzemperima-smenili-kravatasePredsjednik.me> (b.d.).*Milo Djukanović, Biografija*. <http://www.predsjudnik.me/biography.html> (pobrano 02.02.2020 r.)
- Roszkowski, W., Kofman, J. (red.) (2005). *Słownik Biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*. Warszawa: Rytm.
- RTVBN (2015, 25 października). *Evo, zašto narod više „Milo, lopove”!*. <https://www.rtvbn.com/362800/Evo-zasto-narod-vice-Milo-lopove%3E>, (pobrano 13.01.2020 r.)
- Slobodna Evropa (2017, 13 lipca). *Crna Gora nema mira od Mila i Momira*. <https://www.slobodnaevropa.org/a/milo-djukanovic-i-momir-bulaticrascjep/28614999.html> (pobrano 12.12.2019 r.)
- Sztompka, P. (2003). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Wojnicki, J.(2005). *System konstytucyjny Serbii i Czarnogóry*. Warszawa: Wyd. Sejmowe.
- Wojnicki, J.(2003). *Przeobrażenia ustrojowe państw postjugosłowiańskich (1990-2003)*. Pułtusk:Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora.
- Wprost.pl (2002, 14 marca). *Czarnogóra:quasi niepodległość*. <https://www.wprost.pl/swiat/24005/Czarnogora-quasi-niepodleglosc.html> (pobrano 12.01.2020 r.)
- Zacharias, M.J. (2002). *Rozpad Związku Komunistów Jugosławii w 1990 r. Dzieje najnowsze, 34 (3), 11-139*.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>

ARTYKUŁY VARIA

VARIA ARTICLES



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38

WOJCIECH MARCIN KAUTE

<http://orcid.org/0000-0002-5092-7117>

Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej
wojciech.kaute@gmail.com

DOI: 10.35765/HP.2042

Rozum, wartości, *polis* w świecie nowożytnej nicości

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Przedstawienie podstawowego problemu kultury i cywilizacji europejskiej. Jest to kwestia odpowiedzi na pytanie o relację: *polis* a świat wartości.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Świat współczesny, określany mianem czasu postnowożytnego, stwarza wrażenie totalnego chaosu. Jest to, w istocie, chaos w sferze zasad współżycia ludzi między sobą, w sferze wartości. Tu zaś zderzają się dwie – jak wolno sądzić – nie tożsame orientacje myślenia, mające wielowiekową tradycję. Jedna, to stanowisko metafizycznego realizmu; u podstaw drugiej tkwi myślenie ukształtowane w głównej mierze u progu czasów nowożytnych – jest to *cogito*. W artykule przedstawiono dylematy, jakie wiążą się z tą sytuacją kultury.

PROCES WYWODU: Jeżeli chce się sięgnąć do istoty tej problematyki, trzeba ją ująć w kontekście historii idei. Podstawy „ducha” Europy stworzył Sokrates. Jego stanowisko znalazło wyraz w filozofii Platona i Arystotelesa. Świat wartości istnieje obiektywnie. U progu czasów nowożytnych wraz z wystąpieniem Kartezjusza punktem wyjścia w myśleniu o zasadach życia zbiorowego jest *Ja*. To stanowisko znajdzie rozwinięcie w myśli Th. Hobbesa i J. Locke’a. I to jest myśl liberalna. Jest *Ja* i rynek. To stanowisko zostanie poddane krytyce przez J.J. Rousseau i I. Kanta. Opozycja wobec doktryny liberalizmu stworzy także przesłanki do myślenia w kategoriach totalitaryzmu (K. Marks).

Sugerowane cytowanie: Kaute, W.M. (2021). Rozum, wartości, *polis* w świecie nowożytnej nicości. *Horyzonty Polityki*, 12(38), 71-92. DOI: 10.35765/HP.2042.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Współczesna refleksja nad światem wartości w sferze *polis* to, w rzeczy samej, powrót do myśli Locke'a; zdroworozsądkowej apologii liberalizmu.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Zaprezentowane w artykule stanowisko wskazuje, iż w dyskusjach nad chaosem aksjologicznym współczesnej kultury istnieje konieczność ujęcia tej problematyki na tle szerokiego *spectrum* idei. Idzie tu przede wszystkim o świadomość tego, iż „przełom” nowożytny, jak i „duch” Oświecenia, inicjując myślenie w kategoriach autonomicznej i suwerennej jednostki, choć odegrały istotną rolę w postępie naukowym, jednocześnie stworzyły przesłanki, prowadzące do pozostawienia jednostki samej sobie; utkwienia w świecie *nicości*.

SŁOWA KLUCZOWE:

Metafizyka, *Cogito*, Liberalizm, Oświecenie, Państwo

Abstract

REASON, VALUES, AND THE POLIS IN THE WORLD
OF MODERN NOTHINGNESS

RESEARCH OBJECTIVE: To present a fundamental problem in European culture and civilization. It is a matter of answering the question regarding the relationship between the *polis* and the world of values.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The modern world, or *postmodernity*, gives the impression of total chaos. It is chaos within the sphere of principles governing human cooperation, within the sphere of values. It is there that two non-identical and centuries-old traditions of thought collide. The article presents dilemmas stemming from this situation.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: It is necessary to frame the problem within the context of the history of ideas. Socrates laid the foundation for the “spirit” of Europe. His position was expressed in the philosophy of Plato and Aristotle. The world of values exists objectively. At the dawn of modernity, with Descartes' thought, the starting point for thinking about the principles of collective life is the *Self*. This position is developed in the thought of Hobbes and Locke – liberal thought. This position is criticized by Rousseau and Kant. Their opposition will also create the premises for thinking in totalitarian categories (Marx).

RESEARCH RESULTS: Modern reflection on the world of values within the sphere of the *polis* is a return to Locke's thought; a commonsense apology of liberalism.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The position presented in this article indicates that in discussions on modern culture's axiological chaos, it is necessary to frame the problem against the backdrop of a broadly-understood spectrum of ideas. The goal is to create awareness that though this "breakthrough" of modernity and "spirit" of Enlightenment played an essential role in scientific progress, their initialization of thought in the categories of the autonomous and sovereign individual simultaneously created premises leading to the individual being left alone; becoming stuck in a world of nothingness.

KEYWORDS:

Metaphysics, Cogito, Liberalism, Enlightenment, State

Jednym z fundamentalnych zagadnień kultury i cywilizacji była i pozostaje kwestia odpowiedzi na pytanie o relację pomiędzy jednostkami. Człowiek wszak nie jest sam; są jeszcze inni. A to oznacza zawsze określoną koncepcję *polis*. W tej koncepcji zaś tym, co przesądza o jej kształcie i przesłaniu, jest taka czy inna wizja wartości. Jeżeli jednak dzisiaj zadaje się pytanie o to, co „dobre”, to – jak wolno sądzić – już w punkcie wyjścia takich rozważań trzeba mieć na uwadze konieczność ustalenia tego, w kontekście jakiej orientacji myślenia, w jakim języku, zadaje się to pytanie. Na historię kultury i cywilizacji europejskiej składają się bowiem dwie epoki. Jest to epoka przed-nowożytna; i druga, epoka nowożytna, której kontynuacją jest współczesność, określana mianem czasu post, post-nowożytność. Są to dwa światy; dwie orientacje myślenia, dwa języki... Ten stan rzeczy przesądza dziś o kierunku każdej refleksji nad zasadami *polis*; i o konkluzjach, do jakich ona prowadzi.

„Ducha” Europy określił u jej podstaw Sokrates. Leszek Kołakowski w wydanej na Oxfordzie ponad ćwierć wieku temu książeczce pod wymownym tytułem *Horror metaphysicus*, w pierwszych słowach, pisze:

Od wieków filozofia utwierdzała swą prawomocność stawiając i odpowiadając na pytania odziedziczone z sokratejskiej i przed-sokratejskiej spuścizny: jak odróżnić rzeczywiste od nierzeczywistego, prawdę od fałszu, dobro od zła. Jest jeden człowiek, z którym identyfikują się wszyscy europejscy filozofowie, choćby nawet w całości odrzucali jego idee. Jest to Sokrates – filozof niezdolny utożsamić się

z tą archetypiczną postacią nie należy do tej cywilizacji (Kołakowski, 1990, s. 7).

Sokrates zainicjował w kulturze europejskiej szczególny typ myślenia o człowieku, jego naturze, o zasadach funkcjonowania jednostki w zbiorowości. Sokrates, jak czytamy u Ksenofonta

zawsze, kiedy rozważał sprawy ludzkie, starał się zbadać, czym w swej istocie jest pobożność, a czym bezbożność, czym piękno, a czym brzydota, czym sprawiedliwość, a czym niesprawiedliwość, czym rozsądek, a czym szaleństwo, czym męstwo, a czym tchórzostwo, czym państwo, a czym mąż stanu, czym władza nad ludźmi, a czym władca; i podobnie rozprawiał o istocie innych rzeczy. Ci, którzy zdobywali tego rodzaju wiedzę, w jego mniemaniu stawali się ludźmi moralnie doskonałymi, ci natomiast, którzy nie mieli o tym wyobrażenia, zasługiwali na miano dusz niewolniczych (Ksenofont, 1967, I, 1, 2-5).

Istnieje „istota” dobrego czynu, prawdziwie ludzkiego życia, sprawiedliwego prawa; „skała”... Ten sposób myślenia rozwinie Platon w jego nauce o świecie „idei”. I to – wreszcie – stworzy przesłanki stanowiska Arystotelesa.

W pierwszych słowach *Metafizyki* Arystoteles pisze: „Wszyscy ludzie z natury dążą do poznania” (Arystoteles, 1983, 980a). Jak jednak podkreśla, poznanie poznaniu nie jest równe. Są jego różne rodzaje. I tworzą one szczególną hierarchię. Na najniższym jej szczeblu jest poznanie tych, których określa on mianem „rzemieślników”. Jest to poznanie zmysłowe.

Dostarcza [ono] najbardziej autorytatywnej wiedzy o poszczególnych faktach, ale nie daje odpowiedzi na pytanie *dłaczego* – na przykład, dlaczego ogień jest gorący, lecz tylko, że jest gorący (Arystoteles, 1983, 981b).

Na to pytanie odpowiada drugi stopień – „wyższy”. Jest to poznanie tych, których Arystoteles określa jako „architektów”. Ci znają

i skutek, i przyczynę. Dlatego [...] uważamy, że architekci we wszelkich kunsztach są bardziej czcigodni tudzież więcej wiedzą niż rzemieślnicy, i że są mądrzejsi od nich, ponieważ znają przyczyny tego, co zostało wytworzone (Arystoteles, 1983, 981a–981b).

I wreszcie mamy trzeci typ – „najwyższy”. Jest to myślenie „mędrców”. Jest to wiedza „możliwie o wszystkich rzeczach” (Arystoteles, 1983, 982a5); „wiedza najwyższa” (Arystoteles, 1983, 982a5); „wiedza poszukująca pierwszych zasad i przyczyn” (Arystoteles, 1983, 982b); „filozofia pierwsza” (Arystoteles, 1983, 1026a); metafizyka. W początkowym fragmencie Arystotelesowskiej *Etyki nikomachejskiej* czytamy: „Wszelka sztuka i wszelkie badanie, a podobnie też wszelkie zarówno działanie, jak i postanowienie zdają się zdążać do jakiegoś dobra i dlatego trafnie określono dobro jako cel wszelkiego dążenia” (Arystoteles, 1982, 1094a). „Cele jednak mogą być różne” (Arystoteles, 1982, 1094a). A nadto jest tak, że „nie wszystko jest przedmiotem naszego dążenia ze względu na coś innego” (Arystoteles, 1982, 1094a). A to oznacza, że trzeba przyjąć, iż istnieje „cel, którego pragniemy dla niego samego i ze względu na który pragniemy też wszystkich innych rzeczy” (Arystoteles, 1982, 1094a). „Taki cel jest chyba dobrem samym przez się i dobrem najwyższym” (Arystoteles, 1982, 1094a). Życie istoty ludzkiej to, wedle Arystotelesa, coś na kształt zawodów „łuczniczych”. I cel jest jeden... Arystoteles w konkluzji najważniejszej księgi *Metafizyki* w Księdze *Lambda*, pisze:

Ci [...], którzy twierdzą, że liczba matematyczna jest pierwsza, i którzy przyjmują nieskończone następstwo istot i różnych zasad dla każdej istoty, z substancji świata czynią szereg epizodów [...] i podają wiele zasad. Ale świat nie chce być źle rządzony. *Nie jest dobre wielowładztwo, niech rządzi jeden* [*Iliada*, II, 204] (Arystoteles, 1983, 1076a).

Świat „ludzkich spraw” musi być uporządkowany. Jest to realizm...

U progu czasów nowożytnych następuje zmiana tego paradygmatu. Tę zmianę ujawni myśl N. Machiavellego. „Arystoteles – jak pisze Pierre Manent w początkowych partiach pracy *Intelektualna historia liberalizmu* –

stawia się poza miastem i ponad nim: kładzie nacisk na prawa cnoty, które nie mają szans być głoszone ani wysłuchane w trakcie toczącej się zwykłej gry życia politycznego. [...] Z drugiej strony to postawienie się poza miastem i ponad nim opiera się na swoistego rodzaju wspólnocie między filozofem a miastem: dobro, do którego dąży miasto [...], wskazuje na jakieś dobro wyższe i ostateczne, osiągalne jedynie dla filozofa w akcie kontemplacji. [...] Idea dobra [...] pozwala

filozofowi stanąć ponad miastem i rozumieć je lepiej niż ono samo siebie rozumie. [...] Wraz z Machiavellim dobro – stanowiące środek porozumienia między filozofem i miastem – znika (Manent, 1994, s. 31-32).

Machiavelli opisuje miasto z perspektywy miasta; opisuje to, co widzi... I co widzi? „Człowiek – czytamy w *Rozważaniach nad pierwszym dziesięcioksięgiem „Historii Rzymu Liwiusza”* – jest nienasycony w swych pragnieniach [...]. Stąd pochodzi jego wieczne niezadowolenie, a to, co posiadał, napętnia go odrazą” (Machiavelli, 1993, s. 253). „Rządza podbojów – pisze, z kolei, w *Księciu* – jest rzeczą wielce naturalną i zwykłą, nikt za zdobyczość ludzi nie gani, wszyscy zaś ich chwala” (Machiavelli, 1993, s. 49). Nie ma „środka porozumienia” między metafizyką a realiami życia zbiorowego. To, co jest? Jest to, co jest... W *Rozważaniach* czytamy:

Jak dowodzą wszyscy autorzy piszący o życiu obywatelskim i jak wskazują na to liczne przykłady przytoczone w ich dziełach, założyciele i prawodawcy państw winni zawsze zakładać z góry, że wszyscy ludzie są źli i że niechybnie takimi się okażą, ilekroć będą mieli po temu sposobność. Jeśli zaś skłonność ludzi do zła pozostaje przez pewien czas nie ujawniona, przypisać to należy jakiejś ukrytej przyczynie, której z braku doświadczenia nie udało się poznać (Machiavelli, 1993, s. 146).

Machiavelli pozbawia Europę nowożytną złudzeń. Powtórzmy – jest to, co jest... Jak jednak zauważa cytowany tu P. Manent, w mieście opisywanym przez Machiavellego „istnieje [...] element, którego „nastrój” może być w pewnym sensie nazwany «dobrym»: lud” (Manent, 1994, s. 30).

Pragnienie ludu jest w gruncie rzeczy niewinne: nie chce on być ciemiony. Machiavelli gotów jest nawet przyznać mu cechę „uczciwości”, przynajmniej względną: pragnienie (czy cel) ludu jest bardziej uczciwe [...] niż pragnienie możnych. Ale mamy tu do czynienia z dobrem biernym czy negatywnym. Dobro w mieście Machiavellego występuje tylko w formie okaleczonej, rozumiane jako niewinność ludu (Manent, 1994, s. 30-31).

Status nowej sytuacji zrekonstruuje Kartezjusz. Miasto to ogół ludzi, wielość poglądów, postaw i namiętności. Tu tylko jedna

„prawda” jest, jak to określa Kartezjusz, „mocna i pewna” (Descartes, 1980, s. 49). Jest to ego; jego myślenie, *cogito*. Czym wszak jest ego? Kołakowski w przywołanej powyżej książeczce pisze:

Kartezjusz odkrył wewnętrzny świat nie po to, by przemienić go w boskie podłoże bytu; miał on być etapem końcowym. Odślaniał się ów jedyny świat samo-przejrzysty, a zarazem również samo-tożsamy co Absolut, ale inaczej niż Absolut dostępny wprost, a nie w wyniku abstrakcyjnego rozumowania. Kartezjańskie *ego* istotnie jest w tym sensie absolutem, że będąc zawsze jedynym i wyjątkowym, nieprzeniknieniem i wsobnie moim, może zawsze powiedzieć, jak biblijny stwórca, „jestem, który jestem”. „Ja” jestem czystą aktualnością, ponieważ w każdym „teraz” jestem wszystkim, czym mogę być” (Kołakowski, 1990, s. 83).

Ja to Ja... Świat wartości – jak i świat „w ogóle” (o ile takie sformułowanie odtąd ma jakikolwiek sens) mieści się w Ja; także: nie-Ja.

Ograniczając *ego* do epistemologicznego podłoża, poza którym nie ma nic – zauważa Kołakowski – Kartezjusz uczynił właściwie niemożliwym empatyczne zrozumienie *alter ego*; tylko niepewna, pośrednia indukcja przekonuje mnie o istnieniu *ego* innego niż ja sam. Zresztą wartość takiego indukcyjnego rozumowania jest wielce wątpliwa przy założeniu, że nie można czynić żadnych domysłów przez analogię, skoro *alter ego* jest niedostępne, chronione nieprzeniknionym puklerzem własnej wyjątkowości (Kołakowski, 1990, s. 117).

Jest Ja; i tylko Ja... Dookreślenie tego stanu rzeczy podejmie dzieło Thomasa Hobbesa. Kim jest Ja? – zadaje pytanie Hobbes. I odpowiada. Jednostka to „żądza mocy” (*desire of power*). Jest to chcieć żyć; przetrwać. A to oznacza tyle, co podporządkowanie sobie otoczenia; „wszystkiego”. Ja niejako świat „zjada”. Jednostka z natury jest „wilkiem”. Rzecz w tym, że w realiach życia zbiorowego Ja natrafia na nie-Ja; „wilk” na „wilka”. I „wilk” ze swojej „wilczej” natury nigdy nie zrezygnuje; stanowi to bowiem jego naturę właśnie... Co zatem robić w sytuacji, kiedy, z jednej strony niemożliwe jest przyjęcie istnienia nie-Ja; a z drugiej – jest nas wielu...? Świat zawodów „lucnicznych” został porzucony. Nie ma tu żadnego „celu”, tego, co jest jedno; co rządzi. Nikt tu nie „strzela”... Stwórzmy zatem, twierdzi Hobbes, coś, co umożliwi przetrwanie; przetrwanie „po prostu”. I tak powstaje państwo, *Lewiatan*... Jest to, jak to ujął myśl Hobbesa tu P. Manent, „sztuczna Opatrzność” (Manent, 1994, s. 53). I to coś tworzy prawo; to ono tu „rządzi”; „rządzi” bez reszty. I to ono, to prawo, zajmuje miejsce przed-nowożytnego dobra (Manent, 1994, s. 45).

I tak – na podstawie przesłanki wypracowanej przez Hobbesa – powstają podwaliny doktryny liberalizmu. Każda jednostka, chcąc utrzymać się przy życiu – twierdzi J. Locke, twórca tej doktryny – musi podjąć wysiłek wykorzystania dóbr natury, czyli pracę. Efekty pracy jednostki należą z definicji do niej. Co decyduje o ich wielkości?

Ten – pisze Locke – kto odżywia się zbieranymi pod dębem żołądziami bądź zrywanymi z drzew w lecie jabłkami, z pewnością je sobie przywłaszcza. Nikt nie może zaprzeczyć, że to pożywienie należy do niego. Pytam więc, kiedy stało się ono jego własnością? Kiedy je strawił? Kiedy je zjadł? Kiedy je ugotował? Kiedy je przyniósł do domu? Czy też może kiedy podniósł z ziemi? Jasne jest, że jeśli pierwsze zebranie (*the first gathering*) nie uczyniło tych owoców jego własnością, to już nic nie mogło ich tym uczynić (Locke, 1992, s. 182).

„Zebrałem” żołądzie spod drzewa jako „pierwszy”; „zebrałem” dużo, jest mnie dużo; „zebrałem” mało, jest mało; nie „zebrałem” nic, nie ma mnie. Jednocześnie jest tak: „zebrałem” żołądzie, ale nie mam jabłek, które, z kolei, ty masz, choć nie masz żołądzi; nadto żołądzi mogę mieć w nadmiarze, jak ty – jabłek... I tak pojawia się coś, co rozwiązuje wszystkie problemy; „mały kawałek żółtego metalu” (Locke, 1992, s. 188).

I żołądzi, jabłek wystarczy dla każdej jednostki... A na straży tego stanu rzeczy stoi prawo; jest to coś – w rzeczy samej – prozaicznego; papier...

To jednak jeszcze nie wszystko...

Rozsądek jest to rzecz ze wszystkich na świecie najlepiej rozdzielona, każdy bowiem sądzi, że jest w nią tak dobrze zaopatrzony, że nawet ci, których we wszystkim innym najtrudniej jest zadowolić, nie zwykli pragnąć go więcej, niżli posiadają – czytamy w pierwszych słowach *Rozprawy o metodzie* Kartezjusza. – Nie jest prawdopodobne, aby się wszyscy mylili co do tego; raczej świadczy to, iż zdolność dobrego sądzenia i rozróżniania prawdy od fałszu, co nazywamy właśnie rozsądkiem lub rozumem, jest z natury równa u wszystkich ludzi. Tak więc rozbieżność mniemań nie pochodzi stąd, by jedni byli roztropniejsi od drugich, ale jedynie stąd, że prowadzimy myśli nasze rozmaitymi drogami i nie rozważamy tych samych rzeczy. Nie dosyć bowiem mieć umysł bystry, ale główna rzecz jest właściwie go stosować. Największe dusze zdolne są do największych występków zarówno jak do największych cnót: a ci, którzy idą jedynie bardzo wolno, jeśli trzymają się wciąż prostej drogi, mogą posunąć się o wiele dalej niż ci, którzy biegną, lecz oddalają się od niej (Descartes, 1980, s. 29).

W czym wszak wyraża się ta „prosta droga”? Świat Ja to świat Ja: bez reszty. A to oznacza coś istotnego...

Kartezjańskie *ego* – pisze Kołakowski – jest rodzajem czarnej dziury: potrafi wessać wszystko (z wyjątkiem *alter ego*) i nic zeń się nie wymknie. Niewysławialne i niekomunikowalne, pojęciowo niekonstruowalne, zaiste może być zwane niczym (faktycznie, powiadają nam teraz w Oxfordzie, że słowo „ja”, choć ma znaczenie, pozbawione jest desygnatu) (Kołakowski, 1990, s. 85).

Ja jest „wszystkim”. Jeżeli jest Ono „wszystkim”, to trzeba mieć świadomość faktu, iż wyjścia poza Ja nie ma. A to oznacza coś paradoksalnego. „Jeśli – pisze L. Kołakowski – nic prawdziwego nie istnieje poza mną, ja sam jestem niczym” (Kołakowski, 1990, s. 30). „Biblijny stwórca” – znika. Jeżeli wszak przyjmuje się, że Ja to świat, że świat istnieje o tyle, o ile istnieje Ja, to ta sytuacja oznacza, iż świat wartości – wszak nie idzie tu o rzeczy fizyczne; te w zwykłym, zmysłowym, znaczeniu; i nie idzie o jednostkę w sensie fizycznym – przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie...

„Dobro”, „Prawda”, „Sprawiedliwość” okazują się iluzją... *Cogito* – jak pisze Kołakowski – dostarcza nam jedynej bezpośredniej intuicji istnienia. [...] Jeżeli [jednak] [...] przyznamy, że [...] jest [ono] paradygmatycznym przypadkiem, które czyni istnienie zrozumiałym, to i tak nie jest stosowalne do rzeczywistości innej niż podmiotowa. A więc w końcu paradygmatyczne nie jest (Kołakowski, 1990, s. 35-36).

A zatem, jeżeli coś istnieje, to... nic. Racjonalizm kartezjański – otwierający epokę nowożytną – okazuje się tu samowywralny.

Z przedstawionych powyżej rozważań wyłania się taki oto obraz: „duch” liberalizmu wyraża się w tym, że... nie ma on „ducha”. W świecie rynku, jeżeli coś jest „trwałe i pewne”, to tym czymś jest – wymieniany za pieniądze – przedmiot „pierwszego zebrania”; *habere*... Locke się z tym nie zgadza. Jak zatem uratować świat wartości... Locke zaczyna *ab ovo*.

Założmy [...] – pisze w najczęściej cytowanym fragmencie *Rozważań* – że umysł jest, jak to się mówi, czystą kartą, nie zapisaną żadnymi znakami, że nie ma on idei; jak się dochodzi do tego, że je zdobywa? Skąd ten ogromny zapas obrazów, niemal nieskończenie różnorodnych,

którymi nieustannie czynna, nieograniczona wyobraźnia ludzka wypełniła umysł? Skąd bierze się w umyśle cały materiał dla rozumu i wiedzy? Odpowiadam na to jednym słowem: z doświadczenia; na nim oparta jest cała nasza wiedza i z niego ostatecznie się wyprowadza (Locke, 1955, s. 119-120).

A jaka jest treść doświadczenia? To już wiemy. Żyje się, produkuje, wymienia... Wobec tego, wedle jakich reguł, wartości, w obszarze tak rozumianego ludzkiego „doświadczenia” mamy żyć? W całości kształcie ludzkiego świata każda rzecz ma swoją „istotę”, twierdzi Locke. A ona da się zdefiniować. W tym sensie mówi się, jak pisze, o „esencjach” (Locke, 1955, s. 31). Jak je poznać? Trzeba wiedzieć, twierdzi Locke, że w świecie ludzkiego „ducha” funkcjonują dwa rodzaje „esencji”. Jeden rodzaj, to, jak to ujmuję, „esencje realne”. „Przez esencję realną – wyjaśnia – rozumiem rzeczywistą strukturę każdej rzeczy” (Locke, 1955, s. 69). Rzecz w tym, iż „esencje realne” mają jedną, za to fundamentalną, wadę.

Wedle esencji realnych nie możemy ani porządkować i klasyfikować rzeczy, ani nadawać im nazw [...], a to dlatego, że tej esencji nie znamy – pisze Locke. [...] Zdolności nasze prowadzą nas [...] nie dalej [...] niż zbiór idei zmysłowych (Locke, 1955, s. 72).

W realiach życia zbiorowego my ludzie mamy do dyspozycji drugi rodzaj „esencji”. Są to „esencje nominalne”; świat nazw... I to jest wszystko, czym dysponujemy... Jest wszak rzeczą oczywistą, że jest to stanowczo za mało... Trzeba sięgnąć „głębiej”... Jak? I tu Locke znajduje wyjście. Wyraża się ono w tezie, że istnieje związek między wyróżnionymi „esencjami”... „Tym – pisze – co esencję realną stale jak gdyby wiąże z gatunkiem, jest esencja nominalna, za której podstawę i przyczynę uznajemy tamtą” (Locke, 1955, s. 70). Wedle Locke’a, z jednej strony, rozprawianie o przedmiocie „esencji realnej” – o „istocie” „Dobra”, „Prawdy”, „Sprawiedliwości” – okazuje się możliwe jedynie w konkretnym, ludzkim języku; a ten jest zbiorem nazw. Z drugiej strony – nie ma „esencji nominalnej” bez „esencji realnej” (choć poznanie przedmiotu tej ostatniej nie jest możliwe; jedynym uzasadnieniem nazw jest świat taki, jaki ujawniają zmysły). Kto tu zatem „rozdaje karty”? Jeżeli rządzi „esencja nominalna”, to wracamy do punktu wyjścia; „rządzi” rynek, wymiana, cena...; to one określają świat wartości, ich hierarchię... Jeżeli

rządzi „esencja realna”, to mamy arystotelesowskie rządy jednego; dla nowożytności wszak stanowisko Arystotelesa to coś – jak to ujął Hobbes – na kształt „epilepsji” (Hobbes, 1954, s. 293). „Rządzi” – z najgłębszym przekonaniem twierdzi Locke – „esencja realna”. „Rządzi” ona... jak gdyby... Świat podmiotu u Locke’a to dialektyka tego, co stanowi oksymoroniczną „esencję nominalną” („esencja” nie może być „nominalna”; „esencja” to „esencja”); i tego, co jest pleonastyczną „esencją realną” („esencja” – z definicji – jest realna; w sensie filozoficznego realizmu). U progu nowożytności odrzucono Arystotelesowską kategorię jedna... Była to, fundamentalna w jego myśli kategoria „substancji”. Kto by jej szukał, pisze Locke,

znalazłby się w położeniu nieledwie lepszym niż ów [...] Hindus, którego gdy twierdził, że świat spoczywa na ogromnym słoniu, zapytano, na czym ten słon się opiera; na co odpowiedział, że na ogromnym żółwiu. Ale gdy naciskano nań dalej, chcąc się dowiedzieć, co podtrzymuje owego żółwia o grzbiecie tak szerokim, odparł, że jest coś takiego, ale on już nie wie, co (Locke, 1955, s. 408).

Locke, drobiazgowo analizując kondycję poznawczą nowożytnej jednostki, w istocie rzeczy robi to samo. Nic, to nic...

Locke’owska obrona liberalizmu jest słaba. I ten stan rzeczy zrodzi w kulturze europejskiej bunt. Zgłosi go Jan Jakub Rousseau. Otwierając pierwszy rozdział *Umowy społecznej* (1762) Rousseau pisze: „Człowiek urodził się wolny a wszędzie jest w okowach” (Rousseau, 2002, s. 11) Jak to jest możliwe? W świecie rynku, jak relacjonuje myśl Rousseau cytowany już tu P. Manent, jednostka „w stosunkach z innymi myśli wyłącznie o sobie, a w swoich stosunkach ze sobą myśli wyłącznie o innych” (Manent, 1994, s. 101). Ja myślę o Tobie tylko jako o właścicielu tego, czego nie mam. A i o sobie myślę tylko jako o właścicielu tego, czego mam w nadmiarze. I taka sama jest twoja sytuacja. W świecie rynku nie spotyka się człowiek z człowiekiem, a – wymieniane za pieniądze – rzeczy. I to są te „okowy”. Rousseau, tęsknym okiem spoglądając w świat sprzed *cogito*, tworzy nową – na miarę nowej sytuacji – koncepcję jednostki. Tym, co należy do „istoty” tej jednostki, jest „litość” (*pitie*) (Rousseau, 1956, s. 173); „litość” wobec drugiego. Rousseau – jak pisał przed laty w klasycznej już dziś pracy Bronisław Baczeko – kartezyjańskie „myślę więc jestem”, zamienia na „czuję, że jestem” (Baczeko, 1964, s. 386). „Człowiek z natury

jest dobry” (Rousseau, 1956, s. 243), twierdzi Rousseau. Zorganizujemy zatem artykulację tego „dobra”; budujemy na nim. I tak powstała Roussowska koncepcja „umowy społecznej”, której zasady określa „religia obywatelska” (*religion civil*). Jej „racją” jest jedyna „racja” godna człowieka; jest to – jak to ujął B. Baczeko – „racja serca” (Baczeko, 1964, s. 387).

Człowiek naturalny jest szczęśliwy i dobry, ponieważ stanowi jedność i sam sobie wystarcza – rekonstruuje myśl Rousseau Manent. Dobry system polityczny winien zachować ową indywidualną jedność, integralność, autarkię. Jest to oczywiście niemożliwe. Możliwe jest wszelako – o ile został on dobrze zbudowany – osiągnięcie utożsamienia każdej jednostki z nową całością, której będzie ona stanowiła część, a więc utożsamienie każdej jednostki ze sobą: w ten sposób żaden członek wspólnoty nie będzie już odróżniał swojego bytu od bytu wspólnego, którego jest częścią, czy, rozumując odwrotnie, nie będzie już odróżniał bytu wspólnego od własnego. Będzie jednością, ponieważ stanowić będzie jedno ze wspólnotą polityczną (Manent, 1994, s. 112).

I tym tropem rozumowania pójdzie Immanuel Kant. Kant w całości pełni podziela obiekty Rousseau skierowane pod adresem rynku. Jak zauważał cytowany powyżej autor, „Kant pisał, że [...] lektura Rousseau «przywróciła go prawdzie». Można powiedzieć, że całe dzieło Kanta, zwłaszcza w swej partii etycznej, powstało z inspiracji Rusowskiej” (Baczeko, 1964, s. 723). A jednak sposób myślenia Rousseau Kantowi nie odpowiada. Jest to, jak pisze, przejaw tego, co określa on jako „dobroduszne założenie moralistów” (Kant, 1993b, s. 40). Człowiek jest taki, jaki jest. Można go nazwać „dobrym”, ale to tylko tautologia. Całokształt poznania człowieka – twierdzi w punkcie wyjścia swojego konceptu Kant – to świat *a priori*. To *a priori* jednak, wedle niego, ma „umocowanie” w – jak to określa – „przyrodzie”. O świecie można mówić jedynie jako o „danych” doświadczenia. Jest to „ludzkie”; i jednocześnie zgodne z obiektywną rzeczywistością. W efekcie trzeba przyjąć, pisze Kant, „choć brzmi to początkowo dziwnie, lecz jednak jest pewne [...]: Intelkt nie czerpie swych praw (*a priori*) z przyrody, lecz je przyrodzie dyktuje” (Kant, 1993a, s. 107). Jednakże dyktuje on je jej, pod jej dyktando... I całokształt tej działalności „rozumu” odnosi Kant do całokształtu życia społecznego. W postępowaniu każdej jednostki część tego postępowania opiera się

na tym, co dla niej jest indywidualne. Są to, wedle określenia Kanta, maksymy; „zasady praktyczne” (Kant, 2002, s. 37) jej życia... Druga część opiera się na tym, co powszechne, intersubiektywne. Są to, wedle jego terminologii, prawa. Z maksym nie da się zrobić prawa. Nie da się. A jednak trzeba. Umożliwia to czysto formalna zasada, sucha formuła. „Postępuj tak, żeby maksyma twej woli zawsze mogła być uważana zarazem za zasadę powszechnego prawodawstwa” (Kant, 2002, s. 46). W praktyce oznacza to tyle: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka” (Kant, 1953, s. 62). „Paradoksalność”, jak to określa Kant, polega tu na tym, „że pojęcie dobra i zła musi być wyznaczone nie przed prawem moralnym (którego podstawę, jak się pozornie może wydawać, musiałoby nawet stanowić), lecz dopiero po nim i przez nie” (Kant, 2002, s. 74). I w tym wyraża się prawotwórcza działalność człowieka.

Potrzeba czystego praktycznego rozumu – czytamy w przywołanej powyżej pracy – oparta jest na obowiązku, nakazującym, abym coś (najwyższe dobro) uczynił przedmiotem swej woli i bym ze wszystkich sił starał się to pomnażać. [...] Obowiązek ten opiera się na czymś, [...] co jest samo przez się apodyktycznie pewne, [...] i nie wymaga żadnego dalszego poparcia przez teoretyczne mniemania, dotyczące wewnętrznych właściwości rzeczy, tajnych celów porządku świata lub zarządcy, który stoi na ich czele” (Kant, 2002, s. 141).

Ja spełniam „obowiązek”; i Ty... Nikt z nas nie istnieje dla Siebie...; bez reszty... I to jest „duch” Oświecenia.

Oświeceniem nazywamy wyjście człowieka z niepełnoletności, w którą popadł z własnej winy – czytamy w znanym artykule Kanta *Co to jest oświecenie?* Niepełnoletność to niezdolność człowieka do posługiwania się swym własnym rozumem, bez obcego kierownictwa. Zawinioną jest to niepełnoletność wtedy, kiedy przyczyną jej jest nie brak rozumu, lecz decyzji i odwagi posługiwania się nim. [...] *Sapere aude!* Miej odwagę posługiwać się swym własnym rozumem (Kant, 1995, s. 53).

Gdzie tkwi przyczyna ludzkiej „niepełnoletności?”, zadaje pytanie Kant. I odpowiada: jest to

lenistwo i tchórzostwo, dla których tak wielka część ludzi, mimo wyzwolenia ich przez naturę z obcego kierownictwa [...] pozostaje chętnie niepełnoletnimi przez całe życie. [...] To bardzo wygodne być niepełnoletnim (Kant, 1995, s. 53).

Toteż każdemu pojedynczemu człowiekowi trudno jest wydobyć się z niepełnoletności, która stała się prawie jego drugą naturą – twierdzi Kant. Polubił ją nawet, tę swoją niepełnoletność, i nie jest rzeczywiście zdolny tak od razu zacząć posługiwać się swym własnym rozumem – nigdy bowiem nie pozwolono mu nawet uczynić próby w tym kierunku. Dogmaty i formułki [...] to dzwoneczki błazeńskie wiecznie trwającej niepełnoletności. [...] Toteż tylko niewielu ludziom udało się wydobyć z niepełnoletności dzięki własnej pracy swojego ducha i stanąć pewnie na swych własnych nogach (Kant, 1995, s. 53-54).

Czego zatem potrzeba? „Nie potrzeba niczego prócz wolności [...], wolności czynienia wszechstronnego publicznego użytku ze swego rozumu” (Kant, 1995, s. 54) – odpowiada Kant. „Wolność” to „rozum”; „rozum” to „wolność”.

Żadne pokolenie – czytamy w przywołanym tu tekście – nie ma prawa stowarzyszyć się czy sprzysiężyć w tym celu, by pokolenie następne postawić w takim położeniu, w którym nie miałyby ono możliwości rozszerzenia swych [...] wiadomości, oczyszczania ich z błędów i w ogóle czynienia dalszych postępów w dziedzinie oświecenia. Byłoby to zbrodnią przeciw naturze ludzkiej, której podstawowym powołaniem jest właśnie postęp w dziedzinie oświecenia (Kant, 1995, s. 57).

Człowiek może wprawdzie, jeśli chodzi o jego własną osobę, odsunąć, i to tylko na jakiś czas, konieczność oświecenia się co do tego, o czym powinien wiedzieć – ale zrezygnować z oświecenia w ogóle w odniesieniu do własnej osoby, a tym bardziej w odniesieniu do potomności – znaczy gwałcić i deptać nogami najświętsze prawa ludzkości (Kant, 1995, s. 58).

Jeśli więc teraz kto zapyta: czy żyjemy obecnie w oświeconej epoce? odpowiedź brzmieć będzie: Nie, ale w epoce oświecenia – konkluduje Kant. [...] [Jednakże] istnieją [...] poważne oznaki, że otwiera się przed [...] [ludźmi] pole swobodnej pracy nad sobą i że stopniowo zmniejszają się przeszkody, stojące na drodze ogólnego oświecenia, czyli wyjścia ludzi z zawinionej przez nich samych niepełnoletności (Kant, 1995, s. 58).

Świat rynku nie wyklucza wartości...; i nie tkwią one bynajmniej w nim jak gdyby... Stanowią one jego nieodłączną część... A dokładniej – mogą stanowić. Jest to bowiem zadanie, które dopiero trzeba wykonać... I takie jest przesłanie myśli Rousseau i Kanta. Tu jednak rodzą się kłopoty. Jak bowiem autonomiczna i suwerenna jaźń czasów nowożytnych może na czymkolwiek „budować”... Jeżeli ma „budować”, to tylko na Samej Sobie. Rousseauowska „litość” to dedukcja Siebie z Siebie; bez jakiegokolwiek możliwości zdefiniowania tej „litości”; bez logicznej możliwości... A i sytuacja Kanta nie jest lepsza. W jego przekazie epoka Oświecenia sama o sobie sądzi, że nie jest jeszcze „oświecona”, jednocześnie definiując siebie jako epokę będącą na drodze w kierunku „światła”... Jak wszakże „oświeceniowy” – jednostkowy – „rozum” ma Sam Siebie zdefiniować, określić swój status, skoro wychodzi On od Siebie... Jak „światło” może żądać „światła”, skoro samym „światłem” jest? Jak znaleźć miarę „odwagi”, o jakiej mowa... Oświecenie nie może o sobie powiedzieć, że jest „światłością”, czy jeszcze trochę „ciemnością”. Można nawet zaryzykować tezę, iż pojęcie „Oświecenia” – choć odegrało w naukach przyrodniczych ogromną rolę – to początek nowomowy, dziś tak powszechnej... *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka* – tytuł tej pracy I. Kanta – można uznać za streszczenie wszystkich jego dzieł. Nie jest to nic innego, jak tzw. światopogląd „naukowy”.

Na Kancie wszak dylematy „ducha” nowożytnego – który w świecie *cogito* próbuje wyjść poza sferę predykatów Ja – nie kończą się. I tak pojawia się koncept Johanna Gottlieba Fichte. Fichte – jak czytamy w monumentalnej pracy L. Kołakowskiego *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład* –

był tym, który kantowską naukę o wolności jako powołaniu ducha ludzkiego chciał uwolnić od ograniczeń a przez to zarysować punkt widzenia, w którym możliwością, a także powinnością człowieka jest radykalna samowiedza swego nieograniczonego zwierzchnictwa nad bytem, bezwzględna zaczątkowość własnej egzystencji, bezwzględny brak ograniczenia ze strony jakiegokolwiek zastanego ładu (Kołakowski, 1988, s. 47).

Jest to jego koncepcja Ja transcendentalnego; wizja ludzkości – rozumianej *in toto* – podejmującej, w nigdy nie kończącym się „czynić”,

wysiłek ucłowieczenia świata. Myśl nowożytna wszak na tym nie poprzestała. U Kanta punktem odniesienia było to, co szczególne, świat jednostki; u Fichtego to, co ogólne... Jednakże, jak pisze Kołakowski,

w obu przypadkach nie została [...] pokonana alternatywa: *albo* duch spotyka się z *przypadkowością bytu*, a przez to sam, jako poznający, nieuchronnie zaraża się, by tak rzec, *przypadkowością*, albo znosząc *przypadkowość*, *znosi zarazem rozmaitość bytu* (Kołakowski, 1988, s. 52).

Zsyntetyzowanie obu stanowisk złoży się na dzieło Georga W.F. Hegla. Wedle niego taka synteza jest możliwa pod warunkiem, że przyjmie się określony punkt widzenia. Ma się on wyrażać w tym, że

nasz rozum, kiedy rozmyśla o stawaniu się absolutu, musi samą swoją czynność ująć jako składnik tego właśnie stawania się. [...] Nasze myślenie o świecie jest [...] [wówczas] świadome tego, że stanowi fragment stawania się tegoż świata, że jest dalszym ciągiem tego właśnie, do czego się odnosi. Hegel nie pisze o duchu: pisze autobiografię ducha (Kołakowski, 1988, s. 54).

Sytuacja przeciwna, właściwa dla kultury sprzed jego wystąpienia, to taka, jak relacjonuje myśl Hegla Kołakowski, kiedy mamy do czynienia ze „świadomością nieszczęśliwą, doświadczającą rozdarcia na siebie jako byt samoistny i siebie jako byt przypadkowy” (Kołakowski, 1988, s. 58). A zatem, jeżeli chce się

ocalić zarówno samoistość ducha, jak wielorakość bytu [...], to możliwe jest [...] nie po prostu przez ogłoszenie dowolnej definicji ducha, która by te warunki spełniała, ale przez opis historyczny, w którym zawarty będzie cały rozwój bytu, zdolny do ogarnięcia jednolitym sensem dziejów świata, nade wszystko dziejów kultury ludzkiej. Historyczny ów system ma więc przedstawić dorastanie ducha, przez mękę dziejów, do postaci absolutnej. Opis ten zawiera *Fenomenologia ducha...* (Kołakowski, 1988, s. 53).

I ten sposób myślenia stworzy punkt wyjścia myśli Karola Marksa. Wedle Marksa koncept Hegla – jak to ujmuje w *Posłowniu* do drugiego wydania *Kapitału* – „stoi na głowie” (Mars, 1968, s. 19). A to dla

niego oznacza, że trzeba go „postawić na nogi” (Marks, 1968, s. 19). Te „nogi” – czyli Marksowska teoria wartości, wartości dodatkowej – wpisane wszak są u niego w ramy heglowskiej teodycei, choć, jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, próbował on ją ukryć „pod fasadą naturalistyczno-scjentyistyczną” (Walicki, 1996, s. 53). I tak oto mamy totalitaryzm „u bram”.

Ogromna zmiana intelektualna, która dokonała się w połowie ubiegłego stulecia (w połowie XIX wieku – W.K) – pisze Hannah Arendt – polegała na odmowie dostrzegania i akceptowania czegokolwiek „takim, jakim jest” i na konsekwentnej interpretacji wszystkiego jako zaledwie etapu jakiegoś dalszego rozwoju. I raczej drugorzędne znaczenie ma to, czy siłą napędową tego rozwoju nazwano przyrodą, czy historią. W tych ideologiach sam termin „prawo” [...] zaczął wyrażać sam ruch. [...] Totalitarna polityka [...] jasno pokazała, iż proces ten nie może mieć końca (Arendt, 2008, s. 234).

Oto ryzyko, jakie ze sobą niesie przedsięwzięcie na miarę barona von Münchhausena.

Jeżeli chce się odpowiedzieć na pytanie o zasady funkcjonowania *polis*, to jest to możliwe – uczył Sokrates, „archetypiczna postać” cywilizacji europejskiej – kiedy na „sprawy ludzkie” spojrzy się z perspektywy „chmur” (w których Arystofanes go umieścił). To ona, ta perspektywa, odsłania „istotę” każdej z tych „spraw”; odsłania świat wartości. I to one są „pierwsze”; poprzedzają „rozum” w jego życiowej aktywności. To one „rządzą”... Stanowisko Sokratesa powstało w opozycji do współczesnej mu „sofistyki”. Sposób myślenia Protagorasa z Abdery, założyciela tej szkoły, przedstawił w *Teajtecie* Platon.

I w sprawach państwa – czytamy tam – jeżeli chodzi o to, co piękne i szpetne, sprawiedliwe i niesprawiedliwe, zbożne i bezbożne, jak je każde państwo wedle swego mniemania dla siebie prawem ustali, to takimi już te rzeczy są naprawdę dla każdego ustroju i w tych sprawach wcale nie jest mądrzejszy jeden człowiek prywatny od drugiego, ani jedno państwo mądrzejsze niż inne. Jeżeli zaś chodzi o ustalenie tego, co pożytek przynosi państwu albo mu pożytku nie przynosi, to [...] różni się mniemanie jednego państwa od mniemania drugiego [...]. W tym zakresie [...] żadna z tych rzeczy z natury swojej nie posiada jakiejś istoty, tylko to, co się wydaje, [...] i tak długo, jak długo się wydaje (Platon, 1959, 172a-b).

A zatem powstaje tu takie oto pytanie: kto to jest ten ktoś, komu się „wydaje”? Wraz z „przełomem”, jakiego dokonała myśli Kartezjusza, odpowiedź jest gotowa. Tym kimś jest Ja, autonomiczna i suwerenna jednostka ludzka; tautologiczny świat zamknięty; „nie-definiowalny”... A zatem czym jest życie zbiorowe?. W nowożytnym świecie jeżeli można mówić o Dobru, to, jak wiemy, jedynie jako o czymś „biernym”, „negatywnym”, „w formie okaleczonej”. Jego *residuum* jest „lud”. Życie *polis*, to życie „ludu”; zbioru statystycznych jednostek.. „Lud pragnie tylko, by nie cierpiał ucisku” (Machiavelli, 1993, s. 73), czytamy w cytowanym już tu *Księciu*. Jak pisze Manent,

w tym aspekcie analizy Machiavellego odnajdujemy mechanizm duchowy, który będzie odgrywał ogromną rolę w rozwoju nowoczesnej polityki, czy, mówiąc ogólniej, nowoczesnej wrażliwości: zmierzch i schyłek idei dobra pobudza oraz nakłada się na wzrost znaczenia idei ludu (Manent, 1994, s. 31).

A to, wedle tego autora, oznacza, że „uczynienie z ludu depozytariusza jedynej „uczciwości”, jaka może występować w mieście, pozwala uznać Machiavellego za pierwszego myśliciela demokratycznego” (Manent, 1994, s. 31). W świecie nominalizmu – „wydawania się”; zmiennego w czasie (raz może „wydawać się” tak; innym razem inaczej) – pojawia się nowy język. Jest to język – przywołując określenie Arystotelesa – „rzemieślników”. Miejsce metafizyki zajmuje psychologia. I w tym wyraża się jej wielowładztwo (choć to pojęcie jest samo w sobie sprzeczne). Oto oblicze demokratycznego „rozumu”.

I tak rysuje się przed nami kluczowy dla nowożytności i czasu *post* dylemat. Jest to kwestia odpowiedzi na pytanie o to, czy świat *cogito*, to świat „słowa” obok „słowa”; „piasek”? Protagoras, w przekazie Platona, tak przedstawia kondycję egzystencjalną człowieka.

Zeus [...] bojąc się o ród ludzki, żeby nie wyginął ze szczętem, posłał Hermesa, aby ludziom przyprowadził Wstyd i Poczucie prawa; one miały stanowić ład i porządek państwowy, miały ludzi węzłami przyjaźni powiązać. Pyta więc Hermes Zeusa, a w jaki sposób chciał ludziom dać wstyd i poczucie prawa. Czy tak, jak są umiejętności rozdane, tak i te mam podzielić? A rozdane są tak: jeden, który umiejętność lekarską posiada, wystarczy na wielu nie lekarzy, a podobnie inni fachowcy. Więc i wstyd i poczucie prawa tak samo

mam rozmieścić po ludziach, czy też je rozdzielić pomiędzy wszystkich? – Pomiędzy wszystkich – powiada Zeus – i niechaj to każdy ma w sobie. Bo nie powstałyby państwa, gdyby tylko nieliczni z ich tego dostąpili, podobnie jak innych sztuk. I prawo tam ustanów ode mnie, żeby takiego, który nie potrafi mieć w sobie wstydu i poczucia prawa, zabijano jak parszywą owcę w państwie (Platon, 1991, 321c-d).

A zatem w świecie „wydawania się” jest jeszcze „wstyd”... I do tego sposobu rozumowania – choć nie w sensie literalnym – nawiąże myśl liberalna w drugiej połowie dwudziestego wieku. I tak, w tym czasie Robert Bellah wprowadził na teren socjologii amerykańskiej pojęcie „religii obywatelskiej” (*civil religion*). Nazwa ta nawiązuje do przedstawionego tu już wyżej konceptu Rousseau. W kulturze amerykańskiej obok tego pojęcia używa się tu jeszcze takich nazw, jak „amerykańska wiara”, „obywatelska wiara”, „publiczna pobożność” czy „amerykańska droga życia” (Sepkowski, 2008, s. 112). Czym jest ta „religia”? Jest ona, jak czytamy w literaturze przedmiotu,

próbą stworzenia specyficznej, zdogmatyzowanej przestrzeni mitycznej opieranej o religię transcendentną, ale nie konkurującą dogmatami z nią, zapełnioną dogmatami politycznymi mającymi moderować postawy i zachowania obywateli. Jej dogmaty oparto o wielkie archetypy wolności, sprawiedliwości i równości. [...] Ściany ten [...] budowli tworzyły [...] mity funkcjonalne oparte na wartościach purytańskich czyli przedsiębiorczość, symetria w stosunku z innymi, prawdomówność, pracowitość, heroizm, zaufanie w moc stanowiących przez siebie praw, które przełożyło się po czasie na stosunek do własności wspólnej, unormowany aktem konstytucji (Sepkowski, 2008, s. 180).

Jak zauważono, „religia obywatelska” w tym ujęciu, nie jest tożsama z żadnym konkretnym wyznaniem (Potz, 2008, s. 202n). To z czym? „Religia”, o jakiej mowa, jak rekonstruuje jej przesłanie inny autor,

skupia się nad tym, jak Amerykanie pojmują swój obowiązek wypełniania woli bożej na ziemi. Rozumienie to nawiązuje do umowy między Bogiem a narodem, do Ameryki jako nowego Izraela i Amerykanów jako ludu wybranego oraz do zrozumienia historii amerykańskiej, w której Rewolucja reprezentuje Wyjście, Wojna Domowa – śmierć, ofiarę i ponowne narodziny, a Zimna Wojna – manichejski konflikt dobra i zła. [...] Bellah powołuje się na twierdzenia Ojców Założycieli, Deklarację Niepodległości... [...] symbole i pomniki [...], takie jak motto Stanów Zjednoczonych („Bogu ufamy”) (Bryant, 1997, s. 219).

Tu wszak nasuwa się wątpliwość co do tego, na ile wizja tej „religii” da się wywieść z konceptu Rousseau. Autor *Umowy społecznej* podejmuje wysiłek przekroczenia „żelaznej obręczy” *cogito*. Dla „ducha” myśli liberalnej jest to przedsięwzięcie absurdalne; skojarzenie z Rousseau trzeba tu zatem uznać za luźną asocjację. Co więcej, pojawia się tu pewna dwuznaczność. Wizja Bellaha, jak zauważa cytowany powyżej autor, „mówi o zbiorowym uczestnictwie wszystkich (Amerykanie określają to terminem: „My, lud”), choć może to nasuwać pytanie, kiedy i jak to wspólne uczestnictwo obejmowało tam Murzynów i Latynosów” (Bryant, 1997, s. 220). I tak to w kontekście analizowanego dylematu w myśli amerykańskiej powstała desperacka (żeby nie powiedzieć groteskowa) próba uratowania ludzkiej „twarzy” w liberalnym świecie aksjologicznej nicości... Jest to koncepcja Hilarego Putnama, którą określono jako „deontologię z humanoidalną twarzą” (Sandel, 2009, s. 52). Stanowisko to zinterpretowano jako wizję „realizmu wewnętrznego przeciwstawionemu realizmowi metafizycznemu” (Sandel, 2009, s. 52). Jak wolno sądzić, przedstawione powyżej stanowiska to nic innego, jak powrót myśli liberalnej do jej początków. Żyje się, produkuje, wymienia... I to jest *polis*. Żyjmy jednak tak jak gdyby istniał świat *wartości* transcendentnych. Trzeba mieć trochę „wstydu”. I taki „rozum”; prawo, wystarczy... Jakikolwiek „bunt” może owocować totalitaryzmem. „Lud”, to „lud”... *Habere, to habere...* Nie ma żadnego dylematu...

Nowożytność, czas *post*, to epoka, jak to ujęto, „śmierci metafizyki” (Possenti, 1998). Świat wartości to tu tylko – wyrażając się metaforycznie – metafizyczny sen. Jeden z podrozdziałów cytowanej książeczki Kołakowskiego ma tytuł: *Kartezjańskie sny. Przeróbka Cogito* (Kołakowski, 1990, s. 30). W tym stanie rzeczy wysiłek nowożytnej myśli, mającej na celu uratowanie „istoty” rzeczy, to przedsięwzięcie, które można określić jako coś na kształt *quasi*-metafizyki; jeżeli słowo: *quasi* cokolwiek tu oznacza. Jest to, jak wolno sądzić, wyraz tęsknoty do „uporządkowanego” świata „mędrca”... A zatem czy jest tu dylemat, czy też go nie ma, należy uznać za kwestię otwartą.

BIBLIOGRAFIA

- Arendt, H. (2008). *Korzenie totalitaryzmu*. T. 2. Warszawa: Wyd. Akademickie i Profesjonalne.
- Arystoteles. (1982). *Etyka nikomachejska*. Warszawa: PWN.
- Arystoteles. (1983). *Metafizyka*. Warszawa: PWN.
- Baczko, B. (1964). *Rousseau. Samotność i wspólnota*. Warszawa: PWN.
- Bryant, Ch.G.A. (1997). Obywatelski naród, obywatelskie społeczeństwo, obywatelska religia. W: *Ani książkę, ani kupiec: Obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór tekstów i wstęp Jerzy Szacki. Kraków–Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Batorego.
- Descartes, R. (1980). *Rozprawa o metodzie*. Warszawa: PWN.
- Kant, I. (1953). *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Tł. M. Wartenberg. Warszawa: PWN.
- Kant, I. (1993a). *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*. Warszawa: PWN.
- Kant, I. (1993b). *Religia w obrębie samego rozumu*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Kant, I. (1995). Co to jest oświecenie? W: *Idem, Przypuszczalny początek ludzkiej historii i inne pisma historyzoficzne*. Toruń: Wydawnictwo Comer.
- Kant, I. (2002). *Krytyka praktycznego rozumu*. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Kołakowski, L. (1988). *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*. Londyn: Wydawnictwo Aneks.
- Kołakowski, L. (1990). *Horror metaphysicus*. Panufnik, M. Tł. Warszawa: Res Publica.
- Ksenofont, (1967). Wspomnienia o Sokratesie. W: *Idem, Pisma sokratyczne*. Joachimowicz, L. Tł. Warszawa: PWN.
- Locke, J. (1992). *Dwa traktaty o rządzie*. Warszawa: PWN.
- Locke, J. (1955). *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, T. 1. Znamierowski, Cz. Tł. Warszawa: PWN.
- Machiavelli, N. (1993) *Książę. Rozważania*. Żaboklicki, K. Tł. Warszawa: „Verum”.
- Manent, P. (1994). *Intelektualna historia liberalizmu*. Kraków: Wydawnictwo Arcana.
- Marks, K.. (1968). Posłowie do wydania drugiego. W: *Idem, Kapitał, Dzieła*. T. 23. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Platon. (1959). *Teajtet*. Witwicki, W. Tł. Warszawa: PWN.
- Platon. (1991). *Protagoras*. Witwicki, W. Tł. Warszawa: „Recto”.
- Possenti, V. (1998). *Nihilizm teoretyczny i „śmierć metafizyki”*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.

- Potz, M. (2008). *Granice wolności religijnej. Kwestie wolności sumienia i wyznania oraz stosunku państwa do religii w Stanach Zjednoczonych Ameryki*. Wrocław. Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 2008
- Rousseau, J.J. (1956). Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi. W: Idem, *Trzy rozprawy o filozofii społecznej*. Warszawa: PWN.
- Rousseau, J.J. (2002). *Umowa społeczna*. Peretiatkowicz, A. Tł. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Sandel, M. (2009). *Liberalizm a granice sprawiedliwości*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Sepkowski, A. (2008). *Początki misji. Narodziny amerykańskiej „religii obywatelskiej”*. Toruń: Dom Wydawniczy „Duet”.
- Walicki, W. (1996). *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*. Warszawa: PWN.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



AMADEUSZ URBANIK

<http://orcid.org/0000-0003-3653-6731>
Wyższa Szkoła Humanistyczna
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie
amadeusz-urbanik@wp.pl

DOI: 10.35765/HP.1929

Determinanty współczesnej polityki etnicznej III Rzeczypospolitej Polskiej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Głównym celem artykułu jest przybliżenie czytelnikowi głównych czynników determinujących kształt współczesnej polityki etnicznej III RP.

PROBLEMY I METODY BADAWCZE: W badaniach wykorzystano paradygmat badawczy polityki etnicznej sformułowany przez Henryka Chałupczaka.

PROCES WYWODU: Tekst składa się z ośmiu części, odpowiadających poszczególnym determinantom: ustrojowym, ideologicznym, politycznym, geopolitycznym, prawnym, demograficznym, geograficznym oraz historycznym.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wpływ na współczesną politykę etniczną w Polsce miał każdy z ośmiu wyróżnionych przez Chałupczaka determinantów: ustrojowych, ideologicznych, politycznych, geopolitycznych, prawnych, demograficznych, geograficznych oraz historycznych. Najważniejszymi spośród nich były te o charakterze prawnym.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Polityka etniczna państwa polskiego jest podatna na oddziaływanie, ze szczególnym uwzględnieniem zmian prawnych.

Sugerowane cytowanie: Urbanik, A. (2021). Determinanty współczesnej polityki etnicznej III Rzeczypospolitej Polskiej. *Horyzonty Polityki*, 12(38), 93-109. DOI: 10.35765/HP.1929.

SŁOWA KLUCZOWE:

polska polityka etniczna, polityka narodowościowa PRL,
polityka etniczna III RP

Abstract

DETERMINANTS OF CONTEMPORARY ETHNIC
POLICY OF THE THIRD REPUBLIC OF POLAND

RESEARCH OBJECTIVE: The main aim of the article is to present to the reader a major determinants of contemporary ethnic policy of the Third Republic of Poland.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: A tool used in the research was ethnic policy paradigm that has been formulated by Henryk Chałupczak.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article consists of eight parts. Each is dedicated to one of the determinants – constitutional, ideological, political, geopolitical, legal, demographic, geographical or historical.

RESEARCH RESULTS: Influence on the contemporary ethnic policy in Poland had each of the eight determinants named by Chałupczak - constitutional, ideological, political, geopolitical, legal, demographic, geographical or historical. The biggest impact had the legal changes.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECOMMENDATIONS: Polish ethnic policy is susceptible to changes, especially legal.

KEYWORDS:

polish ethnic policy, nationality policy of the Polish People's Republic, ethnic policy of the Third Republic of Poland

WPROWADZENIE

W ramach szeroko rozumianych nauk społecznych funkcjonuje wiele paradygmatów badawczych, określanych również mianem strategii badawczych, wykorzystywanych w analizie zjawisk etniczności (Babiński, 2004). Na gruncie polskiej politologii jedną z najpopularniejszych spośród nich jest sformułowana przez Henryka Chałupczaka.

Badacz ten, w ramach poszukiwań uniwersalnego modelu analitycznego – odpowiadającego politologii – wyróżnił osiem determinantów polityki etnicznej, rozumianych jako określone, obiektywne sytuacje, fakty i okoliczności, w których kształtuje się i realizuje dana polityka (Chałupczak, 2013). Są nimi czynniki ustrojowe, ideologiczne, polityczne, geopolityczne, prawne, demograficzne, geograficzne oraz historyczne. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie wpływu wyżej wymienionych na współczesną politykę etniczną w Polsce.

Tak sformułowany cel implikuje konieczność znalezienia w toku procesu eksplikacyjnego odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Które spośród czynników wyróżnionych przez Chałupczaka miały wpływ na współczesną politykę etniczną w Polsce?
2. Który z determinantów polityki etnicznej miał największy wpływ na politykę państwa polskiego w tej sferze jego działalności?

Tak określone cel i pytania badawcze pozwalają na postawienie w stosunku do analizowanych zagadnień następujących hipotez:

1. Wpływ na współczesną politykę etniczną w Polsce miał każdy z ośmiu wyróżnionych przez Chałupczaka determinantów polityki etnicznej.
2. Największy wpływ na współczesną politykę etniczną państwa polskiego miały determinanty o charakterze prawnym.

DETERMINANTY USTROJOWE

Jednym z istotniejszych, o ile nie najistotniejszym z czynników mających wpływ na kształt współczesnej polityki etnicznej państwa polskiego były przemiany ustrojowe, które dokonywały się w Polsce od 1989 roku (Browarek, 2018). Jednym z wyznaczników tego procesu, który charakteryzował się wprowadzaniem zasady idei państwa prawa, ochrony praw człowieka oraz tworzeniem się społeczeństwa obywatelskiego, był również ulegający jednoczesnej zmianie stosunek do mniejszości (Chałupczak, Browarek, 2011).

Politykę państwa polskiego w latach 1945-1989 względem mniejszości go zamieszkujących należy nazwać polityką narodowościową, rozumianą jako

programowanie i stosowanie w odniesieniu do mniejszości narodowych żyjących w granicach państwa określonych rozwiązań politycznych, zmierzających do ukształtowania pożądanego położenia tych mniejszości, zgodnie ze społecznymi i ustrojowymi interesami danego państwa (Wasiak, 1972, s. 91).

Ówczesne władze budowały społeczeństwo socjalistyczne opierając się na koncepcji państwa jednonarodowego (Kersten, 1989). Poprzez różne polityki oraz izolowanie mniejszości od ich państw macierzystych i diaspory dążyły do asymilacji tychże. Jednocześnie działania te nie miały charakteru jednolitego. Zależały one zarówno od grupy, do której były adresowane, jak i okresu, na który przypadały.

W pierwszym, od roku 1944 do połowy lat pięćdziesiątych XX wieku, główny nacisk położony został na likwidację skupisk mniejszości, poprzez wymianę ludności z radzieckimi republikami Ukrainy, Białorusi i Litwy, wysiedlenia i weryfikację ludności niemieckiej, przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła” oraz przyzwolenie na emigrację ludności żydowskiej.

Zmiany roku 1956 znalazły odzwierciedlenie również w polityce państwa względem zamieszkujących go mniejszości i zapoczątkowały drugi okres tejsze w ramach Polski Ludowej, trwający do 1989. Co prawda, rzeczona polityka nadal miała charakter asymilacyjny, ale jej dodatkową cechą stała się większa otwartość władz na potrzeby i postulaty społeczności mniejszościowych. Efektem tego było zezwolenie na ograniczone funkcjonowanie towarzystw społeczno-kulturalnych poszczególnych grup, jak i wykorzystanie języków mniejszości w oświacie.

Rok 1989, który przyniósł Polsce zmianę ustroju, oznaczał również zmianę podejścia państwa do problematyki zamieszkujących jej terytorium mniejszości narodowych. W powojennej rzeczywistości kwestia ta w świadomości Polaków właściwie nie istniała. Nie mieli oni możliwości doświadczyć problemów radzenia sobie z innością tych grup ani wypracować strategii współżycia z nimi (Łodziński, 2005). Nowe polskie władze stanęły w związku z tym przed niezwykle trudnym zadaniem. Dążyły do wprowadzenia takich rozwiązań względem tychże społeczności, które charakteryzowały dojrzałe już państwa demokratyczne. Stopniowo, uznając prawa wszystkich grup etnicznych do swobody kultuwowania własnych odrębności, zaczęto odchodzić od polityki asymilacji na rzecz polityki integracji. Sprzyjać

temu miały nowe uregulowania prawne stwarzające mniejszościom większe możliwości działania i zrzeszania, uczestniczenia w życiu społecznym i kulturalnym, jak również oddziaływania na instytucje państwowe. W porównaniu z latami wcześniejszymi były to zmiany diametralne. Od tego też momentu działania Rzeczypospolitej w tym obszarze nazwać można polityką etniczną w zachodnim rozumieniu tego pojęcia, jako „przyjęty i realizowany przez państwo oraz jego organy zespół działań na rzecz rozwiązywania problemów związanych z istnieniem na jego terytorium mniejszości narodowych i etnicznych” (Chałupczak, 2013, s.17).

DETERMINANTY IDEOLOGICZNE

U źródeł uwarunkowań ustrojowych polityki narodowościowej Polski Ludowej i polityki etnicznej III Rzeczypospolitej leżały dwie całkowicie odmienne ideologie państwowe. Pierwsza, czerpiąca z idei komunizmu i nauk marksizmu-leninizmu, oraz druga, związana z zachodnią ideą demokracji liberalnej.

W przypadku pierwszej z nich za najważniejsze uznawano dobro wspólnoty. Opierała się ona na koncepcji państwa jednorodnego narodo-wo, a stan ten, przeciwstawiany okresowi II Rzeczypospolitej, był uważany za jedno z podstawowych osiągnięć nowej rzeczywistości politycznej. Wykorzystywana zwłaszcza na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku teoria o zaostrzającej się walce klasowej znalazła w Ukraińcach, Niemcach i innych przedstawicielach narodowości politycznie podejrzanych naturalnych wrogów systemu (Mieczkowski, 1994). Prowadziło to do dyskryminacji, a nawet zwalczania wszelkich przejawów odmiennej tożsamości narodowej, postrzeganych jako eksponowanie postaw nacjonalistycznych, niemożliwych do pogodzenia z propagandowymi hasłami o jedności klasowej wszystkich obywateli PRL. Polityka ta, w różnym stopniu nasilenia, była kontynuowana przez cały okres rządów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W związku z liberalizacją polityki wewnętrznej druga połowa lat pięćdziesiątych to umożliwienie działalności organizacji zrzeszających mniejszości. Nie zmieniło to jednak ich położenia i nie mogło być mowy o jakimkolwiek partnerstwie i podmiotowości tychże. Koniec lat sześćdziesiątych

przyniósł z kolei ponowne zaostrzenie polityki państwa względem mniejszości, a ich rolę sprowadzono do wymiaru folklorystycznego (Giedrońc, 2014). Efektem tego było między innymi przyjęcie przez III plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1976 roku uchwały *O pogłębieniu patriotycznej jedności narodu, o wzmocnieniu państwa i demokracji socjalistycznej*. Podstawą sformułowanej na jej kanwie polityki narodowościowej były ograniczanie dotacji państwowych na działalność organizacji ludności niepolskiej, jak w tym czasie określano mniejszości narodowe i etniczne, oraz intensywniejsza ingerencja i kontrola organów państwa. Przyczyniły się one do zmniejszenia aktywności środowisk etnicznych, a co się z tym wiązało – przyspieszenia procesów asymilacyjnych. Stan ten trwał aż do przemian demokratycznych, które oznaczały nowy początek w relacjach pomiędzy państwem polskim i mniejszościami zamieszkującymi jego terytorium.

Polityka mniejszościowa Rzeczypospolitej uległa przewartościowaniu po zamianach zapoczątkowanych obradami „okrągłego stołu” i wyborami z 4 czerwca 1989 roku. Wtedy to, coraz większą rolę w sprawowaniu władzy zaczęło odgrywać środowisko „Solidarności”, któremu przyświecały odmienne od PZPR ideały demokracji liberalnej. Idea państwa prawa, pluralizm polityczny, a nade wszystko nienaruszalność praw i wolności jednostki, ukształtowały stosunek tej grupy do poszanowania praw mniejszości. Znalazło to swoje odzwierciedlenie między innymi w Projekcie stanowiska Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” pod tytułem „O potrzebach mniejszości narodowych w Polsce”, oraz w *exposé* Tadeusza Mazowieckiego, w którym premier ten stwierdził, że nowe władze chciałyby, aby przedstawiciele mniejszości czuli się w Polsce, jak w domu, pielęgnowali swój język, a swoją kulturą wzbogacali polskie społeczeństwo (zob. *Sprawozdanie Stenograficzne z 7 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 12 września 1989 r.*). Tym samym, obejmując stanowisko premier nowego rządu uznał istnienie mniejszości narodowych jako równoprawnych obywateli oraz zapowiedział respektowanie ich praw do zachowania swojej tożsamości narodowej (Browarek, Pogorzała, 2015). Wystąpienie to można uznać za symboliczny koniec asymilacyjnej polityki narodowościowej PRL i początek polityki etnicznej państwa polskiego, której celem, w przeciwieństwie do swojej poprzedniczki,

była i jest integracja środowisk mniejszości z całym społeczeństwem. Co oczywiste, nie nastąpiło to z dnia na dzień i wymagało szeregu zmian, zwłaszcza w sferze prawnej, jednak rok 1989, który przyniósł zmiany ustrojowe i ideologiczne, należy określić jednym z dwóch przełomowych, obok roku 2005 i wejścia w życie ustawy o mniejszościach, momentów determinujących kształt współczesnej polityki Rzeczypospolitej względem zamieszkujących ją grup etnicznych.

DETERMINANTY POLITYCZNE

Cechą wspólną dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i III Rzeczypospolitej było stosunkowo jednolite stanowisko przedstawicieli sceny politycznej danego okresu wobec zagadnień mniejszości. W pierwszym przypadku wynikało ono z homogeniczności tejże, w drugim natomiast z rzeczywistej zgody zdecydowanej większości partii uczestniczących w procesie politycznym.

W okresie PRL, w przeciwieństwie do II Rzeczypospolitej, kiedy to problematyka mniejszości narodowych zajmowała bardzo ważne miejsce w myśli politycznej w zasadzie wszystkich istniejących wtedy partii i ugrupowań (*Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, 1992) jej znaczenie uległo wyraźnej degradacji. Stała za tym dominująca rola Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wraz z dwoma pozostałymi ugrupowaniami – Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym – unikały ekspozowania zagadnień narodowościowych, lansowały program budowy jednolitego społeczeństwa socjalistycznego z naciskiem położonym na elementy internacjonalistycznego (Chałupczak, Browarek, 2000). Ten swego rodzaju stan „zgody” wszystkich uczestników życia politycznego był charakterystyczny dla całego okresu Polski Ludowej. Co ciekawe, pomimo całkowitego przewartościowania tych zagadnień po 1989, ich ranga nie wzrosła, a powszechny konsensus polityczny został utrzymany.

W III Rzeczypospolitej, podobnie jak to miało miejsce w okresie PRL, kwestie mniejszości narodowych i etnicznych, pomimo pewnego ożywienia początku lat dziewięćdziesiątych związanego z wzmożoną aktywnością tychże, były i nadal są traktowane przez aktorów polskiej sceny politycznej w sposób marginalny. Ich zainteresowanie

nimi ma charakter okresowy i ujawnia się jedynie przy określonych wydarzeniach, jak na przykład prace nad konstytucją czy ustawą o mniejszościach narodowych. Zwykle jednak bliżej im do luźnych poglądów na temat, niż do spójnych i uporządkowanych koncepcji programowych (Wójcik, 2001). Poza tym nie istnieją pomiędzy nimi większe różnice. Zdecydowana większość partii politycznych w Polsce po 1989 roku uznawała nienaruszalność zasady równouprawnienia mniejszości jako obywateli, a także ich prawo do zachowania tożsamości narodowej oraz rozwoju kultury i oświaty (Browarek, Pogorzała, 2015). Traktowane były one jako wyznaczniki demokratyczności polskiego systemu politycznego i nie podlegały bieżącemu sporowi. Różnice budziły natomiast te uprawnienia dla mniejszości, które wychodziły poza obszar kultury i edukacji – kwestia używania języka mniejszości jako języka pomocniczego, preferencji wyborczych dla komitetów mniejszościowych czy zasady wzajemności w stosunkach dwustronnych Polski z sąsiadami (Łodziński, 2005). Pomimo wypracowania w tym względzie pewnych standardów, tematy te co jakiś czas wracają przy okazji prac na projektami nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych lub prawa wyborczego. Nie zmienia to jednak stosunkowo jednolitego stanowiska polskiej sceny politycznej wobec tejże problematyki, które niewątpliwie sprzyja dostosowywaniu polskiego prawa do międzynarodowych standardów ochrony praw mniejszości, którym przyświeca przeciwdziałanie dyskryminacji etnicznej i upowszechnianie tolerancji oraz integracji w ramach całości społeczeństwa.

DETERMINANTY GEOPOLITYCZNE

Nie mniej ważne dla charakteru polityki etnicznej Polski od jej przemian wewnętrznych okazały się być przeobrażenia geopolityczne, jakie dokonywały się w Europie Środkowo-Wschodniej począwszy od 1989 roku. Przesunięcia granic oraz powstanie nowych państw-sąsiadów zmusiły Polskę do podjęcia zobowiązań w postaci traktatów dwustronnych, gwarantujących ochronę praw mniejszości w kraju, stwarzających im warunki swobodnego rozwoju oraz dających prawo do kontaktu z rodakami – zarówno na miejscu, jak i za granicą. Staranie o członkostwo Polski w Radzie Europy, Unii Europejskiej

i NATO wymusiły na niej wprowadzenie określonych rozwiązań prawnych oraz przyjęcie i przestrzeganie międzynarodowych standardów ochrony praw mniejszości.

DETERMINANTY PRAWNE

Najistotniejszym z czynników determinujących współczesną politykę etniczną państwa polskiego są niewątpliwie jej uwarunkowania prawne. Zmiany ustrojowe, a co się z tym wiązało również zmiana podejścia do zagadnień praw i wolności obywateli oraz proces osiągnięcia standardów międzynarodowych w zakresie ich ochrony wymusił na rządzących wzmożoną pracę na rzecz dostosowania polskiego ustawodawstwa do wymogów stawianych nowoczesnemu państwu demokratycznemu. Efektem tego było przyjęcie w kolejnych latach szeregu aktów prawnych temu służących.

Najważniejszym z nich jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Zapewnia ona

obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury (zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 35 ust. 1).

Ponadto, zgodnie z cytowanym artykułem, rzeczono mniejszości

mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej (zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 35 ust. 2).

Ten, jak i wiele innych artykułów, które bezpośrednio lub pośrednio określają zakres ochrony praw jednostek należących do mniejszości narodowych i etnicznych, stanowią ich podstawową gwarancję prawną.

Oprócz Konstytucji istnieje wiele innych aktów prawa wewnętrznego, mających zastosowanie do członków mniejszości narodowych i etnicznych. Przyjmując kolejność chronologiczną są to: ustawa z 7 kwietnia 1989 roku Prawo o stowarzyszeniach, ustawa

z 7 września 1991 roku o systemie oświaty oraz ustawa z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji.

Aktami prawnymi dającymi możliwość udziału przedstawicieli mniejszości narodowych w życiu politycznym kraju były i są również zapisy ordynacji wyborczych do parlamentu, będące podstawą funkcjonowania Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Machul-Telus, 2019), a także ustawa z 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która jako taka stanowi o kształcie współczesnej polityki etnicznej Rzeczypospolitej.

DETERMINANTY DEMOGRAFICZNE

Czynnikiem mającym bez wątpienia duży wpływ na politykę etniczną państwa względem zamieszkujących jego terytorium mniejszości jest ich liczebność. Pokazują to najlepiej wyniki dwóch ostatnich spisów powszechnych.

W roku 2002 na pytanie „Do jakiej narodowości się Pan(i) zalicza?” spośród ponad 38 milionów mieszkańców naszego kraju 36 983 720 osób zadeklarowało narodowość polską, co stanowiło 96,74% wszystkich objętych spisem. Jako niepolską swoją narodowość określiło natomiast 471 475 osób, tj. 1,23% całości (zob. *Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 w zakresie deklarowanej narodowości oraz języka używanego w domu*).

W związku z zastosowaniem odmiennej metody, dopuszczającej możliwość podwójnej identyfikacji narodowej, wyniki z 2011 roku odbiegały od tych sprzed niespełna dziesięciu lat. Spośród osób objętych Narodowym Spisem Powszechnym Ludności i Mieszkań w 2011 roku 37 393 651 osób zadeklarowało się jako Polacy, co stanowiło ponad 97% ogółu ludności. Na niepolską identyfikację wskazało z kolei 1 467 743 osoby, czyli 3,81% mieszkańców Polski (zob. *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski – NSP 2011*).

Z punktu widzenia polityki etnicznej bardziej istotnym od samej struktury narodowościowej kraju są jednak liczebności mniejszości narodowych i etnicznych w rozumieniu ustawy o nich. Zgodnie z Zasadami opracowywania wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku w zakresie mniejszości narodowych

i etnicznych oraz języka regionalnego (*Zasady opracowywania wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 w zakresie mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego*, 2012) liczą one łącznie 394 342 osoby, tj. 1,02% całości społeczeństwa. Spośród nich najliczniejsze są mniejszości narodowe – 257 695 osób (0,66%), następnie społeczność posługująca się językiem regionalnym – 108 140 osób (0,28%), oraz najmniej liczne mniejszości etniczne – 28 507 osób (0,07%) (zob. *Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*).

Jak pokazują przytoczone wyżej dane, udział mniejszości narodowych i etnicznych w polskim społeczeństwie jest niewielki, by nie powiedzieć znikomy. Tak duże ujednoczenie etniczne niesie ze sobą różnego rodzaju implikacje dla całego systemu. Z jednej strony, niewielka liczba odbiorców polityki etnicznej państwa powinna ułatwiać lepsze dostosowanie jej założeń do potrzeb tychże, z drugiej jednak prowadzi do marginalizacji problematyki mniejszości, właśnie ze względu na niewielki interes całości społeczeństwa. Można jednak przyjąć, że na tym wyższą ocenę zasługuje polityka etniczna państwa, im dla mniejszych społeczności jest tworzona i prowadzona.

DETERMINANTY GEOGRAFICZNE

Oprócz liczebności mniejszości, drugą z ich cech demograficznych, mających wpływ na kształt polityki etnicznej państwa, są rozmieszczenie i charakter ich skupisk. Te określa się mianem determinantów geograficznych tychże.

Województwem o największej liczbie przedstawicieli mniejszości w myśl ustawy o nich jest, zgodnie z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011, województwo pomorskie, które zamieszkuje 118 695 przedstawicieli tychże (30% wszystkich mniejszości w Polsce). Pamiętać należy przy tym, że w tej liczbie aż 107 742 osoby to Kaszubi, będący w gruncie rzeczy reprezentantami nie tyle mniejszości, co społeczności posługującej się językiem regionalnym. Na kolejnych miejscach w tej klasyfikacji znajduje się województwo opolskie, podlaskie i śląskie z odpowiednio 80 331, 47 715 i 40 795 osobami deklarującymi narodowość inną niż polska. Trzeba jednak zaznaczyć, że w przypadku tych województw, podobnie zresztą jak województwa pomorskiego, tak duża liczebność

mniejszości wynika z dużych skupisk konkretnych grup etnicznych – niemieckiej (78 157 osób w Opolskim i 34 799 osób na Śląsku) oraz białoruskiej (38 358 osób żyjących na Podlasiu). Struktura mniejszości zamieszkujących pozostałe dwanaście województw jest zdecydowanie bardziej zróżnicowana, a ich liczebność mieści się przedziale od 20 342 osób w województwie warmińsko-mazurskim, do 1400 w województwie świętokrzyskim. Ich udział procentowy w całości ludności poszczególnych jednostek administracyjnych jest niewielki, a w niektórych przypadkach wręcz znikomy, i wynosi kolejno 7,90% na Opolszczyźnie, 5,21% na Pomorzu, 3,96% na Podlasiu, 1,40% w warmińsko-mazurskim, 0,88% na Śląsku, 0,62% na Pomorzu Zachodnim, 0,57% na Dolnym Śląsku, 0,50% na ziemi lubuskiej, 0,30% w Małopolsce, 0,29% w mazowieckim, 0,27% na Podkarpaciu, 0,22% w kujawsko-pomorskim, 0,20% w Wielkopolsce, 0,19% w łódzkim, 0,17% na Lubelszczyźnie, i 0,10% w świętokrzyskim (zob. *Mniejszości narodowe i etniczne oraz społeczność posługująca się językiem kaszubskim wg Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 – liczebność (również wg województw)*).

Duże rozproszenie terytorialne poszczególnych mniejszości bez wątpienia nie sprzyja ich wewnętrznej organizacji i aktywności, a co się z tym wiąże również skuteczności w osiąganiu ważnych dla nich celów. Wyjątki mniejszości niemieckiej, białoruskiej czy grupy kaszubskiej z regionalnym językiem wydają się to tylko potwierdzać. Dobrze zorganizowane i posiadające zaplecze w postaci silnie skonsolidowanej społeczności lokalnej stanowią o wiele poważniejszego partnera do rozmów, niż rozsiane po całym kraju, nieposiadające jednej reprezentacji, a czasami wręcz zwalczające się nawzajem grupy etniczne. Mogłoby się zatem wydawać, że duże rozproszenie tychże sprzyja polityce etnicznej Rzeczypospolitej. Nic jednak bardziej mylnego. Konieczność dotarcia do wszystkich i każdego z osobna, przy tak dużej dekoncentracji, wymusza na organach administracji wdrażania odpowiednich mechanizmów i programów w wymiarze ogólnopolskim na każdym szczeblu administracji. To z kolei może rodzić problemy natury czysto pragmatycznej, które przy niekorzystnych warunkach społeczno-politycznych mogą być postrzegane jako przejaw dyskryminacji. Dlatego też, dla pozytywnego odbioru polityki etnicznej prowadzonej przez państwo, tak ważnym jest uwzględnienie czynnika geograficznego tejże.

DETERMINANTY HISTORYCZNE

Następujące na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku przemiany demokratyczne oraz postępujące upodmiotowienie mniejszości narodowych i etnicznych sprzyjały ożywieniu aktywności ich środowiska, zwłaszcza w wymiarze organizacyjnym. Niczym nieskrępowane zaczęły one z czasem odnosić się do zaszłości historycznych z okresu II Rzeczypospolitej, II wojny światowej czy lat powojennych. Odmienna, publicznie nieuznawana interpretacja niektórych wydarzeń doprowadziła jednak do głębokiego, łączącego niemal wszystkich przedstawicieli mniejszości, poczucia dyskryminacji historycznej, która w wymiarze społecznym przybiera postać „historii krzywd”, „wzajemnego rachunku krzywd” i „złej pamięci”. Egzemplifikują się one zwłaszcza w postawach przedstawicieli społeczności ukraińskiej, łemkowskiej, niemieckiej, żydowskiej, słowackiej i białoruskiej (Łodziński, 2005). Ukraińcy i Łemkowie oczekują w szczególności potępienia akcji „Wisła” oraz jej moralnego i ekonomicznego rozliczenia. Niemcom najbardziej przeszkadzają „historyczne niedopowiedzenia” na temat dziejów Śląska, związanych z obecnością kultury niemieckiej na tym terenie. Dla Litwinów problemem jest nadal dzieląca oba narody – polski i litewski – ocena dwudziestolecia międzywojennego, a dla przedstawicieli społeczności żydowskiej „zła pamięć” dotycząca okresu II wojny światowej i pierwszych lat powojennych, w tym stosunek do nich Armii Krajowej i Kościoła katolickiego. Słowacy i Białorusini oczekują natomiast od Rzeczypospolitej rozliczenia się z powojennego okresu polonizacji i niszczenia odmienności etnicznej (Łodziński, 2005).

W związku z powyższymi współczesna polska polityka etniczna od początku związana jest z problemami natury historycznej, których najlepszym przykładem są konflikty o miejsca pamięci, które rozgorzały wraz z nastaniem nowej rzeczywistości politycznej (Wolff-Powęska, 2007). Dotyczyły one głównie pomników i miejsc spoczynku żołnierzy Wehrmachtu na Śląsku Opolskim i żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii w Polsce południowo-wschodniej, a także lokalizacji pomnika biskupa Antoniego Baranowskiego w Sejnach oraz funkcjonowania miejsc sakralnych mniejszości, takich jak: Góra Świętej Anny, Grabarka, Supraśl, Jabłeczna czy cerkwie w Przemysłu i Jarosławiu (Browarek, Pogorzała, 2015). Na przestrzeni 26 lat,

od przemian roku 1989 do końca zakresu chronologicznego niniejszej pracy, problemy te wielokrotnie stanowiły główną płaszczyznę porozumienia i różnic pomiędzy przedstawicielami mniejszości i państwa. Ich rozwiązanie stało się wyznacznikiem stopnia równouprawnienia większości i mniejszości, dokonującego się kosztem dominacji i dyskryminacji, również historycznej, pierwszych nad drugimi. W tym sensie, obok uwarunkowań prawnych, determinanty historyczne były i są najważniejszymi czynnikami kształtującymi współczesną politykę etniczną III Rzeczypospolitej.

PODSUMOWANIE

Wpływ na współczesną politykę etniczną w Polsce miał każdy z ośmiu wyróżnionych przez Chałupczaka determinantów: ustrojowych, ideologicznych, politycznych, geopolitycznych, prawnych, demograficznych, geograficznych oraz historycznych. Najważniejszymi spośród nich były te o charakterze prawnym. Zmiany ustrojowe przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku oraz zmiana podejścia do zagadnień praw i wolności obywateli, jak również proces osiągania standardów międzynarodowych w zakresie ochrony tychże, wymusiły na rządzących wzmoczoną pracę na rzecz dostosowania polskiego ustawodawstwa do wymogów stawianych nowoczesnemu państwu demokratycznemu. Efektem było przyjęcie na przestrzeni kolejnych lat dwóch stanowiących o kształcie współczesnej polityki etnicznej państwa polskiego aktów prawnych: Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1997 oraz ustawy z 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Wyżej przytoczone wnioski i konstatacje, będące wynikami przeprowadzonego procesu eksplikacyjnego opartego na weryfikacji postawionych w stosunku do badanych zagadnień hipotez analitycznych, pozwalają stwierdzić, że cel artykułu, jakim było ukazanie wpływu wyżej wymienionych determinantów na współczesną politykę etniczną w Polsce, został osiągnięty.

BIBLIOGRAFIA

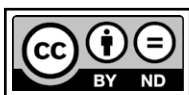
- Babiński, G. (2004). *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*. Kraków: NOMOS.
- Browarek, T. (2018). *Uwarunkowania polityki etnicznej państwa polskiego po 1989 roku*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Browarek, T., Pogorzała, E. (2015). Polityka etniczna Polski. W: H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk (red.). *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środka-Wschodniej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Chałupczak, H., Browarek, T. (2000). *Mniejszości narodowe w Polsce. 1918-1995*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Chałupczak, H., Browarek, T. (2011). Polityka narodowościowa w regionie Europy Środkowej i Wschodniej w okresie transformacji (na przykładzie Polski i Ukrainy). W: A. Stępień-Kuczyńska, M. Potz, M. Słowikowski (red.). *Dwie dekady transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej 1989-2009*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Chałupczak, H. (2013). Paradygmat badawczy polityki etnicznej jako polityki publicznej państwa. W: A. Sakson (red.). *Polska i Europa wobec wyzwań współczesnego świata. Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, Pobrane z: <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/mniejszosci/charakterystyka-mniejs/6480,Charakterystyka-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-Polsce.html>
- Giedroń, M. (2014). *Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu jako podmiot polityki etnicznej (1989-2011)*. Szczecin: Wydawnictwo Minerwa.
- Kersten, K. (1989). Polska – państwo narodowe. Dylematy i rzeczywistość. W: M. Kula (red.). *Narody. Jak powstały i jak wybijały się na niepodległość?* Warszawa: PWN.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 35 ust. 1. Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483. 2009 (Polska) <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf>
- Łodziński, S. (2005). *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku*. Warszawa: SCHOLAR
- Machul-Telus, B. (2019). *Rola Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP w kształtowaniu polskiej polityki narodowościowej w latach 1989-2007*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Mieczkowski, J. (1994). *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956. Liczba, położenie i działalność polityczna*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

- Mniejszości narodowe i etniczne oraz społeczność posługująca się językiem kaszubskim wg Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 – liczebność (również wg województw)*. Pobrane z: <http://mniejszości.narodowe.mswia.gov.pl/download/86/13501/Mniejszoscikrajwojewodztwa-NSPLiM11.xls>
- Jachymek, J. (red.) (1992). *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Projekt stanowiska Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ Solidarność pod tytułem „O potrzebach mniejszości narodowych w Polsce” z 27 stycznia 1989 r. oprac. przez Komisję do spraw Mniejszości Narodowych (1993). W: M. Czech (oprac.). *Ukraińcy w Polsce 1989-1993. Kalendarium, dokumenty, informacje*. Warszawa: Związek Ukraińców w Polsce.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 7 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 12 września 1989 r.*
- Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski – NSP 2011*. Pobrane z: http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualności/5670/22/1/1/struktura_narodowo-etniczna_jezykowa_i_wyznaniowa_ludności_polski_-_nso_2011.zip
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji Dz.U. 1993 nr 7 poz. 34 (2020) (Polska) <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19930070034/U/D19930034Lj.pdf>
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy Dz.U. 2011 nr 21 poz. 112 (2020) (Polska) <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20110210112>
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym Dz.U. 2005 nr 17 poz. 141 (2017)(Polska) <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20050170141/U/D20050141Lj.pdf>
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach Dz.U. 1989 nr 20 poz. 104 (2020)(Polska) <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19890200104/U/D19890104Lj.pdf>
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty Dz.U.1991 nr 95 poz. 425 (2020) (Polska) <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19910950425/U/D19910425Lj.pdf>
- Wasiak, K. (1972). Mniejszości narodowe w polityce państwa. *Sprawy Międzynarodowe*, 9, 90-98.
- Wolff-Powęska, A. (2007). Polskie spory o historię i pamięć. Polityka historyczna. *Przegląd Zachodni*, 1, 3-44.
- Wójcik, A. (2001). Mniejszości narodowe we współczesnej polskiej myśli politycznej. W: J.Jachymek, W.Paruch (red.). *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 w zakresie deklarowanej narodowości oraz języka używanego w domu. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechno-narodowe-spisy-powszechno-narodowy-spis-powszechny-2002/wyniki-narodowego-spisu-powszechnego-2002-narodowosci-oraz-jezyka/>

Zasady opracowywania wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 w zakresie mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego (2012). G.Gudaszewski, L.Nowak (oprac.). Białystok. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechno-nsp-2011/nsp2011-przynaleznosc-narodowo-etniczna/>

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



EWELINA KUROWICKA-ROMAN

<https://orcid.org/0000-0003-0090-765X>
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ewelinakurowicka11@gmail.com

GRZEGORZ KUROWICKI

<https://orcid.org/0000-0002-0229-8213>
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
kurowickigrzesiek@gmail.com

DOI: 10.35765/HP.1988

Kompetencje przyszłości członków zespołów wirtualnych

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Podstawowym celem niniejszego artykułu była identyfikacja i analiza kompetencji przyszłości w kontekście członków zespołów wirtualnych.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Do zidentyfikowania kompetencji 4.0 pracowników zespołów wirtualnych posłużono się metodą *desk research* opartą na analizie dostępnych danych źródłowych. Praca ma charakter teoretycznej analizy, która pozwoli na określenie kompetencji, jakie będą kluczowe w skutecznym zespole wirtualnym.

PROCES WYWODU: Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej scharakteryzowany zostaje fenomen zespołu wirtualnego, a w drugiej i trzeciej części, na podstawie charakterystyki kompetencji pracowników przyszłości w zespołach wirtualnych i ich analizy, wskazano czynniki tworzenia skutecznych zespołów.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Zasadniczym wnioskiem płynącym z przedstawionej analizy jest to, że pracownik tworzący zespół wirtualny powinien odznaczać się nie tylko kompetencjami zawodowymi, lecz również kompetencjami „miękkimi”, które wchodzi w skład kompetencji kluczowych w przyszłości. Podstawowym czynnikiem skuteczności zespołów wirtualnych jest wspólny cel, którego realizacja możliwa jest dzięki zdeterminowanym pracownikom o określonym profilu kompetencyjnym.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: W tekście przedstawiono kompetencje przyszłości kluczowe dla pracowników zespołów wirtualnych. Ich analiza pozwoliła na wskazanie czynników warunkujących tworzenie

Sugerowane cytowanie: Kurowicka-Roman, E. i Kurowicki, G. (2021). Kompetencje przyszłości członków zespołów wirtualnych. *Horyzonty Polityki*, 12(38), 111-123. DOI: 10.35765/HP.2040.

skutecznych zespołów. Artykuł może być pomocny w refleksji nad modelem kompetencyjnym pracownika przyszłości. W celu wnikliwego poznania niniejszej problematyki należy podjąć pogłębione badania.

SŁOWA KLUCZOWE:

kompetencje przyszłości, zespół wirtualny, skuteczność,
zarządzanie zespołem

Abstract

COMPETENCIES FOR THE FUTURE MEMBERS
OF VIRTUAL TEAMS

RESEARCH OBJECTIVE: The main goal of this article was to identify and analyze the competences of the future in the context of virtual team members.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The desk research method based on the analysis of available source data was used to identify 4.0 competencies of virtual team employees. The work is a theoretical analysis that will allow you to define the competences that will be key in an effective virtual team.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article consists of three parts. The first of them characterizes the phenomenon of a virtual ensemble. In the second and third part of the work, the competencies of future employees in virtual teams are characterized and the factors of creating effective teams are indicated.

RESEARCH RESULTS: The main conclusion of the presented analysis is that an employee creating a virtual team should be characterized not only by professional competences, but also by “soft” competences, which are included in the key competences in the future. The basic factor of the effectiveness of virtual teams is a common goal, the implementation of which is possible thanks to determined employees with a specific competency profile.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECOMMENDATIONS: The text presents key competences of the future for employees of virtual teams. Their analysis made it possible to identify the factors conditioning the creation of effective teams. The article may be used to reflect on the competency model of the employee of the future. In order to get to know these issues in-depth, it is necessary to undertake in-depth research.

KEYWORDS:

competences for the future, virtual team, effectiveness,
team management

WSTĘP

Czwarta rewolucja przemysłowa spowodowała, że zakłady przemysłowe funkcjonują inaczej, jak również zmianom ulega profil kompetencyjny pracowników. Rewolucja 4.0 stawia szerokie wyzwania wielu organizacjom i funkcjonującym w nich zespołom, w tym również zespołom wirtualnym. Dynamiczny postęp technologiczny przyczynia się do powstawania nowych zawodów i form współpracy w organizacjach, kreując przy tym potrzebę nowych kompetencji. Wraz ze zmianą środowiska pracy i zadań, które mają być wykonywane przez pracowników, wymagane umiejętności będą się zmieniać. Te nowe zestawy umiejętności nie zastąpią już istniejących, lecz będą wymagane jako dodatek do umiejętności, które są ważne obecnie. Współczesne firmy powinny w sposób aktywny reagować na wyzwania i potrzeby rynku poprzez zacieśnianie współpracy i rozwój nowych kompetencji swoich pracowników.

Artykuł składa się z trzech części i dotyczy problematyki współpracy wirtualnej, która wymaga od członków tworzących zespół, a także od jego lidera, szczególnych kompetencji. Pierwsza część artykułu poświęcona została charakterystyce zespołów wirtualnych. W drugiej skoncentrowano się na cechach oraz umiejętnościach członków zespołu wirtualnego, które są niezbędne, aby skutecznie realizował założone cele. Natomiast w trzeciej części opracowania ukazano czynniki warunkujące tworzenie skutecznych zespołów wirtualnych. Artykuł kończy podsumowanie zawierające syntezę prowadzonych analiz i wnioski prognozujące dla zespołów wirtualnych.

ZESPOŁY WIRTUALNE WE WSPÓŁCZESNYCH ORGANIZACJACH

Zespoły są podstawową jednostką w strukturze organizacji. Mianem zespołu określić można grupę ludzi, którzy współdziałają ze sobą w celu zrealizowania wcześniej wyznaczonego celu. Jeżeli taka grupa osób funkcjonuje w pewnej fizycznej odległości, a jej proces komunikowania się następuje za pośrednictwem technologii teleinformatycznych, to można nazwać ją zespołem wirtualnym (Rogalska, Hejducki 2005). Zespoły wirtualne oferują w pewnym zakresie formę

elastycznego wykonywania pracy. Stopień sformalizowania oraz okres funkcjonowania zespołów tego typu może być różny. Zespół jest tworzony zazwyczaj w celu realizacji określonego projektu i jego struktura rozwiązywana jest po jego ukończeniu, jednakże powstają również zespoły niemające ograniczeń czasowych w funkcjonowaniu. We współczesnej konkurencyjnej gospodarce przedsiębiorstwa tworzą zespoły wirtualne, w których skład wchodzi grupa starannie dobranych członków, szybko reagujących na zmieniające się środowiska biznesowe (Kankanhalli, Tan i Wei, 2007, s. 237). Stanowi to dla organizacji pewien rodzaj przewagi konkurencyjnej. Rozwiązania technologiczne XXI wieku umożliwiły zespołom przejście poza sytuacje bezpośrednie do spotkań o charakterze wirtualnym, w formie telekonferencji i wirtualnych konferencji. Można zauważyć, że praktyka budowania zespołów wirtualnych zyskuje na popularności w dużych międzynarodowych korporacjach.

Formowanie zespołów wirtualnych jest pokłosiem społeczeństwa informacyjnego, zwanego również wirtualnym, sieciowym czy też medialnym. W rozumieniu potocznym słowo „wirtualny” oznacza coś, co nie funkcjonuje w świecie rzeczywistym. Pojęcie „wirtualny” coraz częściej można spotkać w określeniach wielu czynności i przedmiotów: wirtualna rzeczywistość, wirtualny pieniądz, wirtualna pamięć, wirtualne transakcje, a także wirtualna organizacja i wirtualne zespoły. Zespoły wirtualne są zespołami najnowszej generacji, rozwijającymi się w dynamicznym tempie oraz stwarzającymi nowe możliwości działania w warunkach informatyzacji i globalizacji (Grajewski, 2007, s. 90-91). W szerszym rozumieniu zespołem wirtualnym jest

zespół, który posiada jasno zdefiniowany i łączący wszystkich członków zespołu cel; posiada kompetencje potrzebne do realizacji tego celu; jego członkowie współpracują ze sobą, aby osiągnąć cel; zdefiniowane są role członków zespołu oraz zasady wzajemnej współpracy, jednak zespół wirtualny charakteryzuje dodatkowo brak jednej lokalizacji, w której pracuje zespół; wykorzystanie komunikacji elektronicznej do codziennej współpracy; różny styl pracy członków zespołu wirtualnego; brak bezpośredniego kontaktu pomiędzy członkami zespołu wirtualnego (*Encyklopedia zarządzania*).

Kluczowe znaczenie w pracy zespołu tego typu mają relacje między jego członkami, które powinny być oparte na wzajemnym zaufaniu i współpracy (Gutner, Kolbe i Boos, 2007, s. 11).

Wyniki badania „The Challenges of Working in Virtual Teams” z 2010 roku z udziałem reprezentantów organizacji pochodzących z 77 krajów pokazują, że 80% respondentów deklaruje uczestnictwo w wirtualnych zespołach, 63% wskazuje, iż połowa ich zespołów znajdowała się poza krajem macierzystym, a 64% badanych osób uznaje zespół, w którym aktualnie pracuje za wirtualny. Formowanie zespołów wirtualnych niesie za sobą korzyści dotyczące możliwości pozyskania najlepszych specjalistów w danej dziedzinie oraz obniżenia wydatków wynikających m.in. z opłat za energię czy też z wyjazdów służbowych. Niełatwym do spełnienia wyzwaniem dla liderów zespołów wirtualnych jest kierowanie rozproszoną grupą ludzi i dbanie o to, by ich praca przynosiła oczekiwane rezultaty. Do stworzenia zespołu rozproszonego po świecie szczególnie istotne jest posiadanie dobrej jakości narzędzi i kontrola w zakresie bezpieczeństwem informacji.

KOMPETENCJE PRACOWNIKÓW PRZYSZŁOŚCI

Pojęcie „kompetencje przyszłości” jest naturalnie kojarzone z możliwymi do przewidzenia kierunkami zmian cywilizacyjnych, które będą związane ze wszystkimi sferami życia człowieka. Ich prognozowanie odbywa się na podstawie analiz dynamiki rozwoju wybranych kierunków techniki i technologii, obserwowanych na przykład w ostatnim dziesięcioleciu. Technologia i postęp w dziedzinie produkcji i usług skłaniają do rozważań na temat niezbędnych kompetencji pracowników rozpatrywanych w perspektywie kilkunastu lat. Kompetencje można rozumieć jako

podstawowe cechy danej osoby, które wykazują związek przyczynowo skutkowy z (mierzoną w oparciu o określone kryteria), efektywnością pracy i ponadprzeciętnymi jej wynikami, osiąganymi w trakcie realizacji określonego zadania lub też w danej sytuacji (Spencer i Spencer, 1993, s. 9).

Legitymowanie się określonym zestawem kompetencji oznacza, że człowiek potrafi posiadane umiejętności wykorzystać w działaniu, w konkretnych sytuacjach.

W kontekście kompetencji przyszłości warto wskazać na pozytywne cechy dobrego pracownika wirtualnego zespołu zawarte

w raporcie „The Challenges of Working in Virtual Teams”. Współcześnie pożądanymi cechami wśród członków zespołów wirtualnych są: chęć dzielenia się informacjami (18%), aktywne zaangażowanie (17%), współpraca (17%), zorganizowanie (14%), posiadanie dobrych umiejętności społecznych (13%), udzielanie przydatnych informacji zwrotnych (11%) oraz oferowanie pomocy kolegom z drużyny, zespołu (10%).

Kluczowe dla efektywnego wirtualnego współdziałania osobiste kompetencje, takie jak: autonomia w działaniu, otwartość na różnorodność, elastyczność, zdolność zaufania, łatwość posługiwania się komputerem i umiejętność zarządzania własnym czasem (Urquhart, 2009). Keith Ferrazzi (2014) odnosi się do inteligencji emocjonalnej i wskazuje, że powinna towarzyszyć umiejętności radzenia sobie z sytuacją chaosu, która jest wysoce prawdopodobna podczas wirtualnej współpracy. Istotne znaczenie ma również otwartość na różnorodność i kompetencje związane z dzieleniem się wiedzą między członkami zespołu (Hilarowicz, Pollak, 2010). Zdaniem Dušana Markovića i wsp. (2015) pracownicy zaangażowani w wirtualną współpracę powinni wyróżniać się w obszarze pięciu obszarów kompetencji związanych z:

- a) wiedzą merytoryczną,
- b) funkcjonalną elastycznością (gotowością do reagowania na pojawiające się wyzwania dzięki umiejętności szybkiego przyswajania nowej wiedzy),
- c) zdolnością tworzenia i zarządzania innowacjami,
- d) wysoką mobilizacją do wykorzystania kapitału ludzkiego,
- e) orientacją międzynarodową.

Najbardziej rozbudowaną listę kompetencji 4.0 można znaleźć w raporcie „Future Work Skills 2020”, przygotowanym przez amerykański Institute for the Future, zlokalizowany w Palo Alto w Kalifornii. Amerykański raport „Future Work Skills 2020” analizuje umiejętności zawodowe – biegłości i umiejętności wymagane w różnych zawodach i warunkach pracy. W raporcie tym wyszczególniono dziesięć kluczowych kompetencji ważnych w 2020 roku:

1. Odkrywanie sensu i nadawanie znaczenia: zdolność do określania głębszego sensu lub znaczenia tego, co jest wyrażane;
2. Inteligencja społeczna: zdolność do nawiązywania relacji z innymi w głęboki i bezpośredni sposób, umiejętność wyczuwania i stymulowania reakcji i pożądaných interakcji;

3. Niekonwencjonalne i adaptacyjne myślenie: biegłość w myśleniu i znajdowaniu rozwiązań i odpowiedzi, wykraczające poza utartą rutynę i schematy;
4. Kompetencje międzykulturowe: umiejętność działania w różnych środowiskach kulturowych;
5. Myślenie obliczeniowe: umiejętność przekładania ogromnych ilości danych na abstrakcyjne pojęcia i umiejętność wyciągania wniosków na nich opartych;
6. Umiejętności korzystania z nowych mediów: zdolność krytycznej oceny i opracowywania treści z wykorzystaniem nowych form medialnych oraz wykorzystywanie tych mediów do komunikacji;
7. Transdyscyplinarność: znajomość i umiejętność rozumienia pojęć z różnych dyscyplin;
8. Myślenie projektowe: umiejętność przedstawiania i opracowywania zadań i procedur w taki sposób, aby osiągnąć pożądane efekty;
9. Zarządzanie obciążeniem kognitywnym: zdolność do rozróżniania i filtrowania informacji pod kątem ważkości oraz rozumienia jak zmaksymalizować funkcjonowanie kognitywne, wykorzystując różnorodne narzędzia i techniki;
10. Wirtualna współpraca: zdolność do wydajnej pracy, zaangażowania i wykazywania obecności jako członek wirtualnego zespołu.

Zdaniem autorów „Raportu HR 2020 – Kompetencje przyszłości” do 2030 roku wzrośnie gwałtownie – aż o 24% – zapotrzebowanie na umiejętności społeczne i emocjonalne, w tym podejmowanie inicjatywy i przywództwa. Dane zaprezentowane w raporcie wskazują, że warto inwestować w kompetencje społeczne (do 2030 r. na europejskim rynku pracy popyt na nie wzrośnie o 22%), kompetencje poznawcze (popyt na nie wzrośnie o 14%) oraz kompetencje techniczne i cyfrowe (popyt na nie wzrośnie o 65%).

W celu przygotowania się na jutrzejszy świat pracy w brytyjskim raporcie „Research and analysis. The future of work: jobs and skills in 2030” wskazano kluczowe obszary do rozważenia przez pracodawców, osoby fizyczne, dostawców usług edukacyjnych i decydentów. Pierwszoplanowe znaczenie dla rozwoju nowych modeli kompetencji zawodowych, które w przyszłości należy wiązać z metodami

ich doskonalenia, ma znajomość ekspertyz dotyczących kierunków znaczenia różnych kompetencji na rynku pracy (Rakowska, Cichorzewska, 2016, s. 872).

Prognozuje się, że do 2022 roku ponad połowa obecnej siły roboczej będzie potrzebować indywidualnych kursów szkoleniowych, aby poprawić istniejące umiejętności lub zdobyć nowe (Sestili, 2020). Większość firm (35%) przewiduje szkolenia trwające do sześciu miesięcy, a 19% planuje kursy trwające rok lub dłużej. Aby zachować konkurencyjność na rynku globalnym, firmy zaczynają promować kulturę szkoleń i doradztwa zawodowego dla swoich pracowników, zapewniając możliwości studiowania i rozwoju zawodowego. Pracownicy staną przed nowymi wyzwaniami i będą pełnić w przyszłości bardziej wymagające role. Oprócz umiejętności twardych przemysł 4.0 będzie wymagał także tzw. umiejętności miękkich. Firmy nie potrzebują już tylko dobrych programistów, inżynierów czy pracowników IT. Coraz bardziej wymagają umiejętności komunikacyjnych, negocjacyjnych, przywódczych, zarządzania i zdolności adaptacyjnych. Umiejętności te są przekrojowe w różnych profilach zawodowych: 65% firm planujących zatrudnienie w branży IT twierdzi, że wymagają różnych umiejętności miękkich, z których najważniejszą jest komunikacja. Dane wskazują, że do 2030 roku popyt na przekrojowe umiejętności miękkie wzrośnie w Europie we wszystkich sektorach o 22% (Sestili, 2020). Z biegiem czasu kluczowe będą między innymi umiejętności zarządzania rozproszonym zespołem pracowników, a także ich odpowiednie motywowanie i budowanie identyfikacji z wykonywanym zadaniem.

Ze względu na coraz większe zagrożenie uzależnieniem się od technologii informatycznych oraz od szybkiego dostępu do informacji, bezpieczeństwo w tym zakresie staje się w organizacjach istotnym elementem strategicznej analizy ryzyka (Stefaniuk, 2016, s. 53-54). Jest to szczególnie istotne w organizacjach wirtualnych, gdyż ze względu na swą zależność od technologii teleinformatycznych zespoły te są bardziej podatne na zakłócenia dostępności informacji oraz trudności dotyczące ich racjonalnego przetwarzania. Zatem istotną kompetencją przyszłości jest również umiejętność krytycznego i selektywnego odbioru treści wirtualnych. Jednym z priorytetowych zadań firm powinno być rozwijanie u pracowników kompetencji z zakresu cyberbezpieczeństwa, przydatnych w ograniczaniu cyberzagrożenia

w związku z wprowadzaniem nowych technologii informatycznych i cyfrowych, które coraz częściej narażają firmy na cyberataki. Umiejętność radzenia sobie z konfliktami, wysoki poziom zaawansowania w użytkowaniu technologii oraz wielozadaniowość to kompetencje uzupełniające wizerunek pracownika zespołu wirtualnego.

Członkowie wirtualnych zespołów muszą być dobrzy w wyszukiwaniu takich środowisk, w których promowana jest wydajność oraz dobre samopoczucie. Społeczność, która oferuje „aspekt towarzyski”, może pomagać zniwelować problem izolacji, wynikający z braku dostępu do jakiegoś odpowiednika pokoju socjalnego lub innego miejsca, w którym pracownicy mogą się towarzysko spotykać. Takim miejscem może być fizyczna wspólna przestrzeń *co-workingowa*, jednak może ona być też wirtualna.

TWORZENIE SKUTECZNYCH ZESPOŁÓW WIRTUALNYCH

W tej części artykułu przedstawione zostaną czynniki warunkujące tworzenie skutecznych zespołów wirtualnych. Według Petera Ivanova zespół wirtualny porównać można do budowy atomu, w którego centrum znajduje się jądro, które okrążają różne cząstki przyciągane i utrzymywane na orbicie dzięki grawitacji. Jego zdaniem w

zespole wirtualnym, podobnie jak w atomie, musi występować przyciąganie, które będzie go spajać i niwelować dystans między jego członkami. Grawitacją, która zbliża współpracowników zespołu, są determinacja i cel działania. To właśnie jest to, co inspiruje i motywuje wszystkich do osiągania najlepszych wyników. Każdy członek zespołu jest przyciągany i utrzymywany przez ten rdzeń. (Ivanov, 2018, s. 13)

Tym rdzeniem w zespole wirtualnym jest wspólny cel, dzięki któremu każdy pracownik może realizować powierzone mu zadania i rozwijać się. W tabeli 1. zaprezentowano czynniki warunkujące skuteczne tworzenie zespołów wirtualnych.

Tabela 1
Czynniki warunkujące skuteczne tworzenie zespołów wirtualnych

Czynnik	Objaśnienie
Kooperacja grup o różnym pochodzeniu	Zróżnicowanie geograficzne i kulturowe członków wirtualnych zespołów może stanowić czynnik budujący ich siłę i innowacyjność, gdy odpowiednio zostaną spożytkowane ich mocne strony. W przypadku dużej odległości geograficznej, która dzieli członków zespołu, korzystną sytuacją jest, aby współpracownicy znali się osobiście i budowali zaufanie między sobą.
Wspólny cel	Zespół wirtualny powinien mieć założone wspólne cele, których efektywna realizacja jest możliwa poprzez przydzielenie każdemu pracownikowi celu indywidualnego, za którego pomyślnie wykonanie będzie on odpowiedzialny. Cel indywidualny powinien być jasno określony i spójny z celami nadrzędnymi. Cele w miarę możliwości powinny być opracowane we współpracy z zespołem. Ważne jest dobranie odpowiednich ludzi do realizacji poszczególnych celów.
Skuteczna kultura zespołu	Sprzyja niwelowaniu dystansu geograficznego i emocjonalnego między członkami zespołu.
Rola lidera zespołu wirtualnego	Polega ona na motywowaniu członków zespołu do zaangażowania się i włożenia wysiłku w realizację jego celu. Lider dba o relacje między członkami zespołu, dostrzega ich cechy i indywidualny potencjał. Planuje rozmowy osobiste z członkami zespołu. Regularnie analizuje z grupą proces dochodzenia do celu.
Przejrzysta komunikacja i dobór narzędzi cyfrowych	Dla zapewnienia spójności zespołu niezbędne są spotkania „twarzą w twarz” zwłaszcza na początku współpracy, przekazywanie informacji zwrotnych, a także regularna i uporządkowana komunikacja <i>online</i> . Należy uwzględnić strefy czasowe i ustalać dogodnie terminy dla zaangażowanych stron. Należy też ograniczyć do minimum liczbę aplikacji dla określonych zadań.
Struktura współpracy	Wyzwaniem jest stworzenie odpowiedniego środowiska współpracy, znalezienie najlepszych wykonawców oraz zainteresowanie ich innowacyjnym pomysłem i przekonanie do misji.
Wprowadzanie relacji na poziomie osobistym	Gdy pracownicy znają się osobiście, mają większą świadomość różnic występujących między nimi i budują zaufanie.
Poznawanie mocnych stron członków zespołu	Przydzielanie zadań członkom zespołu powinno wpisywać się w ich mocne strony.
Dostrzeganie wyjątkowych działań	Istotne jest nagradzanie adekwatne do osiągniętego wyniku w sposób atrakcyjny dla członków zespołu.
Połączenie technologii i ludzkiej pasji	Ważne jest zarządzanie zasobami w różnych formach. Korzystanie z cyfrowej technologii powinno być połączone zaangażowaniem ludzi i chęcią dzielenia się swoją wiedzą z innymi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie P. Ivanov, *Moc wirtualnych zespołów*, PWN, Warszawa 2018.

Agnieszka Herdan i Magdalena Stuss (2005) omawiając czynniki sukcesu wirtualnej organizacji, proponują dobór pracowników cechujących się zaangażowaniem, samodzielnością, zarządzaniem własnym czasem, otwartością, dyscypliną, gotowością na zmiany i umiejętnością współzarządzania organizacją. Skutecznie zespoły wirtualne mogą dynamicznie reagować na zmiany i odpowiadać na pojawiające się w otoczeniu nowe trendy i możliwości. Podczas realizacji projektu w zespole wirtualnym należy starać się dążyć do porozumienia. Pomocnie okazać się mogą specjalistyczne szkolenia i warsztaty poświęcone ustalaniu wspólnej strategii działania i określania celów.

PODSUMOWANIE

W zakończeniu należy stwierdzić, że współczesne firmy coraz częściej wykorzystują nowoczesne technologie, co generuje powstawanie nowych miejsc pracy i nowych form współdziałania z otoczeniem zewnętrznym. W dobie przemysłu 4.0 niezbędne jest legitymowanie się specyficznym zestawem kompetencji, które powinny wyróżniać pracowników aspirujących do miana skutecznych dla rozwoju organizacji. Ważna jest również gotowość do zmiany charakteru swojej pracy, przebranżowienia się oraz ustawicznego zdobywania nowych kompetencji, gdyż obecnie można zaobserwować zanikanie wielu specjalistycznych zawodów i powstawanie całkiem nowych. Postęp technologiczny powoduje, że produkowane są coraz to nowsze narzędzia pozwalające na bardziej efektywne wykonywanie pracy lub nawet w pewnym stopniu wyręczające z niej ludzi. W tym aspekcie kluczową kompetencją jest umiejętność organizacji pracy oraz współpracy z innymi ludźmi w wielu różnych obszarach.

Wykorzystywanie nowoczesnych technologii cyfrowych powoduje, iż pojawiają się coraz większe możliwości tworzenia wirtualnych zespołów o zasięgu międzynarodowym. Prognozuje się, że wirtualne zespoły, płaskie hierarchie i naturalne przywództwo będą normą w przyszłości, co będzie prowadzić do osiągania lepszych i szybszych efektów, niż może to obecnie zapewnić nawet najbardziej oddana firma miejscowa (Ivanov, 2018, s. 44). Tymczasem rolą osób kierujących zespołami wirtualnymi jest wyznaczanie głównych celów zespołu i odpowiednie rozpoznanie kompetencji jego członków w celu

przydzielenia im najbardziej odpowiadających zadań. Weryfikowanie kompetencji powinno odbywać się już na etapie rekrutacji nowego członka do zespołu. Dzięki temu można profesjonalnie uformować jego skład, ale również rozpoznać ewentualne luki kompetencyjne.

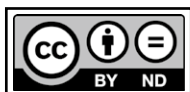
Zapotrzebowanie na kompetencje przyszłości zauważalne jest w wielu krajach, gdyż zachodzące zmiany powodują kształtowanie się nowych, bardziej elastycznych rynków pracy. Zmianom ulega również sam charakter pracy, która przybiera coraz bardziej wirtualne i elastyczne formy (Rakowska, Sitko-Lutek, 2016, s. 174). W kontekście zespołów wirtualnych, w których skład wchodzi wyselekcjonowani specjaliści pracujący nad określonym projektem, kompetencje zawodowe są warunkiem koniecznym dla zatrudnienia, lecz niewystarczającym. Kluczowe, szczególnie w pracy odbywającej się w głównej mierze zdalnie, są kompetencje „miękkie”. Osoby legitymujące się nimi mają większe szanse na zatrudnienie w zespołach tego typu. Warto zauważyć, że pracownicy cechujący się kompetencjami 4.0 wpływają korzystnie na tworzenie skutecznych zespołów wirtualnych.

BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia zarządzania*, hasło: zespół wirtualny. https://mfiles.pl/pl/index.php/Zesp%C3%B3%C5%82_wirtualny [dostęp: 12.08.2020].
- Ferazzi, K. (2014). Getting Virtual Teams Right. *Harvard Business Review*, 12, <https://hbr.org/2014/12/getting-virtual-teams-right> [dostęp: 12.08.2020].
- Grajewski, P. (2007). *Organizacja procesowa. Projektowanie i struktura*. Warszawa: PWE.
- Gutner, A., Kolbe, M., Boos, M. (2007). Satisfaction in virtual teams in organizations. *The Electronic Journal for Virtual Organizations and Networks*, 9, 9-29.
- Herdan, A., Stuss, M. (2005). Miejsce wirtualnych organizacji we współczesnym zarządzaniu. *Zagadnienia Techniczno-Ekonomiczne*, 50 (2/3), 235-243.
- Hilarowicz, A., Pollak, A. (2010). Zespół wirtualny jako przykład rozwiązania innowacyjnego i narzędzia do tworzenia innowacji. *Chowanna*, 2, 163-175.
- Ivanov, P. (2018). *Moc wirtualnych zespołów*. Warszawa: PWN.
- Kankanhalli, A., Tan, B., Wei, K.K. (2007). Conflict and performance in global virtual teams. *Journal of Management Information Systems*, 23(3), 237-274.

- Marković, D., Radović-Marković, M., Minović, J. (2015). A New Virtual Team Competence Defining Model. *Economic Research – Ekonomska Istrazivanja*, 28 (1), 1034-1045.
- Rakowska, A., Cichorzewska, M. (2016). Competences Needed on the Future Labour Market – Results from Delphi Method. *Managing Innovation and Diversity in Knowledge Society Through Turbulent Time: Proceedings of the Make Learn and TIIM Joint International Conference 2016*. To Know Pres.
- Rakowska, A., Sitko-Lutek, A. (2016). Kluczowe kompetencje pracowników przyszłości w opinii ekspertów międzynarodowych – wyniki badań. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 429, 173-185.
- Raport Future Work Skills 2020. <https://www.iftf.org/futureworkskills/> [dostęp: 22.10.2020].
- Raport HR 2020 – Kompetencje przyszłości. <https://www.projektgamma.pl/strefa-wiedzy/wiki/raport-hr-2020-kompetencje-przyszlosci> [dostęp: 22.10.2020].
- Research and analysis. The future of work: jobs and skills in 2030. <https://www.gov.uk/government/publications/jobs-and-skills-in-2030> [dostęp: 26.10.2020].
- Rogalska, M., Hejducki Z. (2005). Analiza czynników wpływu w systemie zarządzania typu projekt management (PM). *Przegląd Organizacji*, 2, 15-18.
- Sestili, G. *Jobs and new skills in industry 4.0*. <https://dblue.it/blog/jobs-and-new-skills-in-industry-4-0/><https://dblue.it/blog/jobs-and-new-skills-in-industry-4-0/> (dostęp: 12.09.2020).
- Spencer, M., Spencer, S.M. (1993). *Competence at work*. New York: Wiley.
- Stefaniuk, T. (2016). Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacji w zespołach wirtualnych. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie*, 110, 49-60.
- The Challenges of Working in Virtual Teams, Virtual Teams Survey Report – 2010. http://www.communicationcache.com/uploads/1/0/8/8/10887248/the_challenges_of_working_in_virtual_teams.pdf [dostęp: 31.08.2020].
- Urquhart, S.M. (2009). *Virtual Teams: Selection and Assessment of Team Member*. <https://pl.scribd.com/document/38600847/Urquhart-HRDV-5750-Virtual-TeamsFINAL-Section-2-of-2> [dostęp: 03.09.2020].

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



KATARZYNA ŚWIERCZYŃSKA

<http://orcid.org/0000-0002-0439-783X>
Poznan University of Economics and Business
kata.swierczyńska@gmail.com

ETIENNE KOULAKOUMOUNA

<http://orcid.org/0000-0002-5036-5062>
Institut de Gestion et de Développement Economique (IGDE),
Brazzaville, Congo; Université du CEPROMAD,
Kinshasa, Democratic Republic of the Congo
kouleti@yahoo.fr
DOI: 10.35765/HP.1960

Authoritarian Leadership, Conflicts and Economic Performance in Sub-Saharan Africa

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The goal of the paper is to analyze how the authoritarian leadership could impact economic performance in the region of Sub-Saharan Africa in the post-colonial period until currently.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Authoritarian leadership and power abuse led to a number of armed conflicts in the region since its formal independence. This may be accounted as one of the reasons, for which the region lags in terms of economic development compared to developed countries. The research comprises of qualitative and quantitative methods, including comparative analysis, basic statistics, and correlations.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: First, the literature review was conducted with the application of comparative and system analysis. Next, based on the available World Value Survey and Global Governance Indicators data, empirical analysis of the power indicators and economic growth relations in Sub-Saharan Africa was performed. The results are discussed in the context of the ideas anchored in the theory of public choice and new institutional economics.

RESEARCH RESULTS: The results indicate the existence of a power paradox, which burdens development of the region, people rely on strong leaders despite the fact that strong leadership leads to power abuse and economic crises. The attitudes to politics, democracy and trust are particular for the region and may be related with this problem.

Sugerowane cytowanie: Świerczyńska, K. i Koulikoumouna, E. (2021). Authoritarian Leadership, Conflicts and Economic Performance in Sub-Saharan Africa. *Horyzonty Polityki*, 12(38), 125-145. DOI: 10.35765/HP.1960.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

The lack of control mechanisms over the exercise of public authority in politically unstable Sub-Saharan African countries contributes to the consolidation of unfavorable attitudes and the abuse of power by privileged position by political leaders. The focus should be placed on reinforcement of institutional capacities and accountability for power abuse.

KEYWORDS:

Authoritarian Leadership; Abuse of Power; Conflicts;
Sub-Saharan Africa

INTRODUCTION

The conditions of living in Sub-Saharan Africa (SSA) are most challenging, compared to other parts of the World. Since the decolonization, the countries have been struggling with socio-economic problems and policy syndromes (Fosu, 2013) which led to a number of violent armed conflicts, political instability, and corruption. Despite the fact that the societies seek democracy, the abuse of power by authoritarian leaders fueled by the rent seeking is ubiquitous. These in turn have gravely disturbed the social cohesion and catching-up process, which could stimulate the economic development in the region (Andrzejczak, 2017).

There is a number of economic theories, which attempt to explain the circle of poverty and differences in economic growth, linking it with a plethora of economic indicators (i.a. Klenow & Rodriguez 1997; Chanda & Dalgaard, 2008; Rodrik, 2009; Easterly, 2009; Hausmann, 2009). Lately, with the input of the so called randomistas (Nobel prize winners 2019), development economics turned towards randomized evaluation experimental research based on particular interventions and micro data (as opposed to aggregate econometrics) (Banerjee, 2007; Duflo, Kremer & Robinson, 2008; Duflo, Kremer & Robinson, 2009)¹. At the same time, some researchers analyze the fundamental causes

¹ Banerjee and Duflo (2010) claim that field experiments allow to elaborate understanding of economic issues relevant to poor people by conducting a research under a precise control of variation in the data by the researcher, which allows the estimation of parameters and testing of hypotheses that would be very difficult to implement with observational data. In the Banerjee

of the economic performance, focusing on the role of formal and informal institutions (e.g. institutional economics, constitutional economics) as well as the human behavior factor for the economic performance (e.g. public choice theory, rent seeking) (i.a. Krueger, 1974; Buchanan, 2003; Commons, 2017; Olsson, 2004; Hopkins, 2009; Fosu, 2013; Cabronne et al., 2016)².

With this study we attempt to add to this “third” way and investigate the root causes of economic performance related with social attitudes, values and perception of power and its role in a society. The goal of the paper is to analyze how the authoritarian leadership could impact economic performance in the region of SSA. The hypothesis is that the lack of control mechanisms over the exercise of public authority contributes to the consolidation of unfavorable attitudes and the abuse of the privileged position by political leaders in SSA countries. Our results indicate the existence of a power paradox, which burdens the development of sound institutions (conducive for economic development) in the region. We found that the support for strong leadership is more common in countries with lower economic performance and in particular in SSA, despite the fact that the share of strong supporters for democracy also prevails in this region over other parts of the World.

The paper is divided in 4 sections. In the second section we described data and method of the research. It is followed by the literature and historical facts of contemporary Africa review. Next, we conducted the quantitative analysis based on the available data. We summarize our findings in the conclusions.

2. DATA AND METHOD

In this research we applied qualitative and quantitative approach. First, we conducted an analysis of theoretical assumptions with regard to the role of the institutions (and democracy). This included a general explanation of institutions impact on economic performance

book “Making Aid Work” (2007) the methodology based on field trials is presented.

2 Most of these works concentrate on the experiences of high-income countries, but some relate to the specifics of the Global South as well (Acemoglu et al., 2001; Olsson, 2004; Hopkins, 2009; Fosu, 2013; Adanu, 2017).

and historical analysis of power (democracy) abuse in countries from the region. We included data on democracy index and confronted it with the cases of severe presidential power abuses in Africa. We used both authors observations from the field.

Tab. 1. Variables description

Variable name	Variable explanation	Variable source*
L_GDP	Economic performance. The GDP per capita, despite its inaccuracy has been applied here as widely used approximation of the economic performance of a given country	Log of the GDP per capita for 2018 (PPP constant 2011) extracted from WDI 2020.
TRUST	The level of trust in a given society	The share of respondents who claim that: "Most people can be trusted", extracted from World Value Survey wave 5 2005-2009 data.
POL_Vimp	Importance of politics in a given society	The share of respondents who claim that: Politics in life: "Very important" extracted form World Value Survey wave 5 2005-2009 data.
LEAD_VG	The need of a strong leader (The measure of hierarchical values)	The share of respondents who claim that: Having a strong leader: "Very good" extracted form World Value Survey wave 5 2005-2009 data.
DEM_S	The support for democratic political system in a society	The sum of the share of respondents who claim that: Having a democratic political system is: "very good" and "fairly good" extracted form World Value Survey wave 5 2005-2009 data.

* Detailed explanation of the methods of data collection, sample details and techniques applied are available on the WVS and WDI Database websites. All data was extracted in January and February 2020.

Source: own elaboration.

Second, for the quantitative analysis we applied available World Value Survey (WVS) and World Development Indicators data. The idea was to relate the conditions of the abuse of power influence and economic performance in the SSA using quantitative methods. We employed two samples of countries: first sample consists of 73 countries from the WVS Wave 5 2005-2009 and 6: 2010-2014³; second

³ Algeria, Argentina, Armenia, Australia, Azerbaijan, Belarus, Brazil, Burkina Faso, Chile, China, Colombia I, Cyprus, Ecuador, Egypt, Estonia, Ethiopia,

smaller sample includes selected 24 countries included in the WVS wave 5 2005-2009⁴.

The evaluation of the data may allow us to assess the prospects of the leadership, democracy, trust, and importance of politics for particular countries. This in turn enabled us to relate certain social values in the given countries and their correlation to the economic performance of a country. The data is scarce; however, the WVS provides some indicators which can be helpful to approximate the problem under investigation. The answers of the respondents are subjective, and this requires to be taken into account in the results interpretation (the database is constructed on a qualitative surveys results conducted in selected countries every several years). Variables applied in the analysis are described in Tab. 1. Provided the limited character of the data, we used basic statistics, Spearman correlation, and two-scattered graphs to visualize the relations between the variables.

3. LEADERSHIP AND INSTITUTIONS AS A FACTOR OF ECONOMIC PERFORMANCE IN CONTEMPORARY SSA

3.1. Institutional quality and economic performance nexus

The existence of institutions (as understood by D. North, 1990 and O.E. Williamson, 1998) and their operativeness (the fact that they

Finland, France, Georgia, Germany, Ghana, Haiti, Hong Kong, Hungary, India, Iraq, Japan, Jordan, Kazakhstan, Kuwait, Kyrgyzstan, Lebanon, Libya, Malaysia, Mali, Mexico, Morocco, Morocco I, Netherlands, New Zealand, Nigeria, Norway, Pakistan, Palestine, Peru, Philippines, Poland, Poland I, Romania, Russia, Rwanda I, Singapore, Slovenia, South Africa I, South Korea, Spain, Spain I, Sweden, Switzerland, Taiwan, Thailand, Trinidad and Tobago, Tunisia, Turkey, Ukraine, United Kingdom, United States, United States I, Uruguay I, Uzbekistan, Yemen, Zambia, Zimbabwe. When a country would appear in both waves, we took the latest data and added "I" to the name of a country.

- 4 Argentina, Chile, Colombia, Ethiopia, Finland, France, Germany, Ghana, Hungary, Mali, Morocco, Netherlands, Norway, Poland, Rwanda, South Africa, Spain, Switzerland, Egypt, United Kingdom, United States, Burkina Faso, Uruguay, Zambia

formally work the way they should) is directly linked with the quality of state policy and governance. Establishment of institutions, the rule of law and ensuring the development of civil society provide the economy with the resilience to external factors (shocks) required for economic development (Rodrik, 2006; Wojtyna, 2008). Countries with better institutions (and less harmful policies) invest more in physical and human capital and in qualitative factors of their effectiveness (Acemoglu et al., 2001). This way the institutional background constitutes foundations for the macroeconomic policy and economic theory to work (Wilkin, 2012)⁵.

These findings have been supported with research focused on SSA countries. Already Freeman & Lindauer (1999) suggested that if a system of institutions could be created in Africa to reward investment, it would remove the barriers to growth and development that have existed to date⁶. Further, the quality (operativeness) of institutions was found to be one of the factors which explains the differences in the efficiency of regional economies (Danquah & Ouattara, 2015), investment and aid absorption (Dollar & Kraay, 2003), structural change (Mensah et al., 2016), as well as productivity (Świerczyńska & Kryszak, 2019), to name just a few.

Many works, including this paper, concentrate in particular on how democratic/democracy related institutions can foster prosperity⁷. According to Cabronne et al. (2016), in democracy the mechanism of power choice and political responsibility for economic decisions is an incentive to choose the best possible macroeconomic policies. The democratic system is assumed to have a positive impact on the rule of law, and thus on the creation of an investor-friendly environment. The functioning of democracy and the electivity and thus removability of the authorities is conducive to the transparency of the selection process. However, many countries (called democracies) do not use the mechanisms indicated by Cabronne et al. and in fact remain

5 Islam (1995) argues that differences in institution (and technology) development explain the different results of economic growth.

6 For example, according to Barro (1996), political laws initially contribute to growth, but as democracy matures, it starts to slow it down, the research was conducted on a sample of about 100 countries over a period of 30 years

7 We are aware that democracy is not the “only” way and we comment on that in the results section.

authoritarian systems with strong (practically irremovable) executive power, formally influencing the law-making process. Regardless of making bad decisions and not keeping promises, they stay in power, as the formal aspect of democracy is limping. This is the case in a number of Sub-Saharan countries and the dilemma we intend to address.

Buchanan (2003) argues that people should be loyal to constitutional democracy, not to governments; in the sub-Saharan area, there is limited loyalty to the decision-making system, as it is not permanently and sufficiently constituted. The institutions that serve as a means of election and removal are instrumentalized by incumbents. Adanu (2017) claims that historically, African societies have had institutional social control instruments that have prevented opportunism and reduced transaction uncertainty. However, he claims that the 1960s saw a sudden cultural shift towards consumerism, which created opportunities for the spread of opportunistic attitudes. The lack of reaction from an inefficient state led to the perpetuation of negative patterns of behavior. Hopkins (2009) claims that this encouraged extensive farming methods and the non-maintenance of permanent habitats, which hampered, for example, the introduction of taxation due to the impossibility of exercising real control over the moving population.

Likewise, Olsson (2004) argues that the historical conditions of the institutions are connected with the time of colonization and the wave of colonization. The time of colonial submission has, in the light of his research, a positive impact on the quality of the institution but a negative impact on the ability of an independent colony to maintain democracy. Colonies formed under the second wave of imperialism are, in his opinion, less capable of creating institutions but more capable of implementing democracy. Fosu (2013) believes that the quality of the policy has contributed to the failure of economic development after independence. State control led to policies of import substitution, making the exchange of raw materials for processed goods dependent on former colonial metropolises and disturbing the normal functioning of markets (Bates et al., 2012). Unjustified social investments which were made mainly in the interests of the ruling elites led to the polarisation of society, due to the ethnic aspect and support for regions of origin of the ruling sphere. These phenomena had a negative impact on the process of a civil society development in the region.

3.2. Decolonization and abuse of power – historical perspective

Far from drawing up a complete chronology, we give some historical references on decolonization, the constitution of current authoritarian regimes and the conflicts that they engender in Africa. The war of independence in Africa began in the first half of the 1950s, but we note that the wave of massive decolonization of Africa began in 1960 (L'Histoire, 2002). The last country to gain independence was Eritrea in 1993, which can be considered the ultimate decolonization of Africa. Decolonization has led to the adoption of new constitutions that have formed, forged and structured the political and economic life of the new African states. As can be seen through the evolution of the political regimes that followed one another in Africa after decolonization, this continent experienced three constituent moments.

The first was the adoption of pluralist and democratic constitutions in a massive way in the 60s, then quite marginally in the 70s, 80s and 90s (with the last decolonizations). These early constitutions are largely a mimicry of the constitutional models of the former colonial powers, Eastern European (e.g. USSR, Poland), Asian (e.g. China) and Latin American (e.g. Cuba) countries. It marked the rising Soviet Union presence in African countries and a pro-communist wave, which in some countries was seen as an alternative to the former metropolis influence. The second, which began in the late 1960s and spread across the continent until the early 1990s took hold with the evolution of multiparty politics and the establishment of one-party state and authoritarianism. These were stemming from revolutionary movements strongly inspired by the models of the communist countries. The third moment was the wave of mass political liberalization with the return of the multiparty system in the late 1990s which spread to all African countries. Most recently a reconfiguration of political regimes on the continent may be observed, old or new democratic, hybrid, authoritarian, etc. regimes appear or reappear.

Tab. 2. Authoritarian regimes still in uninterrupted power since the first mandate of the (current) President to 2020 according to the democracy index from 2016 to 2019 in ten countries in black Africa

No.	Country	President in power	1st mandate*	Number of constitution modifications	Number of mandates	Years in power	Democracy index			
							2016	2017	2018	2019
1	Burundi	Pierre Nkurunziza	2005	1 (2018)	3	15	2,40	2,33	2,33	2,33
2	Cameroun	Paul Biya	1982	1 (2008)	7	38	3,46	3,61	3,38	3,28
3	Congo	Denis Sassou Nguesso	1997	2 (2002, 2015)	4	23	2,91	3,25	3,31	3,31
4	Djibouti	Ismail Omar Guelleh	1999	1 (2010)	4	21	2,82	2,76	2,87	2,87
5	Gabon	Ali Bongo Ondimba	2009	1 (2018)	2	11	3,74	3,61	3,61	3,61
6	Guinea	Alpha Condé	2010	Attempt (2019)	2	10	3,14	3,14	3,14	3,14
7	Equatorial Guinea	Teodoro Obiang Nguema	1979	1 (1982)	7	41	1,70	1,81	1,92	1,92
8	Rwanda	Paul Kagame	2000	2 (2003, 2015)	4	20	3,07	3,19	3,35	3,35
9	Chad	Idriss Deby Itno	1990	4 (1991, 1996, 2005, 2018)	6	30	1,50	1,50	1,61	1,61
10	Togo	Faure Gnassingbé	2005	1 (2018)	4	15	3,32	3,05	3,10	3,10

Source: own elaboration based on data from the official press and the Ecofin-L' Economist Intelligence Unit (EIU), <https://www.agenceecofin.com/aide-au-developpement/0901-63078-classement-2018-des-democraties-africaines-selon-leiu>, retrived January 19, 2020.

In the table 2 we present the authoritarian regimes in ten African countries, according to the democracy index produced by the Ecofin Agency of the Economist Intelligence Unit (EIU)⁸. We indicate current African presidents, who maintained or are trying

⁸ According to the democracy index, perfect or full democracies are index values 8-10; impartial democracies 6-8; hybrid regimes 4-6, and authoritarian

to remain in power without interruption since their first mandate (obtained by replacement, designation, acting or election) by modifying or trying to change the constitution.

Reading Tab. 2, since the first mandate, the Presidents of Equatorial Guinea, Cameroonians and Chad have been at the forefront of the oldest African leaders in power. They have 41,38 and 30 years of power respectively and completed 7,7 and 6 mandates. Those of Equatorial Guinea and Cameroun have each changed the constitution only once. While that of Chad four times. Chad and Equatorial Guinea have particularly low value of index of democracy, which can be described as very authoritarian. The Presidents of Congo (Rep.), Djibouti, Rwanda are the second-ranking old African leaders in power with 23,21 and 20 years in office, respectively. They have already completed 4 mandates each. The Congo government has already made two constitutional changes. His Djibouti counterpart has done this once. While the Rwandan accounts for two modifications.

In short, we observe that democracy in the universal sense does not really exist in authoritarian regimes. The leaders in power maintain a kind of phantom democracy in the service of their interests. Thus, they voluntarily block the development of a true democracy and install their own democracy which some describe as Afrodemocracy. Widely spread and established on the continent, Afrodemocracy is based on well-known instruments of dictatorship such as intimidation, torture, clientelism, "police" and militarization of the state, the annihilation of and/or the imprisonment of political opponents, the confiscation or reduction of individual freedoms, the personalization of power (marked by tribalism, clanism and lobbysm), the cult of personality, etc. These lead opponents to often contest the results of the presidential elections and to treat these regimes as illegal. Election observers indicate presence of fraud, corruption, lack of transparency, electoral masquerade, publication of false results, ballot stuffing, etc., objectively noted and revealed sooner or later. Contested presidential election results are a source of instability and deep political conflict in Africa.

regimes with an index less than 4. In this paper, we are particularly interested in authoritarian regimes.

The political history of the decolonized countries of SSA shows that the successors of the first generation of the leaders of these countries established authoritarian regimes in a violent way, as noted in the archives of several international presses.

3.3. Data analysis

In the first stage of the quantitative analysis, we computed the basic statistics for the first, larger sample of 73 countries, including all continents and income groups. In order to assess the specifics of African countries we compared the results with a subsample including exclusively SSA countries. The results are presented in Tab. 3.

Tab. 3. Summary Statistics, using the observations 1-73 (missing values were skipped)

	Full	SSA	Full	SSA	Full	SSA	Full	SSA
Variable	Mean		Median		Min		Max	
POL_Vimp	13.7	22.9	12.2	21.1	2.00	17.3	36.9	36.9
DEM_Vimp	46.9	65.3	47.8	66.4	18.0	32.2	83.9	83.9
DEM_S	83.6	87.2	84.0	88.5	63.8	68.3	97.6	96.8
LEAD_VG	12.8	14.8	9.30	15.3	0.30	5.50	41.5	27.0
TRUST	23.7	14.7	18.7	14.9	3.20	8.30	73.7	23.3
l_GDPpc	4.19	3.50	4.25	3.43	3.22	3.23	4.95	4.08

*Summary Statistics, using the observations 73 observations for the full sample (Full) and 9 observations for SSA sample including: Burkina Faso, Ghana, Ethiopia, Mali, Nigeria Rwanda, South Africa, Zambia, Zimbabwe

Source: own elaboration based on WDI 2020 and WVS waves 5 and 6.

If we take into consideration the results, we can see that the SSA countries differ from the other regions. There seems to be much more people who indicate that politics and democracy is “very” important to them in Africa, than elsewhere (DEM_Vimp). Yet, these differences are not so apparent if we take into account the share of people who claim that democracy is “only” important (DEM_S variable). This indicates a difference in the share of the democracy idea strongest supporters in different regions and can be explainable by the concept of diminishing marginal utility (people living in democracy value it

less). Interestingly, at the same time Sub-Saharan Africans support strong leadership more than other groups, especially if the median value is considered. This can further suggest that the subjective understanding of a concept and expectations related to democracy differ across the sample. At the same time, the level of trust and the income per capita are lower in SSA than in other regions.

Second, we conducted a non-parametric Spearman rank correlation. From the results presented in Tab. 4. In this step we excluded the democracy variable which was uncorrelated with the other variables. Apparently strong interest in politics tends to be more common in countries where people express the desire for strong leadership. Both are negatively correlated with the GDP per capita variable. Trust is positively correlated with the level of income and negatively with the interest in politics and strong leadership. This may suggest that in rich countries people are more trusting, while strong leadership is desired more often in poor countries (as a general trend).

Tab. 4. Spearman correlation results.

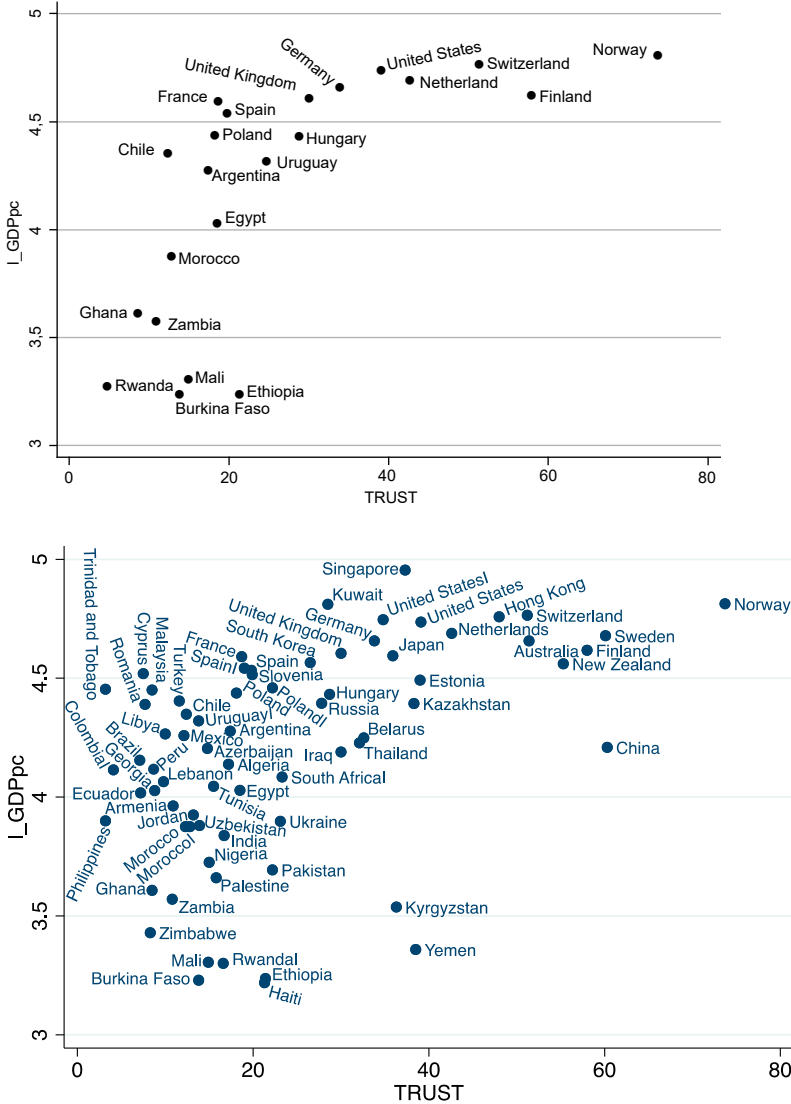
Variable	POL_Vimp	LEAD_VG	TRUST	L_GDP
POL_Vimp	1.0000			
LEAD_VG	0.3183*** (0.0064)	1.0000		
TRUST	-0.2985*** (0.0109)	-0.4132*** (0.0003)	1.0000	
L_GDP	-0.3933*** (0.0006)	-0.4248*** (0.0002)	0.4973*** 0.0000	1.0000

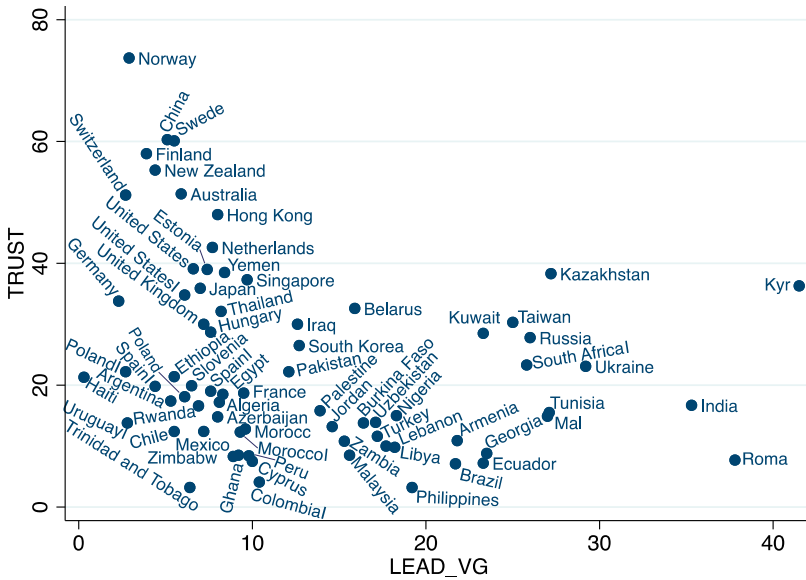
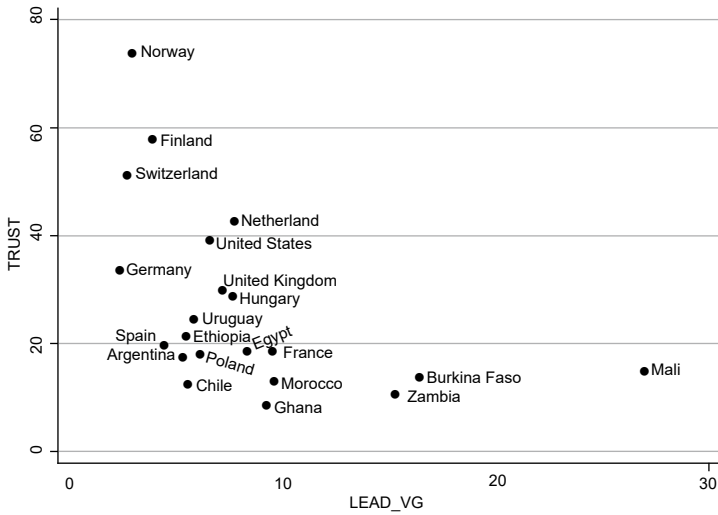
Source: own elaboration performed in STATA.

In the next stage, the two-way scatter graph of the selected pairs of variables was conducted. The pattern has been detected in the case of the variables approximating economic performance and trust and between the leadership and trust. The results are presented in Fig. 1. We can see that countries with high economic performance, such as Norway, tend to have a high level of trust in the society and little desire for strong leadership. On the other hand, strong leadership seems to be important for the people in e.g. Mali, where economic performance is rather moderate and so is the social trust. A case can be made that the social values which are related with the leaders we choose, and the attitudes held in a society can be used to explain

elements of economic performance, especially in the light of the institutional and political theories.

Figure 1. The relations between variables TRUST and IGDP (economic performance) (top graphs) and variables TRUST and LAED_VG (support for leadership) in groups of countries describes as Sample 1 and Sample 2.





Source: own elaboration based on WVS and WDI data.

Note: Left data sample 1 (24 countries), right data sample 2 (73 countries).

The sample of countries included both SSA, the region of interest, and countries from other regions to control the robustness of the results.

Regardless of the size and composition of sample (and time span, cf Data and method section) and method applied, we note similar patterns in terms of relation between GDP per capita, trust and support for strong leadership variables. We also note that SSA region has its own characteristic, compared to other regions of the World.

4. RESULTS

Process of decolonization in Africa resulted in a power and democracy paradox in the region. People consider politics very important and they seem to highly appreciate democracy (Tab. 3), despite the fact that most of the countries are not full democracies. As noted before, this phenomena may be explained by the decreasing marginal utility of democracy in democratic countries (Tab. 1). At the same time, despite the fact, that recent history of African countries reveals numerous cases of power abuse by leaders (dictators), people still seem to consider strong leadership as a good thing.

Tab. 5. Economic performance of selected authoritarian regimes in Africa.

	GDP growth (annual %)	GDP per capita, PPP (const. 2011 internat.)	Oil rents (% of GDP)	Total nat. res. rents (% of GDP)
Burundi	0,5	670,8	0,0	16,2
Cameroon	3,5	3312,9	2,5	6,6
Congo, Rep.	-3,1	5103,1	36,7	42,7
Gabon	0,5	16144,9	15,3	18,4
Guinea	10,3	2153,7	0,0	20,2
Equatorial Guinea	-4,7	22298,9 ⁹	19,2	24,3
Rwanda	6,1	1888,8	0,0	5,9
Chad	-3,0	1753,8	15,3	22,0
Togo	4,4	1537,5	0,0	16,4

Source: own elaboration based on WDI, 2020 data.

⁹ This value requires comment and explanation. Equatorial Guinea is considered to struggle with the highest inequality issues in the World; over 90% of population lives below the poverty lines, while the oil revenues are consumed by the president and its closest circle, artificially busting the mean value of the GDP per capita.

The explanation for the cases of power abuse may be anchored in the rent seeking mechanism. Leaders are very often fueled by the desire of wealth. Most of the countries which struggle with the presidential abuse of power and democracy seem to rely heavily on natural resources - more than other countries in the region (sub-Saharan region 9,3%) (Tab. 5). Also, the GDP per capita in most cases in these countries is generally lower than in the region on average (3 534,4 PPP const. int.) (Tab. 5). Conflicts over access to natural resources led to economic, financial, political and social crisis in the mid-1990s and it still causes armed conflicts today. It is much more complex to comprehend the desire for strong leadership as a solution to mitigate the risks associated with the practices of authoritarian regimes.

In principle, while Buchanan (2003) believes that the governments of high-income countries overestimated their capabilities in the 1960s, it can be said that institutional deficiencies did not allow SSA countries to lift economic policies of structural adjustment policies in the 1990s. One of the reasons for that may be, that apart from countries like Botswana, or Namibia, most countries in a region are not full democracies. The effectiveness of democracy may manifest itself when ineffective leaders who steer economic policy are removed from power¹⁰. This is not the case of Africa.

From the point of view of public choice theory (Buchanan, 2003), the conditions for democratic decision making were not met in Sub-Saharan countries. If one accepts the need to obtain broad social consent for the rules of exercising power that would legitimize the current exercise of power under conditions of majority support, in Africa this is not the case. At the same time, strong leaders who break the rules of formal democracy often are strongly supported

10 The issue of good governance is ambiguous on the African continent, and particularly in the sub-Saharan part of the continent. Antonio (2001) is optimistic about the changes that have taken place since the adoption of the African Charter of Human Rights in Banjul in 1981 and about democratization in the 1990s. He claims that the adoption of the constitution by many African countries has made it possible to break with systems characterized by strong executive (president) and mono-party rule. Nevertheless, the contemporary political reality (e.g. Central African Republic, Rwanda, Rep. Congo, Democratic Republic of Congo) calls for a reflection on pluralism in the region. A number of African constitutions have been amended in a way that allows long-time presidents to apply for further re-election.

(e.g. P. Kagame in Rwanda). The accountability of rulers is limited, and people declare both support for democracy and strong leaders. We suggest that the lack of control mechanisms over the exercise of public authority contributed to the consolidation of unfavorable attitudes and the abuse of the privileged position by political leaders in SSA countries. This makes the accountability mechanism under democratic regime in Africa ineffective.

The results of Spearman correlation, descriptive statistics and the analysis of two-scatter plots imply further, that the countries in which the level of trust is lower seemed to be poorer. As the level of trust rises, economic performance seems to ameliorate. On the other hand, in countries which perform better, the support for strong leaders declines. The same can be noted that countries, in which people consider that politics is important, have lower GDP per capita level. Based on that, we can suggest that economic performance in African countries is related with the trust and leadership issues.

African leadership is a socio-economic phenomenon rooted in historical perspective. It fulfills the needs for independence and strength of a nation (in opposition to foreign powers). It is resilient to the Western criticism, which historically is perceived as a way of imposition of colonial values on African nations. The democracy desired by the people in SSA seems to be a different democracy than the one defined by Western culture and sociology.

The question which still stands is, whether the institutions desirable for economic development should be (Western) democratic, or can they be non-democratic, as it happens in China¹¹. The crisis of neoliberal ideas and post-modern values raises the question among many, whether democracy is really needed to achieve economic progress. The China vs. India example is often given as a proof of the inefficiency of democracy compared to the state driven comparative advantage strategy based on the new structural economics, with limited democratization and strong government (Lin, 2012).

11 Rigobon and Rodrik (2004) stated that the rule of law is positively correlated with democracy and also with higher income per capita. Barro's earlier research (1996) led to the same conclusions. However, this does not mean that the transition from a dictatorial system to a democratic system guarantees economic development, but only that economic development is conducive to the democratization of countries (Przeworski and Limongi 1997).

The experience of economic history confirms that economic growth can also be achieved under dictatorship, and political or institutional changes (Hausman et al. 2004). Democracy (political freedom) may or may not go hand in hand with economic freedom (Barro, 1994). Further research is required to investigate whether SSA countries need democracy and democratic institutions, or do they need any institutions that would be efficient?

5. CONCLUSIONS

The region of SSA lags behind others in terms of the quality of life and economic performance. It seems that the informal institutions, which we associate with people beliefs and attitudes, may be at the root causes of these problems. People lack trust in others and despite the fact that politics is important in their lives and democracy is valued highly, they support strong leadership, which hinders mechanisms of accountability. In the region, the history of power abuse is long and did not cease with the 60 years of independence. The authority in the region is related with personal gains for the government and the close circle of power. It appears that the “curse of power” is closely related with the “resource curse” in Africa. Presidential abuse of power, fueled by the rent seeking mechanism, has a negative impact on economic performance. The power paradox in Africa (support for strong executive despite negative experiences of power abuse) seems to slow down the development of institutions which could support the rule of law and political stability and in turn sustainable development.

REFERENCES

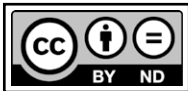
- Acemoglu, D., Johnson, S., Robinson, J. (2001). The Colonial Origins of Comparative Development: An Empirical Investigation. *American Economic Review*, 91(5), 1369-1401.
- Adanu, K. (2017). Institutional change and economic development: a conceptual analysis of the African case. *International Journal of Social Economics*, 44(4), 547-559. doi: 10.1108/IJSE-02-2014-0022.

- Amin, A.A. (2013). Africa's Development: Institutions, Economic Reforms and Growth. *International Journal Of Economics And Financial Issues*, 3(2), 324-336.
- Andrzejczak, K., (2017). Social cohesion in African countries. The role of remittances and the size of the welfare state. *Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje*, 38 (3), 13-34.
- Banerjee, A.V. (2007). *Making Aid Work*. Cambridge: MIT Press.
- Banerjee, A.V., Duflo, E, (2010). Giving Credit Where It Is Due. *Journal of Economic Perspectives*, 24(3), 61-80.
- Barro, R. (1996). Determinants of economic growth: a cross country empirical study. *NBER Working Papers*, 5698. <http://www.nber.org/papers/w5698>
- Bates, R.H., Block, S.A., Fayad, G., Hoeffler, A (2012). The New Institutionalism and Africa. *Journal of African Economies*, 22(4), 499-522.
- Buchanan, J. M. (2003). Public Choice: Politics without Romance. *Policy*, 19(3), 13-18.
- Carbone, G.M., Memoli, V., Quartapelle, L. (2016). Are lions democrats? The impact of democratization on economic growth in Africa, 1980-2010. *Democratization*, 23(1), 27-48. doi: 10.1080/13510347.2014.930441.
- Chanda, A., Dalgaard, C.J. (2008) Dual Economies and International Total Factor Productivity Differences. *Economica*, 75(300), 629- 661.
- Commons, J. R. (2017). *Institutional Economics. Its Place in Political Economy*. New York: Routledge.
- Danquah, M., Ouattara, B (2015). What drives national efficiency in sub-Saharan Africa. *Economic Modelling*, 44, C, 171-179.
- Dollar, D., Kraay A. (2003). Institutions, trade and growth. *Journal of Monetary Economics*, 50(1), 133-162.
- Duflo, E., Kremer, M., Robinson, J. (2008). How High Are Rates of Return to Fertilizer? Evidence from Field Experiments in Kenya. *American Economic Review*, 98(2), 482-88.
- Easterly, W. (2009) Can the West Save Africa? *Journal of Economic Literature*, 47(2), 373-447.
- Forum Réfugiés-Cosi, Événements et conflits en Centrafrique, de 2013 à 2017. <https://www.ritimo.org/Evenements-et-conflits-en-Centrafrique-de-2013-a-2017> consulté le 17 janvier 2020
- Fosu, A.K. (2013). Growth of African Economies: Productivity, Policy Syndromes and the Importance of Institutions. *Journal Of African Economies*, 22(4), 523-551.
- Hausman, R., Pritchett, L., Rodrik, D. (2004). Growth accelerations. NBER Working Papers, 10566. <http://www.nber.org/papers/w10566>
- Hausmann, R. (2009) The Other Invisible Hand: High Bandwidth Development Policy. In: Easterly W., Cohen J. (ed.). *What Works in*

- Development? Thinking Big and Thinking Small*. Washington, D.C.: Brookings Institution Press.
- Hopkins, A.G., (2009). The new economic history of Africa. *Journal of African History*, 50(2), 155-177. <http://faculty.chicagobooth.edu/luigi.zingales/research/chronology.html>
- Islam, M.N. (1995). Growth Empirics. A panel data Approach. *The Quarterly Journal of Economics*, 110(4), 1127-1170.
- JusticeInfo.Net, Centrafrique: une histoire jalonnée de coups d'Etat. <https://www.justiceinfo.net/fr/divers/35245-centrafrique-une-histoire-jalonnee-de-coups-d-etat.html> (accessed 17/0/1202).
- Klenow, P., Rodriguez, A. (1997). The Neoclassical Revival in Growth Economics: Has It Gone Too Far? In: Bernanke B.S., Rotemberg J. (ed.) *NBER Macroeconomics Annual 1997*, 12, MIT Press.
- Kroubo, D.J. (2008). Dictature et protestantisme en Afrique noire depuis la décolonisation: le résultat d'une politique franc-africaine et d'une influence américaine certaine. *HAOL*, 17, 113-128. www.Dictatures%20Afrique%20Noire%20Décolonisation.pdf
- Krueger, A.O. (1974). The Political Economy of the Rent-Seeking Society. *The American Economic Review*, 64(3), 291-303.
- L'Histoire (2002). Afrique, 1960 – La décolonisation douce? *L'Histoire*, 2010/2(350), 40-40. www.cairn.info/magazine-l-histoire-2010-2-page-40.htm
- Lin, J.Y. (2012). *New Structural Economics. A Framework for Rethinking Development and Policy*. Washington, DC: World Bank. World Bank. <https://openknowledge.worldbank.org/handle/10986/2232> License: CC BY 3.0 IGO.
- Mensah, J.T., Adu, G., Amoah, A., Abrokwa, K.K., Adu, J. (2016). What Drives Structural Transformation in Sub-Saharan Africa? *African Development Review*, 28(2), 157-169.
- North, D.C. (1990). *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Olsson O., (2004). Unbundling ex-colonies: a comment on Acemoglu, Johnson, and Robinson, 2001. *Working Papers in Economics*, 146.
- Rigobon, R., Rodrik, D. (2004). Rule of law, democracy, openness, and income: estimating interrelationships. NBER Working Papers, 10750. doi: 10.3386/w10750
- Rodrik, D. (2006). Goodbye Washington Consensus, Hello Washington Confusion? A Review of the World Bank's Economic Growth in the 1990s: Learning from a Decade of Reform. *Journal Of Economic Literature*, 44(4), 973-987. doi: <http://dx.doi.org.00002bal17df.han3.ue.poznan.pl/10.1257/jel.44.4.973>

- Rodrik, D. (2009). The New Development Economics: We Shall Experiment, but How Shall We Learn In: W. Easterly, J. Cohen (eds.) *What Works in Development? Thinking Big and Thinking Small*. Washington, D.C.: Brookings Institution Press.
- Świerczyńska, K., Kryszak, Ł. (2019). Wpływ stabilności politycznej i praworządności na produktywność gospodarek w krajach Afryki Subsaharyjskiej. *Ekonomista*, 5, 608-635
- Williamson, O.E. (1998). The Institutions of Governance. *The American Economic Review*, 88(2). *Papers and Proceedings of the Hundred and Tenth Annual Meeting of the American Economic Association*, 5-79.
- Wilkin, J. (2012). Czy współczesna ekonomia jest instrukcją obsługi mechanizmu gospodarczego? *Ekonomista*, 3, 377-380.
- Wojtyna, A. (2008). *Instytucje a polityka ekonomiczna w krajach na średnim poziomie rozwoju*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki
2021, Vol. 12, N° 38



MACIEJ WILCZYŃSKI

<http://orcid.org/0000-0002-0761-2072>
Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Rzeszowie
MaciejWilczynskiVII@wp.pl

DOI: 10.35765/HP.2018

Wymiar resocjalizacyjny systemu dozoru elektronicznego jako alternatywy dla kary pozbawienia wolności

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Artykuł ma na celu dogłębną analizę systemu dozoru elektronicznego oraz jego aspektów resocjalizacyjnych jako alternatywy dla izolacyjnego modelu wykonywania kary pozbawienia wolności.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Autor, analizując teksty źródłowe oraz wykorzystując dane statystyczne, ukazuje resocjalizacyjne możliwości systemu dozoru elektronicznego, a także skutki wynikające z zastosowania tego systemu jako nieizolacyjnego modelu odbywania kary pozbawienia wolności.

PROCES WYWODU: Autor po omówieniu rysu historycznego instytucji dozoru elektronicznego, analizie przesłanek koniecznych do spełnienia, aby możliwe było orzeczenie odbywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego oraz jego struktury, skupia się na omówieniu jego głównych aspektów resocjalizacyjnych.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Autor zwrócił uwagę na korzyści oraz funkcje resocjalizacyjne nieizolacyjnego modelu odbywania kary pozbawienia wolności. Dzięki danym statystycznym ukazane zostały praktyczne szczegóły funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce oraz fakt jego coraz powszechniejszego zastosowania.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Przeprowadzenie dogłębnej analizy tekstów źródłowych pozwoliło na jednoznaczne potwierdzenie

Sugerowane cytowanie: Wilczyński, M. (2021). Wymiar resocjalizacyjny systemu dozoru elektronicznego jako alternatywy dla kary pozbawienia wolności. *Horyzonty Polityki*, 12(38), 147-165. DOI: 10.35765/HP.2018.

tezy, że system dozoru elektronicznego odgrywa bardzo istotną rolę w procesie resocjalizacyjnym skazanych. Ponadto dane statystyczne wykazują zdecydowanie korzystny wpływ systemu dozoru elektronicznego na finanse Skarbu Państwa, w związku z czym coraz szerszy zakres stosowania tego modelu wykonania kary pozbawienia wolności wydaje się w pełni uzasadniony.

SŁOWA KLUCZOWE:

prawo karne, kara pozbawienia wolności, zakład karny,
dozór elektroniczny, resocjalizacja

Abstract

THE RESTORATION DIMENSION
OF THE ELECTRONIC SURVEILLANCE SYSTEM
AS AN ALTERNATIVE FOR PENALTY

SCIENTIFIC OBJECTIVE: The article aims to provide an in-depth analysis of the electronic supervision system and its rehabilitation aspects as an alternative to the isolation model of imprisonment.

PROBLEM AND RESEARCH METHODS: The author, by analyzing source texts and using statistical data, shows the social rehabilitation possibilities of the electronic supervision system, as well as the effects of using this system as a non-custodial model of imprisonment.

PROCESS OF THE DISCLOSURE: The author, after discussing the historical outline of the institution of electronic supervision, analyzing the prerequisites necessary to meet a sentence of imprisonment in the electronic supervision system and its structure, focuses on discussing its main aspects of social rehabilitation.

RESULTS OF SCIENTIFIC ANALYSIS: The author drew attention to the benefits and social rehabilitation functions of the non-custodial model of serving a sentence of imprisonment. Thanks to the statistical data, practical details of the functioning of the electronic supervision system in Poland and the fact of its increasingly common use have been shown.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, RECOMMENDATIONS: Conducting an in-depth analysis of source texts allowed for unequivocal confirmation of the thesis that the electronic supervision system plays a very important role in the rehabilitation process of convicts. Moreover, the statistical data show a definitely positive impact of the application of the electronic supervision system on the finances of the State Treasury, therefore, the increasingly

wider scope of application of this model of imprisonment seems to be fully justified.

KEYWORDS:

criminal law, imprisonment, prison, electronic supervision, resocialization

WSTĘP

Obecnie w polskim systemie prawnym najbardziej surowym rodzajem kary, jaka może zostać orzeczona za popełnione przestępstwo, jest bezwzględna kara pozbawienia wolności. Osoba skazana jest izolowana od społeczeństwa i przymusowo umieszczana w zakładzie karnym, gdzie powinna zmienić swoje zachowania na tyle, aby możliwa była jej readaptacja społeczna.

Celem wykonania kary pozbawienia wolności jest wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądaných postaw, a w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa (Kodeks karny wykonawczy, 1997). Dostyc często jednak izolacja stanowi duży problem w powrocie do życia codziennego, ponieważ oprócz konieczności przebywania w zakładzie karnym, dalsze dolegliwości dla osoby skazanej polegają na poddaniu jej rygorom regulaminu więziennego, ograniczeniom w sferze kontaktów z osobami spoza zakładu karnego oraz ograniczeniom lub brakiem możliwości wyjścia na wolność w ramach przepustek. Zbiór wyżej wymienionych dolegliwości wywołuje u osadzonych stany napięcia i niezadowolenia oraz sprawia, że więźniowie na ogół mają trudność z akceptacją nowych form zachowań. Wieloletnie osadzenie w jednostce penitencjarnej będzie skutkowało przyzwyczajeniem się skazanych do życia w izolacji, rozpadem więzi rodzinnych oraz utratą kompetencji społecznych, co niejednokrotnie przełoży się na powrót do przestępstwa, czyli recydywę.

W przypadku osób, które popełniły zbrodnie, osadzenie w zakładzie karnym jest nieuniknione, lecz alternatywą dla osadzenia w jednostce penitencjarnej osoby skazanej za występki może być wykonanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego.

RYS HISTORYCZNY

Idea dozoru elektronicznego pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, gdzie już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku rozważano monitorowanie skazanych, a w 1983 roku wprowadzono je do amerykańskiego systemu prawnego pod pojęciem aresztu domowego (Lachowski, 2016). W ślad za pionierami zza oceanu poszła również Europa. Idee sankcji amerykańskiego systemu zaczerpnęła w 1989 roku Wielka Brytania, która na stałe wprowadziła instytucje systemu dozoru elektronicznego w 1999 roku (Kotowski, Kurzępa, 2014). Uregulowanie systemu dozoru elektronicznego jako przeobrażenie kar izolacyjnych w efektywną, praktyczną i korzystniejszą finansowo instytucję wykonywania kar nieizolacyjnych znalazło miejsce między innymi w systemach prawnych Szwecji (1999), Holandii (1999), Szwajcarii (1999), Włoch (2001), Francji (2002) i Portugalii (2002) (Lachowski, 2016).

Historia legislacyjna związana z dozorem elektronicznym w Polsce rozpoczęła się w 2007 roku od uchwalenia ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, 2007). Zgodnie z treścią przytaczanej ustawy, dozór ten polegał na kontrolowaniu zachowania skazanego przebywającego poza zakładem karnym przy użyciu aparatury monitorującej, czyli urządzeń elektronicznych oraz instalacji i systemów, które zawierają służące tej kontroli podzespoły elektryczne lub elektroniczne (Ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, 2007). Kontrola miała dotyczyć przestrzegania przez osobę skazaną obowiązków nałożonych na nią przez sąd penitencjarny.

System dozoru elektronicznego w Polsce znalazł jednak praktyczne zastosowanie dopiero od 1 września 2009 roku i na dodatek rozpoczął swoje funkcjonowanie częściowo – obejmując początkowo jedynie fragment terytorium Polski. Wraz z upływem czasu zakres przestrzenny systemu rozszerzano o obszary kolejnych apelacji. Proces ten zakończył się 1 stycznia 2012 roku, od kiedy dozór elektroniczny mógł być wykorzystywany na całym terytorium naszego państwa (Mamak, Zajac, 2015).

Sama nazwa ustawy wskazywała, że w początkowej fazie dozór elektroniczny był pomyślany jako system wykonywania kary pozbawienia wolności. Nie była to więc osobna kara tylko instytucja prawa karnego wykonawczego, pozwalająca na wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym. Sąd orzekający nie mógł zdecydować o umieszczeniu skazanego w takim systemie, a całość decyzji odbywała się przed sądem penitencjarnym. Skuteczność dozoru elektronicznego została doceniona przez ustawodawcę, który już dwa lata od założenia pierwszej bransoletki rozszerzył prawne możliwości wykorzystania systemu poprzez nowelizację ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (Ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, 2011). Na mocy tej ustawy dodano możliwość kontroli pobytu skazanych w ramach zakazu wstępu na imprezy masowe.

Największe zmiany nastąpiły z dniem 1 lipca 2015 roku, kiedy to weszła w życie nowelizacja z 20 lutego 2015 roku (Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, 2015). Na jej podstawie dozór elektroniczny stał się elementem wykonywania kary ograniczenia wolności i zniknął z przepisów dotyczących kary pozbawienia wolności. Zostały rozszerzone także możliwości wykorzystania infrastruktury dozoru elektronicznego do wykonywania niektórych środków karnych i środków zabezpieczających (Mamak, Zajac, 2015). W związku z powyższym znowelizowano Kodeks karny wykonawczy – dodając do niego rozdział VIIa poświęcony w całości dozorowi elektronicznemu. Tym samym przestała obowiązywać pierwsza ustawa, która wprowadziła do polskiego systemu prawnego pojęcie dozoru elektronicznego. Pomimo tak fundamentalnych zmian dotyczących dozoru elektronicznego w zakresie wykorzystania go na gruncie kodeksowych kar, już niecały rok później, a mianowicie 11 marca 2016 roku, została uchwalona kolejna nowelizacja (Kodeks karny wykonawczy, 1997). Na mocy powyższej regulacji nastąpiło swoiste odwrócenie reformy poprzez powrót do rozwiązania, w którym to dozór elektroniczny związany był z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Zmiany weszły w życie z dniem 15 kwietnia 2016 roku, a rozwiązanie w niej przyjęte obowiązuje polskie sądy do dziś.

DOZÓR ELEKTRONICZNY

Dozór elektroniczny stosowany jest jako instrument prawny w trzech postaciach:

- jako środek zapobiegawczy stosowany w toku procesu karnego w celu zabezpieczenia jego prawidłowego przebiegu;
- jako kara samoistna orzekana przez sąd w postępowaniu rozpoznawczym;
- jako system wykonywania orzeczonej kary pozbawienia wolności, będący alternatywą dla wykonania jej w zakładzie karnym.

Orzeczenie wykonania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego będzie oznaczało, że skazany nie zostanie umieszczony w zakładzie karnym, ale będzie odbywał karę w warunkach wolnościowych, choć pod ścisłą kontrolą i z istotnymi ograniczeniami.

Do wykonywania dozoru elektronicznego służą następujące środki techniczne:

1. nadajniki,
2. stacjonarne urządzenia rejestrujące,
3. przenośne urządzenia rejestrujące,
4. centrala monitorowania,
5. system teleinformatyczny (Kodeks karny wykonawczy, 1997).

Nadajniki to urządzenia radiowe, nadawcze, wytwarzające energię wielkiej częstotliwości dla potrzeb radiokomunikacji, umieszczane na ręce lub nodze skazanego, wysyłające sygnały odbierane przez stacjonarne urządzenie monitorujące.

Stacjonarne urządzenia rejestrujące są to urządzenia zawierające odbiornik radiowy, zapisujące sygnały wysyłane przez pozostający w zasięgu monitorowania nadajnik i przekazujące je do centrali monitorowania. Urządzenia te są umieszczane na stałe w miejscu stałego pobytu skazanego lub w innym miejscu wskazanym przez sąd penitencjarny, umożliwiając komunikację telefoniczną między skazanym a organami postępowania wykonawczego w czasie przebywania skazanego w tym miejscu.

Przenośne urządzenia rejestrujące są to urządzenia stosowane przez sądowych kuratorów zawodowych, pracowników upoważnionego podmiotu dozoru oraz przez osobę, do której skazanemu zakazano się zbliżać. Zawierają odbiornik radiowy, który rejestruje

sygnały wysyłane przez pozostający w zasięgu monitorowania nadajnik oraz przechowuje uzyskane informacje o przestrzeganiu przez skazanego nałożonego na niego przez sąd penitencjarny obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu lub w innym wskazanym miejscu w wyznaczonym czasie, jak również obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych miejscach czy zakazie zbliżania się do określonej osoby. Urządzenia te są wyposażone w interfejs, pozwalający na przekazanie informacji o aktualnym miejscu pobytu skazanego do centrali monitorowania.

Centrala monitorowania to prowadzone przez upoważniony podmiot dozoru centrum komputerowe wyposażone w narzędzia do przetwarzania danych osobowych. Służy do rejestrowania, gromadzenia, odtwarzania, przechowywania, zabezpieczenia i przekazywania uprawnionym organom informacji odnoszących się do przestrzegania przez skazanego nałożonego na niego przez sąd penitencjarny obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu lub w innym wskazanym miejscu w wyznaczonym czasie, jak również obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych miejscach lub zakazu zbliżania się do określonej osoby.

System teleinformatyczny jest to system służący uprawnionym podmiotom (takim jak np. sądy bądź kuratorzy) do przetwarzania informacji dotyczących wykonywania kar w systemie dozoru elektronicznego.

Sąd, podczas udzielania zezwolenia na wykonanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, za każdym razem bada, czy nie stoją temu na przeszkodzie warunki mieszkaniowe skazanego. Karę w tym systemie można wykonywać jedynie wtedy, gdy pozwalają na to warunki techniczne, obejmujące w szczególności liczbę oraz zasięg dostępnych nadajników i rejestratorów oraz możliwości organizacyjne ich obsługi.

ROZPOCZĘCIE DOZORU ELEKTRONICZNEGO

Osoba skazana, która ubiega się o odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego, składa pisemny wniosek do sądu okręgowego właściwego dla miejsca zamieszkania (lub miejsca odbywania kary w przypadku osób, które już przebywają w zakładzie karnym)

o udzielenie stosownego zezwolenia. Wraz z wnioskiem należy dostarczyć pisemną zgodę wszystkich osób pełnoletnich, które zamieszkują ze skazanym w miejscu, gdzie kara będzie wykonywana. Dozór elektroniczny nie może być zastosowany bez pisemnej zgody tych osób, złożonej do sądu. Niezbędnym warunkiem ubiegania się o odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego jest konieczność posiadania miejsca stałego pobytu. Ponadto lokal, w którym ma być wykonywany dozór, musi spełniać wymogi techniczne, umożliwiające prawidłowe funkcjonowanie systemu. Skazany nie musi być jednak właścicielem lokalu, który wskazuje do odbywania kary w tym systemie. W wyjątkowych przypadkach sąd może postanowić o realizacji dozoru w innym miejscu niż miejsce jego zamieszkania, np. w domu pomocy społecznej, hotelu lub ośrodkach zajmujących się readaptacją społeczną.

Równie istotną kwestią jest to, że zgoda na dozór elektroniczny nie zostanie wydana, jeżeli wobec sprawcy orzeczono karę pozbawienia wolności w wymiarze powyżej jednego roku lub w przypadku, gdy skazany jest wielokrotnym recydywistą – także poniżej jednego roku.

Sąd rozważa również, czy wykonanie kary w systemie dozoru elektronicznego będzie wystarczające do osiągnięcia jej celów, a w dalszej kolejności, w zależności od celu, jaki spełnić ma dozór elektroniczny, podejmowana jest decyzja w sprawie sposobu jego wykonania, tj. czy sprawca będzie odbywał swoją karę w postaci dozoru stacjonarnego, mobilnego czy też zbliżeniowego.

RODZAJE DOZORU ELEKTRONICZNEGO

Z chwilą nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego, która wprowadziła do niego przepisy dotyczące dozoru elektronicznego, pojawiły się trzy jego rodzaje: dozór stacjonarny, mobilny oraz zbliżeniowy. Każdy z nich został stworzony do osiągnięcia innych celów, co ma bezpośredni związek z przesłankami, które muszą być spełnione, aby dany dozór mógł zostać zastosowany.

DOZÓR STACJONARNY

Ustalając zasady odbywania kary sąd penitencjarny określa czas oraz miejsce, w którym skazany zobowiązany jest do przebywania. Czas ten wynosi 12 godzin dziennie oraz do 70 godzin tygodniowo, a miejscem odbywania kary jest miejsce stałego pobytu skazanego. Sąd, wydając postanowienie o rozpoczęciu odbywania kary w systemie dozoru stacjonarnego, określa szczegółowy harmonogram wykonania kary, uwzględniając przy tym wszystkie istotne okoliczności sprawy, takie jak: sytuację mieszkaniową, zdrowotną, zawodową oraz rodzinną skazanego. Skazany może wykonywać czynności związane ze świadczeniem pracy lub życiem społecznym w ściśle określonych godzinach, a w pozostałym czasie natomiast zobowiązany jest przebywać w miejscu stałego pobytu – w zasięgu urządzeń służących do wykonywania dozoru (Mamak, Zajac, 2015).

Czas nieobjęty monitoringiem nadajnika wyznaczony jest tak, aby osoba objęta dozorem elektronicznym mogła wykonywać niezbędne zadania związane z życiem społecznym. Zgodnie z art. 43na Kodeksu karnego wykonawczego są to między innymi:

- świadczenie pracy,
- wykonywanie praktyk religijnych oraz korzystanie z usług religijnych,
- sprawowanie opieki nad osobą małoletnią, osobą niedołązną lub chorą,
- kształcenie i samokształcenie oraz wykonywanie twórczości własnej,
- korzystanie z urządzeń lub zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych,
- komunikowanie się z obrońcą, pełnomocnikiem oraz wybranym przez siebie przedstawicielem,
- utrzymywanie więzi z rodziną lub innymi bliskimi osobami,
- korzystanie z opieki medycznej lub udział w terapii,
- dokonywanie niezbędnych zakupów.

Powyższe wyliczenie stanowi katalog otwarty, co oznacza, że skazany może realizować także inne zadania niż te wskazane wprost w ustawie, pod warunkiem, że odbywać się one będą w czasie nieobjętym obowiązkiem przebywania w miejscu zamieszkania.

Wyżej wskazane zasady opisujące instytucje dozoru stacjonarnego nie wydają się szczególnie skomplikowane. Nasuwa się jednak pytanie, jak powinien zachować się skazany w przypadku, gdy z uwagi na nieprzewidziane szczególne okoliczności będzie zmuszony do przebywania poza miejscem swojego stałego pobytu przez okres dłuższy niż wspomniane 12 godzin dziennie. Odpowiedzi na postawione pytanie udziela art. 43p Kodeksu karnego wykonawczego, w którym ustawodawca uwzględnił, że w przypadkach szczególnie ważnych dla skazanego, uzasadnionymi względami zdrowotnymi, rodzinnymi lub osobistymi, zawodowy kurator sądowy może zezwolić skazanemu na opuszczenie miejsca wykonywania dozoru stacjonarnego na okres nieprzekraczający jednorazowo 7 dni. Po wyrażeniu takiej zgody, kurator niezwłocznie przekazuje niniejszą informację prezesowi właściwego sądu, upoważnionemu sędziemu lub sędziemu penitencjarnemu, jednocześnie wprowadzając stosowne informacje do systemu komunikacyjno-monitorującego (Kodeks karny wykonawczy, 1997). Powyższy zapis umożliwia skazanemu odbywanie wizyt lekarskich oraz zabiegów medycznych, a także udział w ważnych uroczystościach rodzinnych z dala od domu i bez uszczerbku dla wykonywanej kary. Należy zaznaczyć, że osoba objęta dozorem nie może samowolnie korzystać z tego uprawnienia, ponieważ takie zachowanie bez uprzedniej zgody kuratora traktowane będzie jako naruszenie warunków odbywania kary.

Charakterystyczną cechą systemu dozoru stacjonarnego jest brak możliwości ustalenia bieżącego położenia osoby monitorowanej. Można jedynie sprawdzić, czy osoba ta znajduje się w zasięgu rejestratora, tj. w miejscu określonym przez sąd, czy też samowolnie opuściła lokal, w czasie w którym zobowiązana była do przebywania w nim. Taka sytuacja każdorazowo oznacza, że gdy skazany nie będzie znajdował się w zasięgu rejestratora o wyznaczonej porze, będzie to traktowane jako złamanie ustalonych warunków. Bez znaczenia pozostaje fakt, czy taka osoba znajduje się w innym mieście, czy może tylko na korytarzu nieopodal swojego lokalu.

DOZÓR MOBILNY

Ten rodzaj dozoru pozwala monitorować miejsce pobytu skazanego w czasie rzeczywistym, dając tym samym możliwość dokładnego określenia, gdzie osoba objęta dozorem aktualnie przebywa. Dozór mobilny często stosowany jest w wykonaniu środka karnego w formie sądowego zakazu zbliżania się do określonych osób, zwłaszcza w sytuacji, gdy sprawca popełnił przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego, a także dowolne przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, w szczególności na szkodę osoby najbliższej (Mamak, Zająć, 2015).

Pod kątem technicznym dozór mobilny nie wydaje się zbyt efektywną metodą odbywania kary. Po pierwsze – bateria znajdująca się w nadajniku GPS noszonym przez monitorowanego nie ma zbyt dużej pojemności, co skutkuje koniecznością jej częstego ładowania. Po drugie – nie ma możliwości nieustającego monitorowania, czy skazany nie zbliża się zanadto do osoby chronionej. Zatem ewentualne naruszenia nie dają realnej możliwości działania odpowiednich służb w odpowiednim momencie, a mogą jedynie stanowić dowód w późniejszym etapie toczącego się postępowania wobec sprawcy. Jedyną ewentualną korzyścią zastosowania tego rodzaju dozoru jest tzw. czynnik psychologiczny, polegający na tym, że dozorowany będzie przestrzegał zakazu zbliżania się, ponieważ jest świadomy ciągłej obserwacji, a jego położenie nieustannie monitorowane (Mamak, Zająć, 2015).

Dozór mobilny wykorzystywany jest również przy orzekaniu obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach. Jako „przebywanie” należy tu rozumieć spędzanie czasu z konkretnymi osobami bądź pozostawanie w określonym miejscu przez dłuższą chwilę. Istotnym, wyróżniającym się czynnikiem jest tu ciągłość przebywania skazanego w ściśle określonym miejscu, z jednoczesnym zamiarem pozostania w nim. Nie można zatem uznać, że „przebywaniem” będzie np. przechodzenie obok miejsca zamieszkania osoby chronionej.

Taki rodzaj dozoru może być skuteczną metodą walki z przestępstwem stalkingu. Stalking polega na uporczywym nękanii ofiary przez stalkera lub podszywaniu się pod nią w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej. W efekcie u ofiar wywoływane jest

uzasadnione uczucie zagrożenia oraz stan, który drastycznie zakłóca jej prywatność i poczucie bezpieczeństwa (Stefański, 2017). Ofiarom stalkingu niejednokrotnie bardziej zależy na odseparowaniu od nich sprawcy, wymierzenie mu zaś odpowiedniej kary pozostaje kwestią drugorzędną. W takich przypadkach sąd może określić minimalną odległość, jaką skazany zobowiązany jest do zachowania od swojej ofiary. Jest to dystans, poniżej którego nie wolno mu się zbliżyć do pokrzywdzonych, a w przypadku niedostosowania się do sądowego zakazu, dalszą część kary prawdopodobnie zmuszony będzie odbywać w zakładzie karnym.

DOZÓR ZBLIŻENIOWY

Dozór zbliżeniowy ma za zadanie kontrolę zachowania przez skazanego określonej minimalnej odległości od osoby wskazanej w orzeczeniu sądu. Jego sposób działania jest zbliżony do dozoru stacjonarnego. Mechanizm polega na współdziałaniu nadajnika noszonego przez skazanego i rejestratora, w który zaopatrzona jest osoba chroniona. Możemy wyróżnić dwa rodzaje rejestratorów – rejestrator stacjonarny oraz rejestrator przenośny, a od woli osoby chronionej zależy, jaki rejestrator znajdzie zastosowanie w konkretnym przypadku. Rejestrator stacjonarny lokowany jest w miejscu zamieszkania osoby pokrzywdzonej i musi mieć stałe podłączenie do prądu. Taki sposób jego umieszczenia powoduje, że rejestrator będzie kontrolował wyłącznie to, czy skazany nie zbliża się do miejsca zamieszkania osoby pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż oznaczona przez sąd. Takie rozwiązanie nie daje żadnej możliwości sprawdzenia, czy skazany nie narusza warunków orzeczenia w miejscu innym niż to, gdzie umiejscowiony jest rejestrator. Rozwiązaniem, które częściowo rozwiązuje ten problem, jest zastosowanie rejestratora przenośnego. Nie jest to metoda wolna od wad, gdyż konieczne jest, aby osoba chroniona nieustannie była w posiadaniu rejestratora, bez względu na to, gdzie przebywa w danej chwili, a to z kolei przekłada się na ryzyko jego uszkodzenia lub utraty.

Zastosowanie dozoru zbliżeniowego obarczone jest ryzykiem również dla samego skazanego, albowiem nie ma on żadnych informacji, gdzie osoba chroniona znajduje się w danej chwili, w związku

z czym może wystąpić sytuacja, w której znajdzie się on w jej pobliżu, choć wcale nie będzie to działanie zamierzone. Największe niebezpieczeństwo nieумыślnego znalezienia się w bezpośrednim zasięgu rejestratora zachodzi w przypadku zamieszkiwania w małym mieście lub wsi. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że osoba skazana oraz pokrzywdzona znajdą się w tym samym czasie w sklepie lub kościele (Mamak, Zając, 2015).

Pomimo wskazanych wyżej niedoskonałości, dozór zbliżeniowy jest systemem bardzo praktycznym, który daje duże szanse na zrealizowanie założonych celów.

WYMIAR RESOCJALIZACYJNY DOZORU ELEKTRONICZNEGO

Analizując resocjalizacyjne aspekty dozoru elektronicznego należy wskazać, że wykonywanie kary pozbawienia wolności w tym systemie pozwala osobie skazanej na funkcjonowanie w otwartej przestrzeni społecznej, co sprzyja osiągnięciu celów resocjalizacji penitencjarnej i kary pozbawienia wolności. Na uwagę zasługuje przede wszystkim fakt, że więzienie, będące miejscem pobytu o charakterze wymuszonej izolacji, należy do szczególnego rodzaju instytucji, które wytwarzają specyficzne środowisko społeczne, znacznie różniące się od codziennych warunków, w jakich człowiek funkcjonuje. Jest to przede wszystkim środowisko zamknięte przestrzennie, o charakterze izolacyjnym, które umożliwia zaspokojenie wielu podstawowych potrzeb. Resocjalizacja w warunkach izolacji więziennej napotyka na istotne bariery i jest zaburzana przez funkcjonowanie w zakładach karnych zjawisk i mechanizmów sprzecznych z założonymi celami oddziaływań penitencjarnych oraz kary pozbawienia wolności. Pobyt w więzieniu nie tylko stanowi istotną niedogodność w postaci pozbawienia wolności, lecz także utrudnia możliwość decydowania o własnej aktywności życiowej oraz ogranicza więzi z dotychczasowym środowiskiem społecznym (rodzinnym, zawodowym, koleżeńskim itp.).

Skazany objęty monitoringiem dozoru elektronicznego nie jest narażony na doświadczanie negatywnych skutków, które niesie ze sobą pobyt w zakładzie penitencjarnym. Odbywanie kary w systemie

dozoru elektronicznego umożliwia przede wszystkim uniknięcie destruktywnych wpływów izolacji więziennej na osobowość skazanego związanych z deprywacją. Badacze zajmujący się tą problematyką wskazują, że w przypadku osób przebywających w zakładach karnych częściej niż u ludzi żyjących w środowisku otwartym następują negatywne zmiany w psychice, zakłócenia w sferze świadomości i uczuć oraz w procesie podejmowania decyzji, co w konsekwencji zwykle prowadzi do licznych zaburzeń zachowania.

Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie jest odseparowana od swojego środowiska i innych grup społecznych, jak ma to miejsce w zakładzie karnym. Pozostaje ona w miejscu dotychczasowego zamieszkania, co pozwala jej zachować więzi rodzinne odgrywające bardzo istotną rolę w re-adaptacji społecznej oraz kontynuować pracę zawodową, a także edukację i inne formy aktywności. System ten zapewnia pełne funkcjonowanie społeczne i normalne prowadzenie życia osobistego pod stałą, lecz dyskretną kontrolą. Skazany może nie tylko przebywać z własną rodziną oraz wypełniać codzienne obowiązki domowe, rodzicielskie, ale również pracować i pomagać rodzinie finansowo, a także realizować wiele innych ważnych czynności. Ponadto dzięki przebywaniu rodzica w środowisku rodzinnym dziecko nie doświadcza niekorzystnych konsekwencji wynikających z rozłąki związanej z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w warunkach zakładu karnego (Barczykowska, 2008, s. 341-354).

System dozoru elektronicznego pozwala skazanemu na pełne uczestniczenie w życiu rodziny oraz najbliższego środowiska społecznego i służy przyswajaniu pozytywnych wzorców zachowań oraz wzmocnieniu więzi rodzinnych i społecznych. Również całodobowa kontrola urządzeń monitorujących oraz dozór kuratora sprawiają, że skazany przyswaja sobie pozytywne nawyki kontrolowania swych zachowań oraz gospodarowania swoim czasem. Sytuacja taka sprzyja jednocześnie kształtowaniu postawy odpowiedzialności za swoje postępowanie oraz motywuje do przestrzegania nakazów sądu i norm społecznych. System dozoru elektronicznego zawiera więc elementy samowychowawcze, stymulujące skazanego do prospołecznych zachowań, co jest bardzo ważne w procesie resocjalizacji. Analizując zalety dozoru elektronicznego jako nieizolacyjnego modelu wykonywania kary, należy również odnieść się do kwestii stygmatyzacji.

Skazany odbywający karę w systemie dozoru elektronicznego nie jest narażony na potępienie społeczne (Ornowska, Zduński, 2014), która silnie oddziałuje na dalsze jego funkcjonowanie i stanowi jedną z najważniejszych barier utrudniających readaptację po opuszczeniu zakładu karnego. Podkreślimy, że wielu skazanych to osoby w mniejszym lub większym stopniu dotknięte zjawiskiem marginalizacji i stygmatyzacji społecznej. Najczęściej w świadomości społecznej utrwalany jest obraz więźniów lub ekswięźniów jako ludzi gorszych, których życie jest bezwartościowe moralnie i zdominowane bezwolną grą instynktów, co w konsekwencji prowadzi do pogardzania nimi, a nawet odmawiania im prawa do funkcjonowania w społeczeństwie (Ornowska, Zduński, 2014). Stygmat zawarty w takich ocenach silnie wpływa na dalsze funkcjonowanie skazanego i jest jedną z największych barier utrudniających jego readaptację społeczną (Sarzała, 2014, s. 412). Przebywanie w izolacji więziennej może stanowić więc czynnik wywołujący i pogłębiający te niekorzystne procesy.

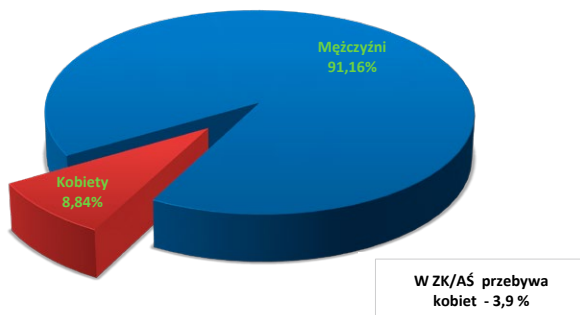
Natomiast kara postrzegana przez osobę skazaną jako sprawiedliwa, wykonywana w warunkach, które nie zaniżają poczucia własnej wartości (jak ma to miejsce w przypadku dozoru elektronicznego), wywołuje poczucie wstydu i uruchamia proces internalizacji wartości prospołecznych, a w dalszej perspektywie reintegrację społeczną skazanego (Kieszkowska, 2012).

DANE STATYSTYCZNE

W 2020 roku w Polsce dokonano ogółem 9857 instalacji środków dozoru elektronicznego. Najwięcej instalacji dokonano w Katowicach – 1954, a najmniej w Rzeszowie – 319. Dla porównania w 2011 roku dokonano 3524 instalacji, z czego najwięcej w Białymstoku – 660, a najmniej w Rzeszowie – 158.

Skazani, którzy odbywają karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, to w ponad 90% mężczyźni.

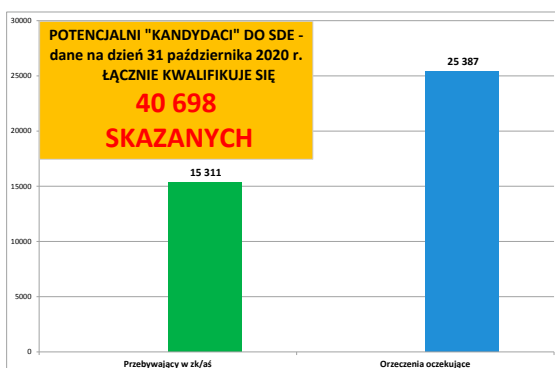
Wykres 1.
Populacja skazanych w SDE – wg płci (październik 2020 r.)



Źródło: <https://sw.gov.pl/assets/82/52/59/a9c3dc5459352637658ba608a5129560849c9ac1.pdf>

Obecnie system dozoru elektronicznego ma pojemność 6 tysięcy miejsc, co oznacza, że karę w tym trybie odbywać może jednocześnie 6 tysięcy skazanych. Na koniec października 2020 roku 5224 osoby odbywały karę w takim trybie, co oznacza, że 776 miejsc pozostało wolnych i możliwych do wykorzystania przez kolejnych skazanych. Do dozoru elektronicznego obecnie kwalifikuje się łącznie ponad 40 tysięcy osób, z czego prawie 1/3 to osoby przebywające w zakładach karnych bądź aresztach śledczych.

Wykres 2.
Potencjalni „kandydaci” do SDE – dane na dzień 31 października 2020 r.



Źródło: <https://sw.gov.pl/assets/75/80/78/994ceaae5fe98e1f23fa49423dd03d44c8b369c5.pdf>

Od momentu uruchomienia dozoru elektronicznego w Polsce odbywanie kary w tym trybie ukończyło już ponad 100 tys. osób (Statystyki Biura Dozoru Elektronicznego).

Istotną kwestią pozostaje temat kosztów ponoszonych przez Skarb Państwa w związku z utrzymywaniem skazanych. Obecnie polski system dozoru elektronicznego cechują najniższe koszty realizacji czynności materialno-technicznych wykonywanych przez ustawowy Podmiot Dozorujący, tj. wzmiankowane konsorcjum firm, wyłonione przez Ministerstwo Sprawiedliwości w drodze przetargu nieograniczonego. Zgodnie z warunkami Umowy Nr 19/2014 na usługę rozwoju i eksploatacji SDE, zawartej w dniu 25 kwietnia 2014 roku pomiędzy Skarbem Państwa – Ministrem Sprawiedliwości a Konsorcjum Impel, zostało osiągnięte unikalne w Europie rozliczenie dobowego kosztu za odbywanie kary przez jednego skazanego w systemie dozoru elektronicznego. Koszt ten wynosi 10,86 zł za osobodobę skazanego, co daje średniomiesięczny koszt wykonywania kary w wysokości 331 zł. W zestawieniu z kosztem miesięcznym wykonywania kary w warunkach bezwzględnej izolacji w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, koszt wykonywania kar w systemie dozoru elektronicznego jest ponad 8-krotnie niższy. Dla porównania, średni miesięczny koszt wykonania kary pozbawienia wolności w jednostce penitencjarnej wynosi aktualnie ok. 3100 zł.

PODSUMOWANIE

Dozór elektroniczny jest niewątpliwie alternatywą dla kary pozbawienia wolności odbywanej w zakładzie karnym i wydaje się dobrym rozwiązaniem dla osób, które dopuściły się popełnienia występku, ponieważ pobyt w zamkniętym zakładzie karnym oddziaływałby na nie bardzo niekorzystnie. System ten umożliwia skazanym funkcjonowanie w społeczeństwie bez konieczności ich izolacji, jednocześnie dając im szansę na naprawę popełnionych błędów.

Z analizy przedstawionej w niniejszym artykule wynika, że technologia dotycząca omawianego zagadnienia znajduje coraz częstsze zastosowanie, stale się rozwija, lecz nie jest wolna od wad. Zastosowanie usprawnień powinno mieć na celu przede wszystkim powstrzymanie skazanego przed celowym kontaktem z osobą

pokrzywdzoną, a modernizacja nadajników powinna zapewniać wykorzystanie takich czynników, które oddziaływałyby na skazanego w taki sposób, aby ten nie mógł zbliżyć się do osoby chronionej. Zmiany te mogłyby polegać na wydawaniu sygnału ostrzegawczego przez nadajnik, automatyczne zawiadomienie odpowiednich służb, które umożliwiłoby natychmiastową interwencję, bądź generowanie potencjałów elektrycznych, które skutecznie zniechęciłoby skazanego do kontynuowania zbliżania się do osoby chronionej.

Analizując karę pozbawienia wolności w jej warstwie resocjalizacyjnej, nie możemy pominąć problemu przeludnienia zakładów karnych, jak również związanego z tym aspektu ekonomicznego. Należy zwrócić uwagę, że stosowanie systemu dozoru elektronicznego ogranicza koszty realizacji mało efektywnej i drogiej procedury wykonywania kary pozbawienia wolności w warunkach izolacji więziennej, a także potrzebę budowania kolejnych zakładów karnych. Ponadto system dozoru elektronicznego ma wymiar prewencyjny, gdyż sama już nieuchronność kary, niezależnie od stopnia jej dolegliwości, zniechęca do podejmowania zachowań niezgodnych z prawem.

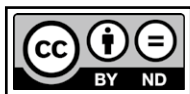
Opisany w niniejszym artykule system dozoru elektronicznego ma bardzo duży potencjał i jeśli będzie mądrze stosowany, istnieją szanse, że w przyszłości w zakładach karnych będą osadzeni tylko przestępcy niebezpieczni oraz recydywiści – a więc tylko te osoby, które wymagają całkowitego odizolowania od świata zewnętrznego. Taki stan rzeczy spowoduje, że finanse publiczne będą znacznie mniej obciążone kosztami związanymi z utrzymaniem zakładów penitencjarnych, a wybiegając myślami w przód, nie trudno wyobrazić sobie, że dozór elektroniczny ma szansę całkowicie zastąpić odbywanie kar w zamknięciu. Jego rozwój wymaga jednak ciągłej kontroli i analizy, a to w celu bieżącego udoskonalania.

BIBLIOGRAFIA

- Barczykowska, A. (2008). Sytuacja życiowa rodzin osób pozbawionych wolności. W L. Golińska, B. Budek (red.), *Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń* (s. 341-354). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Kieszkowska, A. (2012). *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kotowski, W., Kurzepa, B. (2014). *Dozór elektroniczny. Komentarz praktyczny*. Warszawa: LexisNexis.
- Lachowski, J. (2016). *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Mamak, K., Zajac, D. (2015). Dozór elektroniczny w świetle nowelizacji prawa karnego. *Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ*, 1.
- Ornowska, A., Zduński, I. (2014). *Resocjalizacja penitencjarna. Zarys problematyki*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej.
- Sarzała, D. (2014). Praca jako środek resocjalizacji penitencjarnej – teoretyczne i praktyczne aspekty problematyki. W K. Marzec-Holka, K. Mirosław-Nawrocka, J. Moleda (red.), *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji w perspektywie teorii oraz praktyki* (s. 402-416). Warszawa: APS.
- Statystyki Biura Dozoru Elektronicznego. Pobrane z: <http://www.dozo-relektroniczny.gov.pl>.
- Stefański, R. (2017). *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy Dz.U. 1997 nr 90 poz. 557.(2021) (Polska) <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20210000053/U/D20210053Lj.pdf>
- Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego Dz.U. 2007 nr 191 poz. 1366. (2013) (Polska). <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20071911366/U/D20071366Lj.pdf>
- Ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw Dz.U. 2011 nr 217 poz. 1280. (2011) (Polska). <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20112171280/O/D20111280.pdf>
- Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw Dz.U. 2015 poz. 396. (2015) (Polska) <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150000396/O/D20150396.pdf>

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>

RECENZJE

REVIEWS

Klaudia Cymanow-Sosin, *Lokowanie idei w reklamie. Studium analityczno-badawcze na podstawie treści w polskiej wersji serwisu YouTube*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020, ss. 371.

Autorka wybrała do swoich badań serwis YouTube, który jest niezwykle wdzięcznym obiektem analiz medioznawczych, politologicznych czy filmoznawczych. Wyznaczając wyraźnie pole badawcze, skupione w naukach o komunikacji społecznej i mediach (subdyscyplina – komunikacja perswazyjna – reklama), określiła następujące cele do analizy:

- a) Lokowanie idei w zakresie reklamowych treści, wskazanie modeli narracyjnych w obrębie formy przekazu, perswazyjność w komunikacji reklamowej (s. 27);
- b) Uporządkowanie kategorii związanych z lokowaniem idei w reklamach, które najczęściej pojawiały się na kanałach w serwisie YouTube (s. 335).

Tak postawione cele zdeterminowały proces badawczy, który skupił się na „odnalezieniu zależności pomiędzy narracją, umiejscowioną ideą i odniesieniem do świata postaw i wartości” (s. 32). Pamiętając, iż w komunikacji perswazyjnej chodzi głównie o oddziaływanie na sferę behawioralną, tj. taką, która w pewnym sensie „zmusza” odbiorcę do podjęcia działania zgodnego z przedkładaną mu ofertą lub ugruntowuje, modyfikuje czy zmienia wyznawane idee, wartości i poglądy, Autorka postawiła do zweryfikowania następującą hipotezę:

Lokowanie idei w reklamie stanowi *modus operandi* łączący zawartość przekazu przez wykorzystanie narracji i odniesienie jej do sfery wartości w celach perswazyjnych (s. 33).

Tak sformułowanej hipotezie badawczej towarzyszą dwie hipotezy pomocnicze, które dopełniają przestrzeń badawczą, choć ich konstrukcja jest nieco skomplikowana, przynajmniej w odniesieniu do hipotezy nr 1. Wielokrotnie złożone zdanie zaciemnia nieco intencje Autorki.

Cezura czasowa projektu badawczego obejmuje okres od 2015 do 2019 roku. W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż rok

2020, który nie został objęty badaniami, mógłby być znacznie bardziej interesujący, ze względu na pandemiczną eskalację i intensyfikację zainteresowania nowymi mediami w ogóle, a serwisem YouTube w szczególności, jednakże przewidzenie takiego obrotu rzeczy było niemożliwe (*casus* „czarnego łabędzia” Nikolasa Taleba).

Zdając sobie sprawę z trudności metodologicznych procesu badawczego, Autorka zaznaczyła, iż użyty

aparatus badawczy opierał się na wielu metodach (...), [które] zostały dobrane pod względem funkcjonalnym, w zależności od podejmowanych kwestii oraz określonego materiału (...) (s. 41).

K. Cymanow-Sosin wykorzystowała zatem metody ilościowo-jakościowe typowe dla tradycji badań socjologicznych, jakościowe badania hermeneutyczne, semiotyczne i strukturalne. Autorska metodologia wyłożona została w rozdziale poprzedzającym na 33 stronach tekstu.

W odniesieniu do konstrukcji metodologicznej pracy, trzeba stwierdzić, iż jest ona bardzo spójna i logiczna. Badaczka wielokrotnie podkreśla, że podjęta tematyka osadzona została w paradygmacie badań komunikologicznych, opierając się przede wszystkim na epokowym dziele Harolda Lasswella – modelu aktu perswazyjnego. Nawiązuje także, w warstwie badawczej swojej pracy, do paradygmatu behawioralnego, typowego dla Amerykańskiej Szkoły Emiprycznej, bazującej na prekursorskich założeniach Roberta Ezra Parka ze Szkoły Chicagowskiej. Dzięki temu można stwierdzić, iż merytorycznie praca jest zgodna z dyscypliną nauk o komunikacji społecznej i mediach.

Zasadnicza treść pracy została zawarta w pięciu rozdziałach, z których pierwsze dwa stanowią opis tzw. wiedzy zastanej. W rozdziale pierwszym Autorka odniosła się do tematyki perswazyjności reklamy w komunikowaniu idei i wartości. W szczególności dokonała eksplikacji zasadniczych dla tej pracy pojęć: komunikacji perswazyjnej oraz reklamy jako perswazji idei. Bardzo dobrze należy ocenić w tym kontekście dokonanie osobnych przeglądów na podstawie stanowisk zagranicznych i polskich. W rozdziale drugim skupiła się na serwisie YouTube, postrzeganym w tym wypadku jako przestrzeń dla marketingu. Mocną stroną tego rozdziału jest fakt, iż może on stanowić samodzielny materiał dydaktyczny do zajęć na temat nowych mediów. Autorka skonstruowała ten rozdział opierając się

na schemacie – od ogółu do szczegółu – rozpoczynając od opisu roli Internetu i nowych mediów w kampaniach *crossmedialnych*, a kończąc na zasadniczym dla pracy temacie – *idea placement* w przekazie reklamowym na YouTube.

Największym osiągnięciem Autorki są rozdziały prezentujące rezultaty badań własnych, a zatem III, IV i V. Trzeba stwierdzić, że są one imponujące!

W rozdziale III uwagę zwróciła kategoryzacja kampanii reklamowych oparta na koncepcjach wypracowanych przez Sally Hogshead (dziewięciostopniowa skala zafascynowania), Paula Ekmana (klasyfikacja emocji), Abrahama Masłowa (klasyfikacja potrzeb), Maxa Schellera (hierarchia wartości) i Michała Drożdża (koncepcja uniwersalnych wartości). Rezultatem ilościowych i jakościowych badań Autorki jest typologia idei w kreacjach reklamowych (zestaw modułów), składająca się z dziesięciu pól idei: *homo vincens*, *homo ludens*, *homo narcissus*, *homo socialis*, *homo eligens*, *homo magicus*, *homo irretitus*, *homo praedatorius*, *homo confortatus*, *homo protegens*. Spostrzeżenie to pokazuje jak twórcy reklam próbują przekonywać odbiorców do promowanych idei i wartości. Tematyka ta jest treścią kolejnego, IV rozdziału, w którym Autorka rozwija znaczenie tych kategorii badawczych.

Najciekawszymi treściami wypełniony został rozdział V, w którym Klaudia Cymanow-Sosin prezentuje efekty badań reklamowych narracji z użyciem technik *eyetrackingowych* (okulograficznych) oraz encefalograficznych. Rezultaty badań zaprezentowano w atrakcyjnej formie kolorowych *printscreenów*, ilustrując w ten sposób reakcje badanych na prezentowane im obrazy. Trzeba też zwrócić uwagę, iż te imponujące badania były prowadzone w ramach Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej i Akademickiego Centrum Medialnego. Wsparcie środowiska naukowego tej Uczelni stanowi ważny element dokonań badawczych, ponieważ zapewnia ono wysoki standard etyczny tego rodzaju badań. Podkreślam to szczególnie dlatego, iż mamy obecnie do czynienia, w układzie globalnym, z niebezpiecznym trendem badawczym, kategoryzowanym jako tzw. *brain hacking*. Badania te mają swoje źródło już w okresie początków zimnej wojny. Jednym z niechlubnych przykładów są eksperymenty prowadzone m. in. przez harwardzkiego psychologa Henry'ego Murraya

czy Philipa Zimbardo (eksperyment więzienny) oraz wielu innych. Dzisiaj natomiast finansowane są przez najbogatsze koncerny z grupy Big Tech, zainteresowane poznaniem funkcjonalności ludzkiego mózgu (jego mapy poznawczej). W moim przekonaniu badania tego rodzaju, pozbawione społecznej kontroli oraz etycznego „nadzoru”, mogą prowadzić do upodmiotowienia człowieka, naruszenia jego godności i podporządkowania interesom biznesowo-politycznym gigantów finansowych (*vide*: dyskurs na temat posthumanizmu oraz transhumanizmu). Przykładów jest wiele. Laboratoria Elona Muska pracują nad projektem Neuralink i stworzeniem interfejsu mózg – komputer, DARPA pracuje nad projektami cyborgizacji, Alphabet – Calico realizuje projekt Gilgamesz. Celem tych zaawansowanych systemów badawczych jest stworzenie kognitywistycznych i behawioralnych modeli ludzkiego mózgu (szerzej – organizmu człowieka) w kontekście wizji sztucznej inteligencji zdolnej do autonomicznego działania. Trzeba tu bardzo mocno podkreślić, iż badania tego rodzaju mają swoje uzasadnienie jedynie wówczas, gdy służą dobru osoby ludzkiej i zachowują jej godność. Przytoczmy w tym kontekście zdanie Katherine Hayles, która w książce *How We Became Posthuman* z roku 1999 twierdzi m.in., że,

posthumanieści postrzegają ciało jako pierwotną protezę, którą z biegiem ewolucji człowiek oswoił i nauczył się w ograniczonym stopniu wykorzystywać. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby uzupełniać/poszerzać jej możliwości za pomocą innych stworzonych przez ludzki gatunek protez, głównie tych technologicznych [oraz, że] egzystencję da się osadzić wewnątrz maszyn cyfrowych. (...) Nie ma w konsekwencji znaczących różnic pomiędzy egzystencją człowieka w biologicznym ciele oraz w domenie cyfrowej, jako projektu cyborgicznej inteligencji (Herlihy-Mera, 2018).

Przy tej okazji należałoby się jeszcze podzielić kilkoma przemyśleniami. Po pierwsze, w odniesieniu do badań z użyciem technik *eyetrackingowych*, trzeba zwrócić uwagę, iż giganci technologiczni z branży IT, zarządzający mediami społecznościowymi, gromadzą dzisiaj ogromne ilości informacji o użytkownikach w postaci Big Data. Ich rafinacja służy najczęściej do personalizacji różnych produktów, które są oferowane agencjom reklamowym o charakterze biznesowym lub politycznym. Jedną z bardziej popularnych w ostatnich latach technik jest technologia śledzenia wzroku. Analizy tego

rodzaju pozwalają na ustalenie, które elementy przekazu przyciągają większą uwagę, a które są ignorowane. Tego typu badania kinetyczne (komunikologiczna Szkoła Palo Alto) ujawniają najdrobniejsze szczegóły naszych reakcji, których zwykle nie dostrzegamy (np. zwężenie lub powiększenie źrenic, rozwartość oka, płynność podążania za ruchem obiektów, ich reaktywność, itp.). Systemy te także odczytują mimikę twarzy, ruchy brwi, kształt oczu, kolor i wzór tęczy (unikatowy jak linie papilarne), zmarszczki a nawet kolor skóry. W ten sposób zatem można sporządzić charakterystykę biometryczną badanych, obejmującą m.in. takie informacje: jak płeć, wiek, narodowość, cechy charakteru, emocje, lęki czy preferencje seksualne. Ruchy gałek ocznych mogą informować również o zaburzeniach psychicznych i neurologicznych (np. autyzm, choroba Parkinsona, choroba Alzheimera, zaburzenia obsesyjno-kompulsywne, schizofrenia). W badaniach tego typu powszechnie wykorzystywana jest sztuczna inteligencja, która automatycznie odszyfrowuje niedostrzegalne sygnały wysyłane przez badanych.

Technologie te są pomocne w ulepszaniu produktów w kampaniach marketingowych, dlatego wiele firm z nich chętnie korzysta. Spośród rosnącej lawinowo liczby przykładów wymieńmy kilka. Firma Smashbox z branży kosmetycznej (tusze do rzęs i cienie do powiek) podjęła np. współpracę z portalem Modiface.com (tzw. *mirror platform*), który, wykorzystując technologię „rozszerzonej rzeczywistości”,

bardzo dokładnie śledzi w czasie rzeczywistym ruchy twarzy i ocenia jej stan za pomocą 68 parametrów, w tym krawędzi warg i oczu, rozmiaru i lokalizacji tęczy, pozycji głowy, a także cech skóry, w tym plam, tekstury i zmarszczek (Modiface.com).

Podobnej integracji kamer internetowych z kampanią reklamową *online* dokonała firma Palace Resorts, będąca właścicielem hoteli w Hurghadzie (Egipt). Odwiedzający stronę internetową napotykają na mikrowitrynę z prostym quizem, który zachęca do włączenia kamery internetowej (*eyetracking*). Inny przykład daje nam GlaxoSmithKline (GSK), brytyjski koncern farmaceutyczny, który wykorzystuje technologię śledzenia wzroku w postaci tzw. *Shopper Science Lab* (SCL), służącą do testowania ich produktów. SCL wygląda jak prawdziwy sklep i pozwala konsumentom przeglądać i robić

zakupy *online*. Technologia *eyetrackingu* umożliwia GSC monitorowanie interakcji konsumentów z produktami na wirtualnej półce. Dzięki temu, na podstawie informacji o zainteresowaniu klientów produktami, firma może planować rozwój swoich produktów (lub wprowadzać w nich zmiany). Podobne działania podjęła Toyota, która z kolei nawiązała współpracę z firmą Tobii Pro (tobiiipro.com) w celu przebadania użytkowników interaktywnego salonu samochodowego. Jest to zapewne zapowiedź niedalekiej przyszłości, kiedy to sprzedaż samochodów będzie prowadzona wyłącznie *online*. Jeśli chodzi o zastosowania politologiczne, to trzeba tutaj zwrócić uwagę na możliwe wykorzystanie tej technologii np. do badania preferencji ideologicznych elektoratu pod kątem „spirali milczenia” Elizabeth Noell-Neumann. Nie trzeba dodawać jak bardzo byłoby to przydatne dla marketingu politycznego i organizacji kampanii wyborczych.

Po drugie, reklama (szerzej – komunikacja perswazyjna) może być rozpatrywana w kontekście kulturowego imperializmu, którego celem jest zmiana idei, wartości i symboli kulturowych (akulturacja). Nasycenie przekazów medialnych (medializacja) ideami kultury dominującej oznacza poddanie się jej wpływom i porzucenie lokalnych etnosów. Tego rodzaju projekty inżynierii społecznej prowadzą do identyfikacji z nowymi symbolami, markami czy ideami (cocacoli-zacja, mcdonaldyzacja, amerykańizacja – patrz – Herbert Schiller). Rozwój nowych mediów, szczególnie Web 2.0 prowadzi do tzw. elektronicznego kolonializmu, definiowanego przez Toma McPhaile’a jako

relację zależności ustanawianą przez protokoły informacyjne [algorytmy], stanowiące zbiór zagranicznych norm, wartości i oczekiwań, które w różnym stopniu, może zmienić kulturę narodową i procesy socjalizacji (McPhaile, 1981).

Trzeba tutaj zauważyć, że media społecznościowe (YouTube) są właśnie takim narzędziem socjalizacji kultur zależnych przez kultury dominujące. Paul Siu-Nam Lee potwierdza tę tezę, pisząc, że „własność i kontrola nad oprogramowaniem środków przekazu (...) ma szkodliwy wpływ na wartości, normy i kulturę autochtonów” (Siu-Nam Lee, 1996). Kwestie te nie były celem ocenianej monografii, ale jej kontekst społeczny i polityczny zmusza do zwrócenia uwagi na te problemy, które jako żywo dotyczą nie tylko polskiego

społeczeństwa. Media społecznościowe są bowiem coraz częściej miejscem dyfuzji różnych przekonań ideologicznych, opartych na obcych i fałszywych narracjach.

Po trzecie, w moim przekonaniu, komunikację perswazyjną, a w szczególności reklamę możemy zaklasyfikować do jednej z odmian konstruktywizmu. Zdaniem Michała Wendlanda

najważniejszą cechą konstruktywizmu jest założenie, zgodnie z którym człowiek, jako „istota społeczna”, konstruuje (wytwarza) wiedzę (zarówno teoretyczną, jak i praktyczną) o świecie (Wendland, 2011).

M. Wendland twierdzi, iż „człowiek konstruuje nie tylko wiedzę o świecie, ale również sam świat, rozumiany jako rzeczywistość społeczno-kulturowa” (Tamże). Dodaje on, że istnieje też konstruktywizm komunikacyjny, który opiera się na spostrzeżeniu, że konstruowanie wiedzy o świecie odbywa się poprzez działania komunikacyjne. Komunikacja, w tym również perswazyjna w postaci reklamy, jest więc narzędziem, z pomocą którego ludzkie zbiorowości konstruują swoje wyobrażenia, idee i wartości. Zatem wiedza o mechanizmach funkcjonowania reklamy wykracza daleko poza wąską subdyscyplinę nauk o komunikacji społecznej i mediach i ma uniwersalne znaczenie dla bytowania dużych zbiorowości o charakterze narodowym.

Autorska metodologia, wykorzystana do badań behawioralnych w odniesieniu do reklamy, może być z powodzeniem zastosowana do badań z zakresu komunikowania politycznego, w szczególności komunikowania idei, a więc monografia ta powinna być polecana także jako lektura dla osób zajmujących się naukami o polityce i administracji.

BIBLIOGRAFIA

- Herlihy-Mera, J. (2018). *After American Studies: Rethinking the Legacies of Transnational Exceptionalism*. Routledge
- McPhaile, T. (1981). *Electronic Colonialism: The Future of International Broadcasting and Communication*, SAGE.
- Neuralink.co. *The first fully-implanted 1000+ channel brain-machine interface*. <https://neuralink.com/blog/>

Recenzje

Siu-Nam Lee, P. (1996). *Partisanship and professionalism: Hong Kong journalists in transition*, SAGE.

Wendland, M. (2011). *Konstruktywizm komunikacyjny*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe IF UAM.

YouTube.com. *Monkey MindPong*. <https://www.youtube.com/watch?v=rsCul1sp4hQ>

Mirosław Lakomy
Akademia Ignatianum w Krakowie

INFORMACJE DLA AUTORÓW

(wymogi edytorskie, etyczne oraz merytoryczne)

ZASADY OGÓLNE

1. Artykuły przyjmowane są zarówno w języku angielskim (preferowany), jak i w języku polskim.
2. Wszystkie nadesłane teksty są recenzowane. Warunkiem opublikowania tekstu jest pozytywna opinia co najmniej dwóch recenzentów potwierdzona akceptacją do opublikowania przez Komitet Redakcyjny.
3. Złożony do „Horyzontów Polityki” tekst nie powinien być wcześniej nigdzie publikowany ani w tym samym czasie złożony w redakcjach innych czasopism.
4. Autor (autorzy) wraz z tekstem artykułu naukowego składają wniosek o jego nieodpłatne opublikowanie oraz oświadczenie, którego wzór dostępny jest na stronie internetowej czasopisma. Autor jest zobowiązany przesłać do Redakcji (faks, dokument zeskanowany, tradycyjna poczta) oświadczenie o wyrażeniu zgody na nieodpłatną publikację artykułu w wersji papierowej i elektronicznej (PDF) oraz indeksowanie abstraktu artykułu w krajowych i międzynarodowych bazach danych, z którymi współpracuje Redakcja.
5. Zapraszamy zarówno do zgłaszania artykułów tematycznych (każdy numer poświęcony jest odrębnemu tematowi, danemu zagadnieniu, artykuły te są publikowane w dziale „Artykuły tematyczne”), jak i artykułów na dowolny temat (publikowanych w dziale „Varia”). Artykuły przyjmowane są w następujących terminach:
 - do 30 września – do numeru marcowego następnego roku (teksty w języku polskim i/lub językach kongresowych)
 - do 31 grudnia – do numeru czerwcowego następnego roku (teksty w języku polskim i/lub językach kongresowych)
 - do 31 marca – do numeru wrześniowego tego samego roku (teksty w języku polskim i/lub językach kongresowych)
 - do 30 czerwca – do numeru grudniowego tego samego roku (teksty w języku polskim i/lub językach kongresowych)

(w/w terminy mogą być zawężone w wypadku niektórych numerów tematycznych, szczególnie dotyczące artykułów tematycznych podawane są w odrębnych zaproszeniach do składania artykułów tzw. Call for Papers)

6. Czasopismo nie pobiera opłat za proces wydawniczy (APC) oraz za zatwierdzenie tekstu (submission charge).

WYMOGI TECHNICZNO-EDYTORSKIE

1. Nadsyłane do Redakcji propozycje artykułów powinny być opracowane zgodnie z przyjętymi przez Redakcję zasadami edytorskimi:
 - a. czcionka: Times New Roman, 12 pkt;
 - b. odstępy między wierszami: 1,5 wiersza;
 - c. tekst obustronnie wyjustowany;
 - d. wcięcia akapitowe: standardowe;
 - e. tytuły i podtytuły: czcionka Times New Roman, 12 pkt, pogrubiona;
 - f. marginesy: standardowe (2,5 cm z każdej strony);
 - g. numeracja stron: ciągła, pośrodku dolnej części strony;
 - h. cytaty w tekście pisane w cudzysłowie.
2. Nadesłany tekst powinien objętościowo zawierać 20 000-30 000 znaków ze spacjami (tj. 0,5-0,75 ark. aut.).

3. W artykule należy stosować odwołania do literatury w systemie „autor – data wydania” (tzw. nawiasy referencyjne) według **stylu APA 6** (<http://www.apa-style.org/> oraz Przewodnik po kodowaniu w stylu APA; przydatna strona w języku polskim: <http://socjolekt.uni.opole.pl/?p=2531>). Zgodnie z nim przypisy umieszcza się bezpośrednio po cytacie lub w innym miejscu wymagającym wskazania źródeł w formie skróconej informacji bibliograficznej: w nawiasach podaje się nazwisko autora (ewentualnie współautorów) lub skrót tytułu źródła (w przypadku prac zbiorowych bez podanego redaktora), datę wydania oraz numery stron, na które powołuje się autor pracy, np. (Smith, 2012, s. 44). Pełną bibliografię należy podać na końcu artykułu w formie wykazu alfabetycznego.
4. Jeżeli w proponowanym artykule występują ilustracje, powinny być one przesłane w osobnych plikach graficznych (.tif; .eps; .jpg) w rozdzielczości 300 dpi; a wykresy (tylko odcienie szarości) przygotowane za pomocą Microsoft Office Excel należy dołączyć wraz z plikami źródłowymi (.xls).
5. **Propozycje artykułów powinny być przesłane pocztą elektroniczną, po uprzednim zalogowaniu do systemu OJS:** <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP> według jednego z trzech sposobów:
 - Jeśli Autor zna swój login i hasło, bo wcześniej zakładał swoje konto w „Horyzontach Polityki” (jako autor, recenzent, czytelnik): <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP/login>
 - Jeśli Autor nie jest pewny, czy posiada konto w systemie OJS lub nie pamięta hasła: <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP/login/lostPassword>
 - Jeśli Autor rejestruje się po raz pierwszy: <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP/user/register>
6. Proszę się rejestrować jako „czytelnik”, „autor” oraz w wypadku osób z co najmniej stopniem doktora jako „recenzent”. Domyślnie rejestracja uwzględnia tylko „czytelnika”, a brak zaznaczenia opcji „autor” uniemożliwi wgranie artykułu.
7. **UWAGA: Przy wgrzywaniu artykułu proszę umieścić plik bez danych Autora, ze względu na podwójnie tzw. ślepą recenzję, natomiast w „Metadanych”: imię i nazwisko, stopień, tytuł naukowy, numer osobisty ORCID, miejsce pracy: uczelnia, wydział, instytut, katedra, zakład z adresem, ew. numer grantu, z jakiego powstał artykuł.**

STRUKTURA ARTYKUŁU

1. Nadesłane propozycje artykułów powinny mieć następującą strukturę:
 - imię i nazwisko autora/autorów wraz z jego/jej/ich afiliacją (podane w „Metadanych” do wiadomości Redakcji)
 - adres e-mail
 - ORCID

ARTYKUŁY W JĘZYKU POLSKIM lub INNYM JĘZYKU KONGRESOWYM (poza angielskim):

- tytuł w języku polskim (lub języku oryginału)
- streszczenie w języku polskim (lub języku oryginału) max. 2000 znaków ze spacjami (ca. 300 wyrazów)
- słowa kluczowe w języku polskim (max. 5) oddzielane klikając ENTER
- tytuł w języku angielskim
- streszczenie w języku angielskim max. 2000 znaków ze spacjami (ca. 300 wyrazów)
- słowa kluczowe w języku angielskim (max. 5) oddzielane klikając ENTER
- wykaz wykorzystanej bibliografii w stylu APA

ARTYKUŁY W JĘZYKU ANGIELSKIM:

- tytuł w języku angielskim
 - streszczenie w języku angielskim max. 2000 znaków ze spacjami (ca. 300 wyrazów)
 - słowa kluczowe w języku angielskim (max. 5) oddzielane klikając ENTER
 - wykaz wykorzystanej bibliografii w stylu APA
2. Artykuł winien posiadać merytoryczną strukturę: wstęp, metody badawcze, część zasadnicza, wyniki i wnioski.
 3. Streszczenie powinno prezentować główne tezy artykułu, a nie informacje o problemach, które autor porusza, i być zrozumiałe bez czytania pracy. Streszczenie powinno zawierać max. 2000 znaków ze spacjami (ca. 300 wyrazów) i posiadać określoną strukturę, odzwierciedlającą istotę artykułu:

WZÓR:

STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY:

PROBLEM i METODY BADAWCZE:

PROCES WYWODU:

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:

WYMOGI MERYTORYCZNE

1. Przed nadesłaniem propozycji artykułu prosimy zapoznać się z formularzem recenzji, w którym szczegółowo wyartykułowano zasady oceny merytorycznej artykułu. Formularz recenzji można pobrać ze strony internetowej czasopisma.
2. Każdy nadesłany artykuł powinien składać się z następujących części:
 - a. **WSTĘP**, gdzie opisany jest cel naukowy artykułu, hipoteza badawcza/teza badawcza (problem badawczy) w formie krótkiej i zrozumiałej, z zaznaczeniem nowości/wyjątkowości stawianego problemu badawczego
 - b. **INSTRUMENTY I NARZĘDZIA BADAWCZE** (metody) (bezwzględnie wymagane dla artykułów statystyczno-analitycznych) oraz źródła badawcze z uwzględnieniem najnowszej literatury naukowej dotyczącej traktowanej problematyki
 - c. **CZĘŚĆ ZASADNICZA (PROCES WYWODU)** (z możliwością podziału na sekcje według schematu 1; 1.1; 1.1.1; 2; 2.1.) przeprowadzona w sposób zrozumiały i konkretny, która powinna wykazać znaczenie wyników doświadczeń naukowych w sposób komparatywny
 - d. **WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ** – jasne i zwięzłe
 - e. **WNIOSKI**, które są odpowiedzią na wcześniej postawiony problem badawczy z konkretnymi **INNOWACJAMI/REKOMENDACJAMI NAUKOWYMI** – może stanowić krótką, niezależną część podsumowującą całość wywodu

Przydatna pomoc naukowa:

http://www.ease.org.uk/sites/default/files/ease_guidelines-june2014-polish.pdf

Autorzy tekstów badawczych wykorzystujących analizy statystyczne są proszeni o zapoznanie się z uwagami:

http://www.pwe.com.pl/files/1436255816/file/wiecej_respektu_dla_liczb_i_zasad_statystyki.pdf

**ARTYKUŁY NIEPOSIADAJĄCE TYCH ELEMENTÓW NIE BĘDĄ PRZYJ-
MOWANE DO DALSZEGO PROCEDOWANIA.**

INSTRUCTIONS FOR AUTHORS

GENERAL PRINCIPLES

1. Articles will be accepted in both English (preferred), as well as in Polish
2. All articles submitted for consideration will undergo a process of peer-review. In order for the article to be published, it will need to receive two positive reviews, and confirmation of acceptance from the Editorial Board.
3. Submissions to "Horizons of Politics" should not already have been published elsewhere, or be currently under consideration by another academic journal.
4. The author(s), along with the text of the academic article, must submit a statement and a declaration consenting to the article's free publication, a template of which is available on the journal's website. The author is required to send to the Editor (in the form of a fax, scanned document, or through the post) a statement that consents to the publication of the article free of charge in both hard copy and electronic formats (PDF), as well as for the indexing of the article abstracts in national and international data bases, with whom the editor collaborates.
5. We invite you to submit articles on particular subjects (each issue is devoted to a separate topic, and these articles are published in a special section in each edition that discusses a particular subject), as well as articles on other subjects (published in the section 'Varia'). Deadlines for future editions are:
 - 30 September – the March edition next year (text in Polish and / or congress languages, preferably English);
 - 31 December – the June edition next year (text in Polish and / or congress languages, preferably English);
 - 31 March – the September edition the same year (text in Polish and / or congress languages, preferably English);
 - 30 June – the December edition the same year (text in Polish and / or congress languages, preferably English);

(These deadlines may be restricted in the case of some special subject issues, especially in relation to thematic articles, which will be invited for submission after a 'call for papers').

6. No article submission or article processing (APC) fees are charged.

TECHNICAL and EDITORIAL REQUIREMENTS

1. Articles sent to the Editor for consideration should be prepared in accordance with the editorial rules:
 - a. font: Times New Roman, 12 pt.;
 - b. line spacing: 1.5 lines;
 - c. the text justified on both sides;
 - d. indentation: standard;
 - e. headings and subheadings: font Times New Roman, 12 pt, bold;
 - f. margins: standard (2.5 cm on each side);
 - g. numbering: continuous, at the centre of the bottom of the page;
 - h. citations contained within the text should be enclosed in quotation marks.
2. The submitted text should contain 20 000-30 000 characters.
3. References to the literature contained in the article should use the author-date system (i.e. the parenthesis system) according **style APA 6** (<http://www.apa-style.org/>). Accordingly, the notes placed directly after the citation or elsewhere should indicate the source in an abbreviated form or bibliographic information.

This following should be enclosed within brackets: the author(s) or in the absence of authors an abbreviated title of the source (such as in the case of collective works without a clear editor), the date of publication, as well as the page number(s) which are cited in the article, e.g. (Smith, 2002, p. 44). A complete bibliography should be produced at the end of the article, and the sources should be listed in alphabetical order.

4. If the article contains an illustration it should be sent in the following file types (.tif; .eps; .jpg) at a resolution of 300 dpi; and graphs (only shades of gray) prepared using Microsoft Office Excel must be accompanied by the source files (.xls).
5. **Articles submitted for consideration should be sent via email, after the sender has logged in at this address:** <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP>
6. **Because of "blind review", please submit article without of informations about the author(s).**
7. Informations about the author(s) should contain the following data: the first and family name(s), the author(s)' degree and academic title, personal ORCID number their place of work (university, faculty, institute, research unit) with address, please submit in the "Metadata".

STRUCTURE of the ARTICLE

1. The submitted article should contain the following structure:
 - The first name and family name(s) of the author(s) along with their institutional affiliation (submitted only in the "Metadata")
 - E-mail address
 - ORCID
 - The title in English
 - An abstract written in English of maximum 2000 characters (ca. 300 words) including spaces
 - Key words in English (a maximum of 5) confirmed by ENTER
 - The article should take into consideration the following substantive structure: an introduction, methodology, some basic results and conclusions
 - A bibliography of sources consulted in the style APA
2. The abstract should present the main thesis of the article, and not information about problems that the author is pursuing and which can be understood without reading the article.
3. The abstract should contain maximum 2000 characters (ca. 300 words) including spaces and be structured in a way reflects the essence of the article.

TEMPLATE:

ABSTRACT

RESEARCH OBJECTIVE:

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:

THE PROCESS of ARGUMENTATION:

RESEARCH RESULTS:

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

BASIC RECOMMENDATIONS

1. Before submitting your article for consideration we ask that you refer to the reviewer's form, which presents the details of the guidelines of assessment of the article. The review form can be downloaded from the journal's internet page.
2. Each submitted article should consist of the following parts:
 - a. Introduction, which describes the aims of the article, the research hypothesis/thesis (the research problem) in a way that is short and understandable, indicating the new/original research problem.
 - b. Research tools (methods) (essential for those articles using statistical analysis) as well as the sources of research taking into consideration the newest academic literature in relation to the issues that are being discussed.
 - c. The body of the article (development of the argument) (which can be divided into sections according to the following scheme 1; 1.1; 1.1.1; 2; 2.1.) This should be presented in a clear and concrete manner, and place the research results in a comparative context.
 - d. Results of the research analysis – which should be clear and concise
 - e. Conclusion, which provides an answer to the problem which had been earlier posed with innovations and recommendations – there can also be a short separate section that summarizes the whole argument
A useful study aid can be found: http://www.ease.org.uk/sites/default/files/ease_guidelines-2015.pdf

ARTICLES WHICH DO NOT CONTAIN THE ABOVEMENTIONED ELEMENTS WILL NOT BE ACCEPTED FOR FURTHER CONSIDERATION.

Warunki prenumeraty

„Horyzontów Polityki”

Roczna prenumerata

„Horyzontów Polityki” wynosi 100,00 PLN

Cena 1 egz. w sprzedaży detalicznej wynosi 27,00 PLN

w prenumeracie 25,00 PLN

Annual Subscription Price 80,00 € (mailing cost included)

Zamówienia prosimy kierować na adres:

Akademia Ignatianum w Krakowie

„Horyzonty Polityki”

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

ALIOR BANK SA

nr konta: 94 2490 0005 0000 4600 9871 1366

SWIFT: ALBPPLPW

DYSKURS POLITOLOGICZNY

Seria wydawnicza Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Akademii Ignatianum w Krakowie pod redakcją Włodzimierza Bernackiego, Wita Pasierbka, Bogdana Szlachty

Dotychczas w części „monografie” ukazały się publikacje:

- Anna Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny. Wokół sporu o demokrację deliberatywną*, Kraków 2010, ss. 416.
- Paweł Kaźmierczak, *Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 2011, ss. 324.
- Radosław Rybkowski, *Upadek stopni – stopnie upadku. Problemy amerykańskiego szkolnictwa wyższego*, Kraków 2011, ss. 224.
- Konrad Oświecimski, *Grupy interesu i lobbng w amerykańskim systemie politycznym*, Kraków 2012, ss. 652.
- Mirosław Lakomy, *Rynek radiowy w Polsce*, Kraków 2012, ss. 144.
- Paweł Armada, *Szkoła myślenia politycznego Leo Straussa*, Kraków 2012, ss. 612.
- *The Problem of Political Theology*, ed. by Paweł Armada, Arkadiusz Górniewicz, Krzysztof C. Matuszek, Kraków 2012, ss. 228.
- Agnieszka Puszkow-Bańka, *Polska i Polacy w myśli narodowej demokracji na przełomie XIX i XX wieku (Jan Ludwik Poptawski, Zygmunt Balicki, Roman Dmowski)*, Kraków 2013, ss. 314.
- Mirosław Lakomy, *Demokracja 2.0. Interakcja polityczna w nowych mediach*, Kraków 2013, ss. 404.
- Rafał Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów. Główne koncepcje polityczne i prawne szkockiego Oświecenia*, Kraków 2014, ss. 399.
- Konrad Oświecimski, *Lobby etniczne a polityka zagraniczna USA – wybrane przykłady*, Kraków 2014, ss. 311.
- *Problemy demokracji*, redakcja naukowa Mirosław Lakomy i Maria Nowina Konopka, Kraków 2014, ss. 221.
- Mirosław Lakomy, Leszek Porębski, Natalia Szybut, *Polityka 2.0. Aktorzy polityczni w świecie nowych technologii*, Kraków 2014, ss. 254.

- Aleksandra Pohl, *Autorytaryzm. Studium psychologiczne*, Kraków 2015, ss. 286.
- *NetoDEMOKracja: Web 2.0 w sferze publicznej*, redakcja Konrad Oświecimski, Aleksandra Pohl, Mirosław Lakomy, Kraków 2016, ss. 268.
- *Zarządzanie i nowe technologie ICT w sferze publicznej*, redakcja Mirosław Lakomy, Konrad Oświecimski, Kraków 2017, ss. 178.
- Konrad Oświecimski, Mirosław Lakomy, *E-kampanie prezydenckie w USA i w Polsce*, Kraków 2017, ss. 286.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Radosław Zyzik, *Aktualna debata wokół zasad ustrojowych w Polsce*, Kraków 2019, ss. 168.
- Mateusz Filary-Szczepanik, *Anarchia i dyscyplina. Rzecz o realistycznych teoriach stosunków międzynarodowych Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza*, Kraków 2019, ss. 460.
- Wojciech Michnik, *Wojny hegemonu? Interwencje zbrojne USA w latach 1990-2003*, Kraków 2020, ss. 392.

Dotąd ukazały się następujące zeszyty tematyczne
„Horyzontów Polityki”

- 2010, Vol. 1, N° 1 – Polityczna natura człowieka /
Political Nature of Man
- 2011, Vol. 2, N° 2 – Polityczny potencjał człowieka /
Political Potential of Man
- 2011, Vol. 2, N° 3 – Edukacja polityczna / Political Education
- 2011, Vol. 3, N° 4 – Nie-ludzki wymiar polityki /
Non-Human Dimension of Politics
- 2012, Vol. 3, N° 5 – Religijne wizje polityki /
Religious Visions of Politics
- 2013, Vol. 4, N° 6 – Patriotyzm i tożsamość / Patriotism and Identity
- 2013, Vol. 4, N° 7 – Rzeczpospolita i republikanizm /
Polish Commonwealth and Republicanism
- 2013, Vol. 4, N° 8 – Europeizacja Europy /
Europeanization of Europe
- 2013, Vol. 4, N° 9 – Poza horyzont / Beyond the Horizon
- 2014, Vol. 5, N° 10 – Procesy europeizacji / Europeanisation
Processes
- 2014, Vol. 5, N° 11 – Ćwierć wieku wolności: Polska 1989-2014 /
25 Years of Freedom: Poland 1989-2014
- 2014, Vol. 5, No 12 – System polityczny: autonomia, autoreprodukcja
i dehumanizacja? / The Political System:
Autonomous, Self-Reproducing
and Non-Human?
- 2014, Vol. 5, N° 13 – Różne oblicza polityki / Politics, Policy
and Polity
- 2015, Vol. 6, N° 14 – Suwerenność / Sovereignty
- 2015, Vol. 6, N° 15 – Dehumanizacja adwersarza politycznego /
The Dehumanization of the Political Adversary
- 2015, Vol. 6, N° 16 – Polityka publiczna / Public Policy
- 2015, Vol. 6, N° 17 – European Economy and Geopolitics /
Gospodarka europejska a geopolityka
- 2016, Vol. 7, N° 18 – Wokół sporów o suwerenność / Around
the Disputes over Sovereignty
- 2016, Vol. 7, N° 19 – Osoba, wspólnota, polityka / Person,
Community, Politics
- 2016, Vol. 7, N° 20 – Konflikt na Ukrainie – reaktywacja
geopolityki? / The Conflict in Ukraine –
the Reactivation of Geopolitics?

- 2016, Vol. 7, N° 21 – Secularization of Political Thought in Russia: From the “Right of Existence” to the Empire and Geopolitics
- 2017, Vol. 8, N° 22 – Handel międzynarodowy / International Trade
- 2017, Vol. 8, N° 23 – Międzynarodowe stosunki gospodarcze / International Economics
- 2017, Vol. 8, N° 24 – Globalne dobra publiczne / Global Public Goods
- 2017, Vol. 8, N° 25 – The Scottish Enlightenment and the Challenges of Commercial Society
- 2018, Vol. 9, N° 26 – Analiza zapisów Konstytucji z 1997 r. / Analysis of the Provisions of the Constitution from 1997
- 2018, Vol. 9, N° 27 – Procesy sekularyzacyjne w Kościele katolickim / Secularization in the Catholic Church
- 2018, Vol. 9, N° 28 – Namysł politologiczny nad Konstytucją RP z 1997 roku / The Reflection on the Constitution of the Republic of Poland 1997 from the Political Science Perspective
- 2018, Vol. 9, N° 29 – Local Public Policies
- 2019, Vol. 10, N° 30 – Namysł nad władzą polityczną / The Reflections on the Power
- 2019, Vol. 10, N° 31 – Władza polityczna w tradycji judeo-chrześcijańskiej / Political Power in Judeo-Christian Tradition
- 2019, Vol. 10, No 32 – Władza polityczna i natura ludzka w refleksji starożytnej / Political Power and Human Nature in Ancient Thought
- 2019, Vol. 10, N° 33 – Koncepcja władzy politycznej w refleksji średniowiecznej i renesansowej / The Notion of Political Power in Medieval and Renaissance Thought
- 2020, Vol. 11, N° 34 – Władza i rozum – władza polityczna w świetle idei oświeceniowej i Rewolucji Francuskiej / Reason and Political Power: Political Power in light of the Enlightenment and French Revolution
- 2020, Vol. 11, N° 35 – W okresie światowych konfliktów – problematyka władzy politycznej w pierwszej połowie XX stulecia / In an Age of Global Conflicts – the Problem of Political Power in the First Half of the 20th Century
- 2020, Vol. 11, N° 36 – Społeczeństwa postpandemiczne / Post-pandemic Societies
- 2020, Vol. 11, N° 37 – Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego i biznesu dla przedsiębiorczości / Internationalization of higher education and business for entrepreneurship